

Żółto-czerwoni wychodzą na ligowe boiska

Już jutro ukaże się specjalny dodatek, poświęcony rozgrywkom piłkarskiej ekstraklasy

DZIŚ
po południu / w nocy
4° -1° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
11 lutego 2014
wtorek
28(17969)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Białystok >> Wyplenienie ze szkół fast foodów i słodyczy łatwe nie jest. Ale udaje się!

W sklepikach ma być zdrowo

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Choć lekarze od lat biją na alarm, że „śmieciowa żywność" w szkolnych sklepikach to jedna z przyczyn nadwagi i otyłości dzieci i młodzieży, rząd i posłowie dopiero dopiero teraz dostrzegli ten problem. Na szczęście o zmianę nawyków żywieniowych uczniów od dawna dba przynajmniej część szkół w regionie. Choć nie jest to łatwe, bo często to... rodzice domagają się, aby w szkole był automat z batonikami czy colą.

– Przekonanie rodziców o zmianie zasad i zwracaniu uwagi na to, co się je, jest najtrudniejsze – mówi Anna Satuła, dyrektor SP nr 12 w Białymstoku. – Ale ich też edukujemy.



Fot. A. Zgiet

Kamila Stępień (z lewej) i Emilia Lubowicka, uczennice klasy 3d w VIII LO w Białymstoku chętnie wybierają jabłka zamiast batoników czy chipsów. – To bardzo dobrze, że owoce są stale dostępne w naszym sklepiku – mówią dziewczyny.

Fast foody w niełasce

Przed paroma dniami rząd pozytywnie zaopiniował poselski projekt ustawy, która ma wyeliminować ze szkół „śmieciową żywność", czyli m.in. słone przekąski i napoje gazowane. W myśl projektu zakazana byłaby sprzedaż żywności o takiej zawartości nasyconych kwasów tłuszczowych, soli i cukru, które spożywane w nadmiarze mogą być przyczyną wielu przewlekłych chorób. Chodzi m.in. o niektóre ciastka, produkty mleczne i zbożowe, dżemy i marmolady, a także napoje gazowane, niegazowane i energetyzujące oraz przekąski i produkty typu fast food. Nie można byłoby też reklamować ich, prezentować i promować w szkole i w jej otoczeniu.

– To krok w dobrym kierunku – mówi Remigiusz Filarski, dietetyk z Centrum Dietetyki Stosowanej w Białymstoku. – Ale sama likwidacja automatów z chipsami i colą nie rozwiąże problemu. Aby tak się stało, potrzeba zmiany nawyków żywieniowych, a za to najbardziej odpowiadają rodzice. I tu jest największy problem, bo co z tego, że szkole nie będzie słodyczy, gdy dziecko dostanie batonik w domu? Przydałoby się też wprowadzenie zajęć z zasad zdrowego żywienia w szkole. Tylko takie kompleksowe działania mają sens.

Szkoły promują zdrowie

Na szczęście coraz więcej podlaskich szkół kompleksowo dba o zmianę nawyków żywieniowych uczniów.

– Jesteśmy szkołą promująca zdrowie – mówi Anna Satuła, dyrektor SP nr 12. – Edukujemy dzieci w zakresie zdrowego żywienia już od zerówki. Organizujemy w szkole np. tydzień żytniego chleba, który dzieci same pieką, promujemy kaszę zamiast ziemniaków. W stołówce zawsze są do wyboru surówki i owoce. Zdrowa żywność jest też w naszym sklepiku. Gdy mieliśmy problem z ajentem, który sprzedawał tam śmieciową żywność, zmieniliśmy ajenta. Teraz dzieci mają do wyboru soki, wodę, owoce, kanapki z dodatkiem warzyw. Kontrolujemy też zawartość automatów z napojami i jedzeniem, aby nie było tam tego, co niezdrowe.

Zdrowe żywienie promuje wśród uczniów i rodziców także VIII LO w Białymstoku. Na szkolnych korytarzach wisi tu mnóstwo informacji, dotyczących zdrowego jedzenia, takie informacje są na profilu szkoły na Facebooku. O zdrowym odżywianiu mówi się też w ramach lekcji WF-u.

– Każda klasa ma w planie cztery takie godziny lekcyjne – mówi Grażyna Matczyńska, nauczycielka WF-u, która realizuje prozdrowotny program w VIII LO w Białymstoku. – W ramach lekcji WF-u mówimy też o tym, jak aktywnie spędzać czas czy zdrowo się odchudzać. Nasi uczniowie stosują te zasady na co dzień. A do szkoły na drugie śniadanie przynoszą np. sałatki czy kurczaka z ryżem.

Tu też zmienił się asortyment w sklepiku szkolnym. Teraz królują owoce, jogurty, zdrowe pieczywo czy robione na miejscu (nieraz na zamówienie) wartościowe kanapki. „Schodzą" błyskawicznie.

– Wolimy zjeść coś konkretnego i zdrowego niż zapychać się batonem – mówią uczniowie VIII LO. ▲

reklama



Plebiscyt

▲ **Mała Miss, Mały Mister 2014. To wspaniała zabawa.** Wasze dziecko ma mniej niż 7 lat? Uważacie, że jest najwspanialsze na świecie? Nasza zabawa jest właśnie dla Was. Zgłoście swoją pociechę do naszego plebiscytu. Z pewnością będziecie dumni, gdy wygra...

>>10

Białystok >> Kadry

Rządzą kobiety

Anna Daszuta-Zalewska została nowy dyrektorem Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego. Także wczoraj dr hab. Hanna Konopka została powołana na stanowisko rektora Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku.

Stanowisko dyrektora BPN-T było wolne od października ub.r., kiedy z funkcji zrezygnowała Jolanta Koszelew, która wyjechała do USA w związku z projektem naukowym. Na stanowisko pełniącej obowiązki powołano wówczas Annę Daszutę-Zalewską i to ona wygrała konkurs, na który wpłynęło 13 ofert. Nowa dyrektor ukończyła studia o kierunku administracja w zakresie administracji skarbowej na WSAP w Białymstoku, studia magisterskie uzupełniające o kierunku zarządzanie i marketing w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem na Politechnice Białostockiej i studia doktoranckie w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Będzie zarabiać 5-6 tys. zł miesięcznie.

Rektor WSAP Hanna Konopka, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, związana jest z uczelnią od 1998 r. Stworzyła na WSAP kierunek Bezpieczeństwo Narodowe, jest dyrektorem Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego.

Na stanowisko Prorektora WSAP powołany został dr inż. Eugeniusz Nikulin – doktor nauk wojskowych o specjalności bezpieczeństwo państwa. **(art, r)**

Bial

promocja



Sport:



▲ **Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Ozłocony Kamil Stoch.** Wczoraj podczas uroczystej ceremonii dekoracji Kamil Stoch otrzymał złoty medal i wysłuchał Mazurka Dąbrowskiego. – Czas na kolejne zawody i następne sukcesy – powiedział polski mistrz olimpijski.

>>24

W numerze:

▲ **Podlaskie. 823 zł tylko dla wybrańców.** Tylko 10 proc. bezrobotnych zarejestrowanych w „pośredniakach" dostaje zasiłek. Bez tej pomocy na koniec grudnia ub.r. było aż 63 598 zarejestrowanych. To najwięcej od wielu lat i znacznie poniżej średniej krajowej.

>>2

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś! W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Przeziębienie i grypa – jak najskuteczniej radzić sobie z tymi chorobami w trwającym właśnie sezonie na wirusy – to temat najbliższej audycji, 17 lutego, o godz. 17.30 w Radiu Orthodoxia. Gościem spotkania będzie dr Joanna Zabielska-Cieciuch, lekarz rodzinny z Białegostoku.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres e-mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 14 lutego. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 21 lutego. **(luk)**

Opinie

Kolejki na badania diagnostyczne są coraz dłuższe. Np. na rezonans magnetyczny trzeba czekać ponad pół roku. Jeśli chory czekać nie chce, musi robić badania prywatnie. A to sporo kosztuje. Oto komentarze internautów (pisownia oryginalna):

▲ **Nick: Stańczyk**
www.wspolczesna.pl
Po jaką cholerę płacić na ZUS, skoro i tak muszę płacić by dostać się do lekarza.

▲ **Nick: cryo**
www.wspolczesna.pl
Formalnie płacisz składkę właśnie, by dostać się do lekarza. Płacąc prywatnie płacisz za wykonaną usługę. Zauważyłeś różnicę? Na tym ta machlojka z ZUS polega.

▲ **Nick: Pacjent**
www.wspolczesna.pl
Pani doktor nie ma chyba pojęcia, za ile musi przeżyć miesięcznie nasze społeczeństwo. Społeczeństwo musi płacić na ZUS, a mimo tego nie ma wyjścia, jak chce się szybko leczyć, musi dodatkowo płacić prywatnie. To jedno z największych oszustw tego systemu, na którym głównie wzbogacili się lekarze, a pacjent stracił, bo często tygodniami musi czekać na badania lub wizytę do specjalisty, a u niektórych nie może doprosić się o podstawowe badania.

▲ **Nick: Doradca**
www.wspolczesna.pl
Jest bardzo prosty sposób na zmniejszenie kolejek na badania czy do specjalistów – elektroniczna, centralna rejestracja do wszystkich specjalistów w Polsce, która będzie blokowała rejestrację do kilku specjalistów na raz po nr PESEL. Teraz jest tak, że pacjent zapisuje się z góry na trzy, cztery wizyty u danego specjalisty. **(azda)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok



5° -2°

Ciśnienie 985 hPa

Łomża

5° -1°

Ciśnienie 986 hPa

Suwałki



5° -3°

Ciśnienie 982 hPa

Ełk

5° -2°

Ciśnienie 988 hPa

W dzień zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego, aż do wystąpienia miejscami opadów deszczu. Wiatr rano słaby, później umiarkowany, południowo-wschodni.

Podlaskie >> Liczba bezrobotnych dostających zasiłki tak mała nie była od lat

823 zł tylko dla wybrańców

Zaledwie co 10. bezrobotny zarejestrowany w „pośredniakach" w Podlaskiem otrzymuje zasiłek.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Bez tej formy wsparcia na koniec grudnia ub.r. pozostawało 63 598 osób bezrobotnych, czyli aż 89,7 proc. wszystkich zarejestrowanych. To najwięcej od co najmniej dziewięciu lat i znacznie poniżej średniej krajowej.

Żeby nabyć prawo do zasiłku, trzeba przepracować 365 dni w okresie 1,5 roku od momentu zarejestrowania się w urzędzie pracy. Petent musiał wcześniej dostawać choćby minimalne wynagrodzenie, od którego opłacane są składki na Fundusz Pracy. Szans na zasiłek nie ma też ten, kto pracował tylko na część etatu i zarabiał mniej niż wynosi średnia krajowa.

– Blisko 58 proc. zarejestrowanych w podlaskich urzędach pracy, to osoby długotrwale bezrobotne, które nie spełniają kryteriów, uprawniających do zasiłku – tłumaczy Janina Mironowicz, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Na aktywizację bezrobotnych region otrzymał w tym roku blisko 2,5 mln zł więcej pieniędzy niż w ub.r. (103 mln zł z Funduszu Pracy). WUP stara się też o otrzymanie około 3 mln zł z rezerwy ministra pracy.

Zasiłek dla bezrobotnych wynosi – przez pierwsze trzy miesiące – 823,60 zł brutto. Później spada do 646,70 zł. W większości powiatów woj. podlaskiego wypłacany jest przez sześć miesięcy.

– Jest to chwilowy balsam na złagodzenie skutków bezrobocia, a nie długotrwałe rozwiązanie problemu – przypomina dr Anatoliusz Kopczuk, ekonomista z Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. – Prawdziwym jest tworzenie miejsc pracy.

Rosnąca rzesza bezrobotnych to jeden z papierków lakmusowych kondycji naszej gospodarki. A wcale nie jest z nią dobrze, skoro w PUP w Białymstoku na koniec stycznia br. prawo do zasiłku miało tylko 11 proc. z 27,2 tys. zarejestrowanych. Rok temu było to 14 proc.

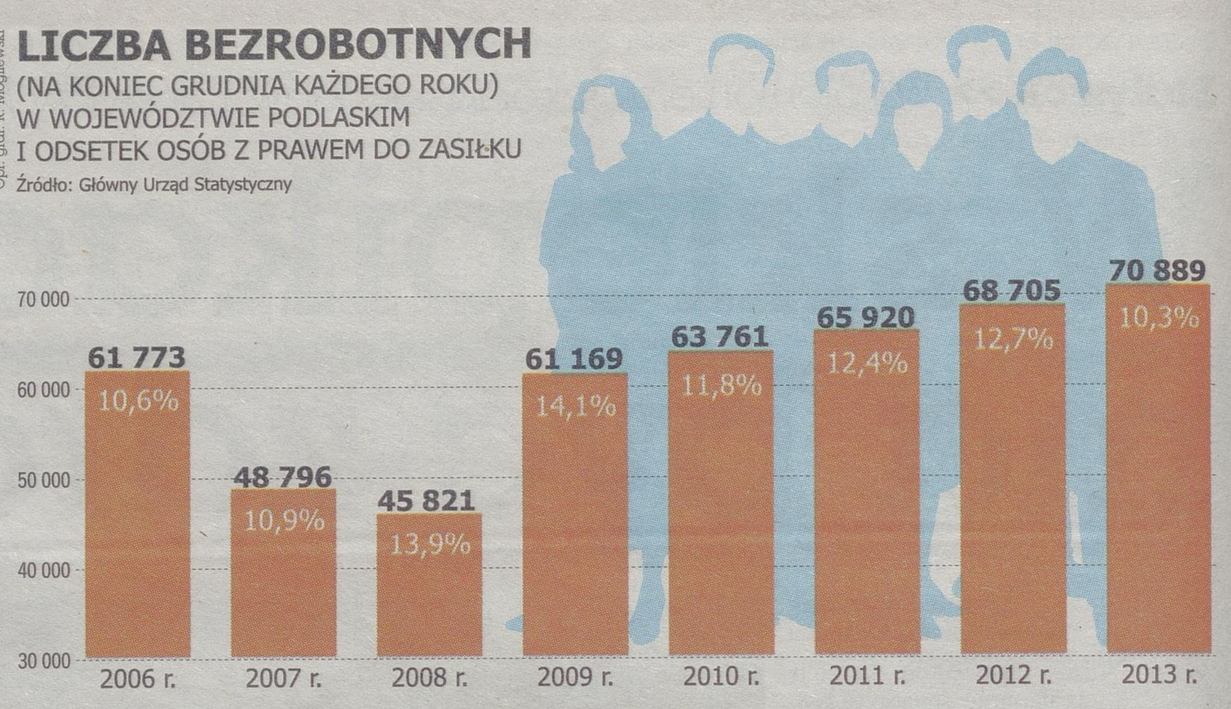
– Na tę sytuację wpływ ma głównie ogólnoświatowy kryzys gospodarczy, którego skutki są widoczne również w Polsce w postaci spowolnienia gospodarczego – uważa Jolanta Tulkis z PUP w Białymstoku. – Ponadto z naszych obserwacji wynika, iż pracodawcy często zawierają umowy krótkookresowe, które nie uprawniają do przyznania zasiłku dla bezrobotnych.

– Część osób pracuje w szarej strefie. Rejestrują się, żeby móc korzystać ze świadczeń opieki zdrowotnej – dodaje dyrektor Mironowicz.

A legalną pracą od godz. 8 do 16 zainteresowani po prostu nie są. ▲

Opr. graf. R. Mogilewski

LICZBA BEZROBOTNYCH
(NA KONIEC GRUDNIA KAŻDEGO ROKU)
W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM
I ODSETEK OSÓB Z PRAWEM DO ZASIŁKU
Źródło: Główny Urząd Statystyczny



Białystok >> Przed ograniczeniami ruchu pociągów będą konsultacje

Władza zapyta pasażerów o zdanie

Za tydzień, podczas obrad Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, rozpoczną się konsultacje społeczne w sprawie zawieszenia części połączeń TLK Białystok – Warszawa. Wezmą w niej udział przedstawiciele PKP Intercity oraz Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

Po społecznych protestach i interwencji podlaskiego posła PO, Roberta Tyszkiewicza u szefowej ministerstwa, PKP wycofały się z zawieszenia od 9 marca czterech z dziewięciu par pociągów na tej trasie. Miało ono obowiązywać do końca roku. Spółka zgodziła się zrezygnować tylko z jednej pary pociągów – przynajmniej do połowy czerwca.

Zawieszenie części połączeń w całym kraju spowodowane jest modernizacją linii kolejowych. PKP PLK planują wyremontować w tym roku około 2 tys. km torów za 9 mld zł.

Poseł Tyszkiewicz, wojewoda podlaski Maciej Żywno i marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworzański mówili wczoraj, że czasowe ograniczenia w ruchu pociągów przy tak wielkiej inwestycji są nieuniknione. Jednak zmiany na tak ważnym szlaku muszą być poprzedzone konsultacjami społecznymi.

– To okazja, by zapoznać mieszkańców z ograniczeniami w połączeniach i zapytać ich o zdanie, jak zminimalizować problemy – powiedział wojewoda.

Marszałek Dworzański zaproponował PKP Intercity, by wykorzystało tabor Przewozów Regionalnych (które są finansowane przez samorząd województwa) zamiast autobusów komunikacji zastępczej, w razie jej wprowadzenia. Nie wykluczył też zwiększenia liczby kursów autobusów PKS na trasie Białystok – Warszawa.

Udział w WKDS zapowiedzieli posłowie różnych opcji.

– Chciałbym poruszyć m.in. kwestię zracjonalizowania godzin jazdy pociągów tak, aby najlepiej odpowiadały potrzebom pasażerów – zapowiedział wczoraj poseł Jacek Bogucki z Solidarnej Polski.

Natomiast poseł PiS Dariusz Piontkowski poinformował, że złożył wniosek o zwołanie sejmowej komisji infrastruktury na temat ograniczeń w ruchu pociągów. **(ika)**

Podlaskie >> NFZ

Dziś Dzień Pacjenta

Pracownicy podlaskiego oddziału NFZ, zajmujący się obsługą ubezpieczonych, czekają dziś na interesantów w godz. 8-18. Przy okazji będzie można m.in. wyrobić konto w Zintegrowanym Informatorze Pacjenta i Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego.

W godz. 10-12 dyżury będą pełnić przedstawiciele innych instytucji i organizacji, działających na rzecz pacjentów. Obecny będzie m.in. przedstawiciel Biura Rzecznika Praw Pacjenta, pełniący też funkcję rzecznika praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Będzie można zapoznać się ze sposobem działania Wojewódzkiej Komisji ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych, a na stoiskach ZUS i KRUS – porozmawiać na temat ubezpieczenia zdrowotnego, a także prawa do świadczeń członków rodziny.

– Dzień Pacjenta jest organizowany przez podlaski NFZ po raz pierwszy – mówi Adam Dębski, rzecznik oddziału NFZ. – Mimo, że system ubezpieczeń zdrowotnych działa od 15 lat, wciąż wiele osób nie wie, jakie przysługują im prawa i gdzie szukać pomocy. W szczególności do tych osób skierowane jest nasze zaproszenie.

Wszystkie stoiska będą na sali obsługi klientów w siedzibie oddziału NFZ przy ul. Pałacowej 3 w Białymstoku. **(luk)**

Gm. Nowinka >> Radny chce się dowiedzieć, u kogo będą oczyszczalnie

Najpierw musi dowieść, że to interes publiczny

Czy wójt ma prawo odmówić udzielenia informacji radnemu? Zdaniem służb wojewody podlaskiego, taka możliwość istnieje.

Spór dotyczy gminy Nowinka. Opozycyjny radny Jerzy Kłoczko poprosił wójt, by poinformowała, u których rolników powstaną przydomowe oczyszczalnie ścieków.

– Inwestycja realizowana jest z funduszy zewnętrznych – przypomina radny. – Dotarły do mnie informacje, że niektórzy rolnicy będą mieli oczyszczalnie, choć kilka metrów od ich domostw przebiega kolektor sanitarny. Chciałem te informacje zweryfikować i zapobiec niepotrzebnym wydatkom.

Informacji jednak nie otrzymał. Wójt Dorota Winiewicz powołała się przy tym na ustawę o ochronie danych osobowych. Kłoczko napisał więc skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Suwałkach. SKO nakazało ponownie rozpatrzeć wniosek radnego, ale nie dlatego, że ma on rację. Kolegium stwierdziło, że gmina nie ustaliła, czy żądanie radnego dotyczy informacji publicznych. Nie wykonała analiz, by mieć pewność, czy informacja jest szczególnie istotna dla interesu publicznego. A tylko wtedy można ją ujawnić. Dlatego wójt została zobowiązana przez SKO do ponownego rozpatrzenia wniosku Kłoczki.

Natomiast służby wojewody przypominają, że nazwiska rolników chronione są ustawą. – Radny powinien wykazać się przesłanką, która umożliwia podanie takich danych – dodaje Joanna Gaweł, rzecznik prasowy wojewody. – Trudno odnosić się do tej sytuacji, ponieważ nie znamy szczegółów, ale jeśli prośba radnego nie zawierała podstawy prawnej, to wójt mogła odmówić udzielenia informacji. **(wys)**

Zdrowie >> Chorzy kardiologicznie zyskają łatwiejszy dostęp do zabiegów

Nowa sala i nowe zabiegi

Już w przyszłym tygodniu pacjenci z zaburzeniami rytmu serca będą operowani na kardiologicznej sali zabiegowej. Szpital MSW rozszerzy też usługi.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl



W. Wołtkiewicz

Nowa sala tylko do zabiegów kardiologicznych jest już niemal gotowa. Pierwsi pacjenci będą tu operowani w przyszłym tygodniu. Dostosowanie pomieszczeń pod potrzeby kardiologów i wyposażenie w niezbędny sprzęt kosztowało ok. 1,5 mln zł.

Nowa sala zabiegowa tylko dla chorych kardiologicznie znacznie usprawni pracę lekarzy i zwiększy komfort pacjentów.

– Kardiolodzy zyskają bardziej dogodne warunki pracy – mówi Marek Chojnowski, dyrektor szpitala MSW. – Własna sala operacyjna oznacza, że będą mogli wykonywać więcej zabiegów, bo nie będą już musieli uzgadniać terminów z chirurgami, tak jak to było na wspólnym bloku operacyjnym. Lekarze będą mogli wykonywać zabiegi codziennie, w dogodnym czasie. To poprawi dostęp do świadczeń i bezpieczeństwo pacjentów.

Opuszczenie bloku operacyjnego przez kardiologów poprawi też dostęp do świadczeń innym pacjentom, bo będzie można wykonywać więcej zabiegów z innych specjalności. A w efekcie skrócą się na nie kolejki.

Nowa kardiologiczna sala zabiegowa powstała przy izbie przyjęć szpitala, w miejscu, gdzie kiedyś były pomieszczenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Ten został zlikwidowany, a niewykorzystane sale zostały. Teraz będą służyć chorym z zaburzeniami rytmu serca, wymagającym wszczepienia urządzeń poprawiających pracę serca, takich jak: rozruszników, kardiowerterów-defibrylatorów oraz ablacji. Tych zabiegów szpital wykonuje kilkaset rocznie.

– To bardzo poważne operacje – dr Bogdan Galar, ordynator oddziału kardiologii w szpitalu MSW. – Aby dostać się do serca, trzeba przejść przez złożoną sieć naczyń krwionośnych, dotrzeć do miejsca, którego szukamy, które np. daje zaburzenia rytmu serca, a może być wielkości główki od zapałki. Wszystko to robimy pod kontrolą obrazu radiologicznego. Musimy mieć doskonały sprzęt i lekarzy z wieloletnim doświadczeniem, którzy takie zabiegi wykonują. I to pacjentom zapewniamy.

Szpital MSW przoduje w liczbie wykonywanych zabiegów w regionie, a do tego kilka miesięcy temu całkowicie zlikwidował kolejki na te procedury.

– Chcemy teraz rozszerzyć działalność o nowe zabiegi krioablacji – mówi dr Galar. – To leczenie skomplikowanych zaburzeń rytmu serca. W regionie zabiegi te wykonuje tylko klinika kardiologii w USK. Zapotrzebowanie jest bardzo duże, a dostępność bardzo mała. Kolejki w Polsce na te zabiegi są kilkuletnie. My chcemy wykonywać je na bieżąco.

Na zabiegi usprawniające pracę serca mogą kierować nie tylko kardiolodzy, ale nawet lekarze rodzinni, do których specjaliści ze szpitala MSW wysłali już odpowiednie informacje. ▲

Społeczeństwo >>

Są pieniądze na rowery

Skoro w pierwszym przetargu firma Nextbike zaproponowała za stworzenie systemu rowerów miejskich 4,9 mln zł, a w drugim – 4,4 mln zł, to może po prostu bada rynek. Za trzecim razem mogłaby zażądać jeszcze mniej – mówił Michał Karpowicz, radny SLD.

Na wczorajszej sesji radni przyjęli zmianę w budżecie, dzięki której miasto dołoży w tym roku prawie 500 tys. zł do wprowadzenia i obsługi systemu rowerów miejskich. W ostatnim przetargu Nextbike zaproponowała, że zrobi to za 4,4 mln zł rozłożone na trzy lata. W budżecie zarezerwowano tylko 3 mln zł. Władze poprosiły więc radnych o zgodę na dołożenie brakującej kwoty. To, czy tak się stanie, ważyło się do ostatniej chwili. Radni z klubu Białostoczanie 2014 podkreślali, że władze powinny jeszcze raz ogłosić przetarg i czekać na niższą ofertę, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na aktywizację osób bezrobotnych.

Zbigniew Nikitorowicz, szef klubu radnych PO, twierdził zaś, że ogłaszając przetarg po raz trzeci, czwarty czy piąty miasto naraziłoby się na śmieszność.

Umowa na rowery zostanie więc podpisana z firmą Nextbike, która stworzy system za 4,4 mln zł. **(art)**

Spotkanie

▲ **Fama >>** Już jutro odbędzie się promocja książki Małgorzaty Kadysz pt. „Mężczyzna prosty w obsłudze czyli Kobieta szczęśliwa w związku". Książka ukaże się w księgarniach 13 lutego, podczas promocji prowadzona będzie przedsprzedaż. Spotkanie poprowadzi dziennikarka radiowa – Dorota Sokołowska. Autorka z wykształcenia jest m.in. trenerką NLP i Rozwoju Osobistego. Prowadzi szkolenia z technik skutecznej komunikacji i budowania własnej wartości. Początek o godz. 18. Wstęp wolny. **(uk)**

Nasz patronat >> Kabareciarze znów wystąpią na scenie kawiarni Fama

Trzy zęby Trójzęba, czyli śmiech i zabawa

Białostocki Ośrodek Kultury oraz kabaret Inaczej zapraszają na dziewiąte spotkanie z cyklu Trójząb Kabaretowy. Będzie to spotkanie szczególne, a odbędzie się 25 lutego o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5).

Jak zapewniają od pierwszej edycji imprezy organizatorzy: trójząb jest ostry, niebezpieczny i zabawny. A teraz jeszcze, dokładnie w lutym, Trójząb Kabaretowy kończy rok! Nie zabraknie więc niespodzianek. W lutowym programie nie zabraknie miejsca dla białostockiego Kabaretu Inaczej. Będzie też tradycyjny punkt, czyli konkurs młodych kabaretów i solistów połączony z pojedynkiem na najlepszy skecz. Jest o co walczyć, ponieważ nagroda to aż 300 zł. W końcu, po trzecie, wystąpi Grupa AD HOC z Krakowa.

Kabaret Inaczej tworzy trzech mężczyzn o nienachalnej urodzie, za to z dużym dystansem i poczuciem humoru. Wszyscy członkowie kabaretu pochodzą z Białegostoku, co dodatkowo nie ułatwia im życia. Jednak jeżdżąc po kraju, starają się obalić stereotyp, że stolica Podlasia to wyłącznie kolebka biesiady i disco-polo. Pokazują, że można Inaczej. Bo można.



A. Zgiet

Kabaret Inaczej potrafi rozśmieszyć nawet największego ponuraka. Warto sprawdzić.

Z kolei Grupa AD HOC zaserwuje nam Wieczór Komedii Improwizowanej. Powstała w 2008 roku z inicjatywy Kabaretu PUK, który skrzyknął kilkoro znajomych kabareciarzy i zaraził ich pomysłem na wspólne improwizowanie. Od tamtej pory konsekwentnie i z zapałem niosą kaganek improwizacji przez polskie sceny kabaretowe. Organizowane przez nich Wieczory Komedii Improwizowanej to mieszanka scenek, gier, etiud, wierszy i piosenek, które powstają na bieżąco, w oparciu o określone wcześniej zasady i przy dużym udziale publiczności.

Bilety: 15 zł w przedsprzedaży, 20 zł – w dniu imprezy. **(uk)**

Społeczeństwo >> Konkurs dla dzieci

Dla miłośników origami

Jeszcze do czwartku można się zgłaszać do VII Regionalnego Konkursu „Mistrz Origami". Jest skierowany do dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych województwa podlaskiego, a głównym organizatorem jest Szkoła Podstawowa Nr 47 im. Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku.

Prace można zgłaszać w 3 kategoriach: origami płaskie (prace własnego pomysłu) – dzieci 6-7 lat (wyłącznie prace indywidualne); origami przestrzenne i modułowe – wszystkie kategorie wiekowe; kategoria specjalna: prace na temat „Jak bezpiecznie spędzam czas?". Regulamin na www.sp47.bialystok.pl. Finał konkursu będzie miał miejsce podczas XII Święta Origami. **(uk)**

Zaproszenie

▲ **Książnica Podlaska >>** Już dziś w Dziale Zbiorów Specjalnych Książnicy Podlaskiej przy ul. Ryskiej 1 (budynek F) poznać będzie można zwyczaje i obyczaje Romów, kulturę romską oraz nauczyć się piosenki i tańca cygańskiego. Zajęcia poprowadzi Adriana Bielicka. Początek o godz. 17, wstęp jest bezpłatny. Z kolei jutro czeka nas kolejne spotkanie z cyklu Środa Literacka. Od godz. 17 w Wypożyczalni Głównej przy ul. Kilińskiego 11 porozmawiać będzie można z Grzegorzem Czerwińskim. To literaturoznawca, doktor nauk humanistycznych. Spotkanie będzie połączone z promocją książki „Sprawozdania z podróży Muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja". **(uk)**

biał

Warto wiedzieć

Biuro Rzecznika Praw Pacjenta opracowało ulotkę pt. „Niezbędnik dla wnioskodawców". Jest ona skierowana do osób ubiegających się o odszkodowanie i zadośćuczynienie przed wojewódzkimi komisjami ds. orzekania o zdarzeniach medycznych. Do Biura RPP wpływa wiele pytań dotyczących tej drogi dochodzenia roszczeń. Z analizy informacji na temat wniosków składanych do wojewódzkich komisji wynika, że około 20 proc. stanowią wnioski niekompletne, nienależycie opłacone lub niespełniające innych wymogów formalnych. „Niezbędnik dla wnioskodawców" zawiera, opisane w przystępny sposób, informacje m.in. o tym, czym jest zdarzenie medyczne, jakie są koszty i terminy postępowania, co powinien zawierać wniosek złożony do komisji. Elektroniczna wersja ulotki dostępna jest na stronie internetowej http://bpp.gov.pl/ulotka_wkom.pdf. **(luk)**

Przedszkolaki z Łap wcielają się w małych kucharzy. Robią sałatki oraz desery



Maluchy z Przedszkola nr 1 w Łapach stawiają pierwsze kroki w gotowaniu. Placówka bowiem realizuje innowację pedagogiczną „Mały kucharz". Są to zajęcia kulinarne dla przedszkolaków. Dzieci z pomocą nauczycieli przygotowują różnorodne potrawy, takie jak smaczne sałatki warzywne, owocowe koreczkim, desery i szaszłyki.
Najmłodszym bardzo się te zajęcia podobały. Samodzielnie przygotowywanie potraw przyniosło im wiele radości oraz satysfakcji. Wszyscy starali się dokładnie zapamiętać sposób wykonania dań, aby w domu jeszcze raz spróbować przygotować owocowe sałatki, desery czy koreczki. Najlepszą nagrodą była oczywiście degustacja dań. Część dzieciaków uznała, że były to najsmaczniejsze potrawy w ich życiu.

(jul)

Sokółka >> Policjanci nie bali się wejść do płonącego domu, by ratować ludzi

Prezydent docenił bohaterów

Policjanci rzucili się w ogień, żeby ratować dwie kobiety.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Gdy dowiedzieliśmy się, że w płonącym budynku są dwie osoby, nie było czasu na zastanowienie, po prostu ruszyliśmy na ratunek – opowiada 38-letni podkom. Janusz Sepko z sokólskiej policji.

To właśnie on wraz 28-letnim z st. sierż. Piotrem Grynczelem jako pierwsi dojechali na miejsce pożaru. Mężczyzna, który ich wezwał, powiedział, że w palącym się domu zostały dwie kobiety. Policjanci wybili okno i weszli do środka, by wydobyć je z płomieni.

– Nie zastanawiałem się nawet, czy to niebezpieczne, myślałem jedynie, czy nic się nikomu nie stało – opowiada Grynczel. – W takich momentach nie myśli się o strachu.

Policjanci znaleźli obie kobiety leżące na podłodze. Jedną z nich – 54-latkę – udało się im wynieść z płonącego budynku. Drugą uratowali strażacy, którzy przybyli na miejsce pożaru zaraz po policjantach.

Odznaczenie

Krzyż Zasługi za Dzielność to odznaczenie ustanowione przez Prezydenta RP w 1928 roku. Jest one przyznawane żołnierzom, funkcjonariuszom policji i innych służb mundurowych na wniosek ministrów spraw wewnętrznych lub obrony narodowej. Może ono być kilkakrotnie nadane tej samej osobie.

Tylko dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy kobiety wyszły cało z pożaru. Gdyby pomoc przyszła później, mogłyby zginąć w ogniu.

Pożar miał miejsce w grudniu 2012 roku, ale niedawno ich bohaterski czyn został doceniony przez Bronisława Komorowskiego, Prezydenta RP. W jego imieniu minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz odznaczył funkcjonariuszy Krzyżami Zasługi za Dzielność. Oprócz nich odznaczenia takie odebrało jeszcze 21 policjantów i strażaków z całego kraju.

– Jesteście solą tej formacji – mówił minister podczas wręczania odznaczeń. – Chcę wam serdecznie podziękować w imieniu państwa, które ma ograniczone możliwości wyrażenia wdzięczności. Medal, wstążka, publiczne odznaczenie, uścisk dłoni – to bardzo niewiele. To symbol, rytuał, ale za nim stoi wdzięczność, która jest o wiele ważniejsza od tych medali. Jeszcze raz serdecznie wam dziękuję.

Nasi funkcjonariusze nie uważają się jednak za bohaterów.

– Pomaganie w takich sytuacjach to obowiązek każdego człowieka, niezależnie od tego, czy ma na sobie mundur, czy nie – mówi podkom. Janusz Sepko.

– Znam wiele osób, które uratowały kogoś z pożaru lub wypadku – dodaje skromnie st. sierż. Grynczel. – Na nagrodę nie zasłużyliśmy bardziej niż oni. To pewnie przypadek, że to nas odznaczono.

Kościół

Uroczystości ku czci bł. Michała Sopoćki. W czwartek, 13 lutego o godz. 10 w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (dolny kościół) w Białymstoku odbędzie się msza św. Następnego dnia, również w dolnym kościele, o godz. 11 zaplanowano mszę św. w intencji Zespołu Szkół Nr 10 im. bł. ks. Sopoćki. O godz. 16.30 wierni wezmą udział w nabożeństwie pokutnym, o godz. 19.30 rozpocznie się czuwanie modlitewne młodzieży, a o północy msza w intencji TV Trwam. Liturgiczne wspomnienie bł. Sopoćki przypada w sobotę. Msze odbędą się o godz. 6.30, 7 i 9 – ta ostania w intencji chorych, a poprzedzą ją godzinki. O godz. 15 rozpocznie się koronka do Miłosierdzia Bożego, a godzinę później katecheza. Główną mszę św. zaplanowano na godz. 18. Celebrować ją będzie abp Edward Ozorowski. Uroczystości odbywać się będą w kaplicy przy ul. Poleskiej. Główną mszę św. pod przewodnictwem bp Henryka Ciereszki zaplanowano na godz. 10. **(azda)**

Białystok >> Kabareciarze z Krakowa wystąpią nad Białą już 27 lutego. Musicie to zobaczyć! Bilety kupcie już dziś.

Wyrwigrosz znów zachwyci i zaserwuje dużą dawkę śmiechu

Kabaret pod Wyrwigroszem znów zaserwuje nam dużą dawkę wyśmienitego humoru. Już po raz drugi możecie dzięki nam spotkać się z artystami w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku (ul. Elektryczna 12). I to całkiem niedługo, bo już 27 lutego.

Jeden z najpopularniejszych polskich kabaretów otworzy w Białymstoku nowy cykl doskonałych wieczorów kipiących inteligentnym humorem. Początek występu o godz. 19.30. Artyści zaprezentują nowy, jeszcze świeżutki program. Ich występy to widowiska zabawne i dynamiczne, pełne drwiny i rubasznego humoru. Bilety kosztują 75 zł (parter) i 70 zł (balkon). Dostępne są w biurze ogłoszeń „Gazety Współczesnej" przy ul. św. Mikołaja 1 (na parterze), a także w internecie, na stronie www.ticketpro.pl.

Kabaret pod Wyrwigroszem został założony w 1990 roku przez absolwentów PWST – Maurycego Polaskiego i Łukasza Rybarskiego w Krakowie. Początkowo jako występowali jako Somgorsi, a od 1994 (w tym roku kabaret się reaktywował) pod znaną już wszystkim nazwą. Od tego czasu minęło już 20 lat, a artyści wciąż zaskakują młodością ducha i innowacyjnymi pomysłami na skecze oraz piosenki. Są uwielbiani nie tylko przez pokolenie swoich rówolatków, ale też przez starszych i tych całkiem młodych. Ci ostatni doceniają ich chociażby za wystrzałowe stroje, ciekawe rekwizyty i to, że potrafią sparodiować (z sukcesem) światowe przeboje. Warto tu wspomnieć chociażby o takich przeróbkach jak ta, która powstała w marcu 2013. Wtedy kabareciarze zrealizowali teledysk do wykonanej w parodystycznej formie języka czeskiego piosenki „Ona nie tańczy dla mnie" , będącej parodią przeboju „Ona tańczy dla mnie" zespołu Weekend. Jednak chyba najbardziej znana jest ich wersja przeboju Jožin z bažin zespołu Banjo Band z Czech, zatytułowana „Donald marzy". Powstała w lutym 2008 roku i zyskała ogromną popularność w internecie. **(uk)**

Materiały promocyjne



Kabaret pod Wyrwigroszem trwa na scenie od wielu lat. Ich skecze są uniwersalne i bawią różne pokolenia widzów. Warto zobaczyć artystów na żywo.

Podlaskie >> Setki budynków kryją tragiczną historię

Tu cierpieli i ginęli ludzie

Ubecy najpierw pytali zatrzymanego, czy należy do tajnych organizacji. Gdy zaprzeczał, bili go kolbami lub gumą.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl



fot. M. Tochwin

Dyrekcja białostockiego IPN chce, aby w dawnej siedzibie UB w Sokółce powstało muzeum, które upamiętniłoby ofiary represji władz komunistycznych

Takie dramatyczne sceny rozgrywały się w budynku, który znajduje się przy ul. Dąbrowskiego 12 w Sokółce. W tej kamienicy z okresu międzywojennego, w latach 1944-1956 znajdowała się siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokółce. Jego funkcjonariusze brutalnie zamordowali co najmniej kilkadziesiąt osób.

– Większość z nich nie wytrzymała tortur stosowanych w czasie przesłuchań, a na niektórych wykonano samowolne egzekucje – opisywał Marcin Zwolski z białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, który niedawno wydał książkę „Śladami zbrodni okresu stalinowskiego w województwie białostockim".

Zabitych chowano albo na terenie należącym do UB, albo w byłych koszarach, gdzie w czasie II wojny światowej mieścił się obóz karny, a później – wysypisko śmieci. Zwłoki pomordowanych topiono też w ustępach koszar wojskowych. W latach 60. podczas robót ziemnych przy dawnej siedzibie UB w Sokółce wykopano niezidentyfikowane kości. Do dziś w tym budynku, należącym obecnie do gminy, są ślady tych zbrodni.

Takich miejsc kaźni w Sokółce, Suwałkach, Łomży, Białymstoku i innych miejscowościach w regionie są setki, ale w żaden sposób nie są one oznaczone.

– Często, przechodząc obok tych budynków, nie wiemy nawet, jaką tragiczną historię one kryją – mówił podczas wczorajszej konferencji Zwolski.

Białostocki IPN chce ocalić pamięć o ofiarach represji stalinowskich.

– W wielu tych miejscach nie ma nawet żadnej tablicy, która by upamiętniała te ofiary – powiedziała Barbara Bojaryn-Kazberuk, dyrektor białostockiego oddziału IPN. – Czas to zmienić.

Wspólnie z wojewodą podlaskim Maciejem Żywno, dyrektor IPN zaapelowała do podlaskich władz samorządowych, by zadbały o upamiętnienie miejsc w których dokonano zbrodni. Wkrótce do każdego samorządu trafi list w tej sprawie oraz książka Marcina Zwolskiego.

– Pomysł upamiętnienia ofiar UB jest bardzo dobry – stwierdził Stanisław Małachwiej, burmistrz Sokółki. – Będziemy musieli jednak zastanowić się, w jaki sposób to uczynić.

Suwalszczyzna >> Prośba o pomoc

Rodzina została bez dachu nad głową

W pożarze stracili dom i nie mają za co go odbudować. – Potrzebne są nam są przede wszystkim materiały budowlane albo pieniądze na ich zakup – mówi Marcin Sadanowicz z gm. Giby. – Mieszkamy teraz w szkole, ale gmina chce, byśmy jak najszybciej opuścili ten lokal. Tyle tylko, że nie mamy gdzie się podziać.

Trzyosobowa rodzina mieszkała w Głębokim Brodzie.

– Siedem lat temu wyremontowaliśmy dom – opowiada mężczyzna. – Zainwestowaliśmy wszystkie oszczędności.

28 stycznia wybuchł pożar. Przypuszczalnie z powodu wadliwej instalacji kominka zaczął palić się strop. Strażacy przyjechali na miejsce bardzo szybko, ale nie mogli odnaleźć zaśnieżonych hydrantów. Wodę musieli czerpać z pobliskiej rzeki. To spowodowało, że budynek spłonął niemal doszczętnie.

– Pozostałości ścian prawdopodobnie trzeba będzie wyburzyć – ocenia Sadanowicz. – Zabierzemy się za to jak najszybciej, gdy tylko pozwoli pogoda. Mieszkańcy wsi i znajomi już zadeklarowali nam swoją pomoc.

Przekazali też rodzinie trochę sprzętu oraz ubrań. Władze gminy i powiatu starają się, by do czasu odbudowy domu przenieść pogorzelców do budynku po byłej szkole w Karolinie.

– Staramy się jak najwięcej pomóc – zapewnia starosta sejneński Andrzej Szturgulewski. – Decyzje będziemy wydawać bez zbędnej zwłoki. **(hel)**

Jak pomóc?

Aby wesprzeć pogorzelców finansowo, można przekazać dowolną kwotę na utworzone przez urząd gminy konto: 79 9354 0007 0000 0000 1212 0046 z dopiskiem „pomoc pogorzelcom". W sprawie przekazania darów rzeczowych można kontaktować się z Marcinem Sadanowiczem pod nr. tel. 663 259 173.

Kruszyniany >> Jest dotacja na mizar

Nagrobki będą odnowione

Blisko 30 nagrobków z XVIII i XIX w. odrestauruje na zabytkowym mizarze, czyli muzułmańskim cmentarzu w Kruszynianach (pow. sokólski), miejscowa gmina muzułmańska. Prace mają rozpocząć się na wiosnę.

Mizar w Kruszynianach, położony w pobliżu tamtejszego meczetu, został założony prawdopodobnie pod koniec XVII w. – najstarszy odnaleziony nagrobek pochodzi z 1696 r.

Nagrobki zostaną odrestaurowane dzięki dotacji z resortu kultury i dziedzictwa narodowego, jaką otrzymała gmina. W sumie prace przy 26 nagrobkach będą kosztować 100 tys. zł. Jak powiedział przewodniczący tej gminy Bronisław Talkowski, to kolejne nagrobki, które zostaną odrestaurowane. Dwa lata temu udało się poddać renowacji 14 nagrobków z XIX w. Te pochodzą z XVIII i XIX w.

Nagrobki do renowacji wybrali pracownicy Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Zgodnie z projektem – jak podkreślił Talkowski – nagrobki mają wrócić do pierwotnego stanu. Chodzi przede wszystkim o ich podniesienie, bo są zapadnięte w ziemi oraz ustawienie na betonowych cokołach. **(PAP)**

reklama

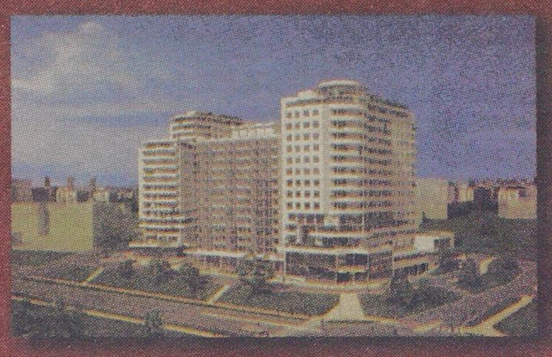
Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Rzeszów >> W celi mordercy-pedofila znaleziono pornografię

Kolejny hak na bestię?

Organy ścigania za wszelką cenę nie chcą wypuścić na wolność Mariusza Trynkiewicza.



PAP/Marek Delmanowicz

Wg mecenasa Marcina Lewandowskiego, Trynkiewicz chce współpracować z lekarzami i się leczyć

Materiały znalezione w celi Mariusza Trynkiewicza wzmacniają stanowisko resortu sprawiedliwości o potrzebie jego izolowania – ocenił minister Marek Biernacki. Poinformował, że Służba Więzienna ponownie wnosząc o izolację skazanego, dołączyła do wniosku jeden ze znalezionych materiałów, prawdopodobnie chodzi o pornografię.

W celi Trynkiewicza dokonano przeszukań w sobotę i w poniedziałek. Biernacki przyznał, że znalezione materiały miały związek z charakterem przestępstwa, za które Trynkiewicz – pedofil i morderca – został skazany.

Biernacki powiedział też, że dyrektor więzienia w Rzeszowie zawiadomił prokuraturę o popełnieniu przestępstwa.

Wczoraj rzeszowski sąd miał zdecydować, czy Trynkiewicz to osoba z zaburzeniami psychicznymi, zagrażająca innym, która po odbyciu kary musi być izolowana. Rozprawę przełożono jednak na 3 marca, bo sąd ma przesłuchać dwóch świadków – terapeutów, którzy zajmowali się Trynkiewiczem. Prawnik Trynkiewicza chce też powołania nowych biegłych.

Rozprawa odbywała się za zamkniętymi drzwiami w największej sali rzeszowskiego sądu, wyposażonej w szklaną klatkę z kuloodpornymi szybami. Wezwano biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i seksuologii, którzy dostarczyli sądowi opinię na temat Trynkiewicza. Na nic to się zdało. Po wyjściu z sali pełnomocnik Trynkiewicza mec. Marcin Lewandowski poinformował, że sąd przyjął jego wniosek o przesłuchanie dwóch świadków.

– Innym powodem odroczenia rozprawy – wyjaśniał Lewandowski – było to, że do sądu nie dotarły jeszcze wysłane przeze mnie uwagi i zastrzeżenia dotyczące opinii biegłych.

Co konkretnie zakwestionował prawnik Trynkiewicza?

– Opinie biegłych były wydawane w trybie bardzo szybkim – powiedział. – Powinni wydawać opinię na podstawie materiału dowodowego. Tymczasem dopiero w poniedziałek został on przyjęty przez sąd. Dlatego sporządzenie ich wcześniej było nie do końca zgodne z prawem.

Według doniesień niektórych mediów, Trynkiewicz od jutra zamieszka „w okolicy Śląska". Po wyjściu na wolność policjanci, w ramach nadzoru prewencyjnego, będą mogli go m.in. obserwować, podsłuchiwać, legitymować i przeszukiwać. On sam będzie musiał informować policję np. o zmianie miejsca zamieszkania. Nie może także opuszczać kraju.

Trynkiewicz to pedofil skazany w 1989 r. za zabójstwo czterech chłopców na karę śmierci, zamienioną potem na 25 lat więzienia.

(PAP)

Warszawa >> Mundurowi nie chcą obniżki „chorobowego"

Boją się, że będą pracowali niewyleczeni

Związkowcy będą protestować przed Sejmem przeciwko ustawie, która obniża zasiłki chorobowe.

W myśl uchwalonej 24 stycznia ustawy żołnierze, policjanci, strażacy, funkcjonariusze służb specjalnych, BOR, Straży Granicznej i Służby Więziennej dostaną 80 proc. zasiłku chorobowego, tak jak inni ubezpieczeni. Obecnie ich „chorobowe" wynosi 100 proc. wynagrodzenia.

– Te regulacje krzywdzą funkcjonariuszy i stawiają ich zdecydowanie niżej niż pracowników, którzy pracują w oparciu o regulacje kodeksu pracy – mówi Zbigniew Głodowski z NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa. – Cywile mają korzystniej rozliczaną pracę w nocy, weekendy i święta, za którą mundurowi nie dostają dodatkowego wynagrodzenia.

Związkowcy zapowiedzieli na 19 lutego pikietę przed Sejmem. Tego dnia rozpocznie się posiedzenie Senatu, na którym będzie rozpatrywana ustawa dotycząca obniżenia zasiłków chorobowych dla mundurowych. Związki zawodowe zapowiedziały też skierowanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli ustawa zostanie podpisana przez prezydenta w obecnym kształcie.

– Rząd ma jedynie takie pomysły, które są korzystne dla budżetu państwa a niekorzystne dla funkcjonariuszy – dodaje Zbigniew Głodowski. – Dlatego przygotujemy obywatelski projekt ustawy dotyczący odpłatności za nadgodziny, pracę w noce i święta.

Funkcjonariusze obawiają się też, że nowe prawo spowoduje, że funkcjonariusze z powodów finansowych będą stawiali się do służby niewyleczeni.

(PAP)

Ostrołęka >>

Zablokowali rondo

Kilkadziesiąt osób blokowało w poniedziałek rano ruch na rondzie łączącym drogi krajowe nr 53 i 61 w Ostrołęce. Protestujący chcieli w ten sposób zwrócić uwagę na konieczność budowy obwodnicy.

Blokada trwała godzinę. Protestujący przechodzili przez przejście dla pieszych w tę i z powrotem; co jakiś czas przepuszczali oczekujące samochody. Akcja przebiegała spokojnie, nie odnotowano żadnych incydentów.

Policja wyznaczyła objazdy. W Różanie pojazdy jadące w stronę Białegostoku kierowane były na Ostrów Mazowiecką, a jadący w kierunku Olsztyna – przez Przasnysz.

Podobna akcja odbyła się miesiąc temu. Wzięło w niej udział także kilkadziesiąt osób. **(PAP)**

Hiszpania >> Sędzia chce aresztować chińskich polityków, aby...

Wyjaśnić rzeź w Tybecie

Hiszpański sędzia Ismael Moreno zażądał w poniedziałek od Interpolu wystawienia nakazów aresztowania byłego prezydenta Chin Jiang Zemina, byłego premiera Li Penga oraz trzech innych chińskich polityków w ramach dochodzenia ws. ludobójstwa w Tybecie.

Skargę przeciw byłym przywódcom Chin wniosły do hiszpańskiego sądu organizacje broniące praw człowieka, zgodnie z przyjętą w tamtejszym sądownictwie zasadą represji wszechświatowej, na mocy której można karać cudzoziemców za zbrodnie przeciw ludzkości popełnione za granicą, pod warunkiem, że w kraju, w którym doszło do ich popełnienia, nie wytoczono w tej sprawie dochodzenia.

Na mocy tego właśnie prawa inny hiszpański sędzia Baltasar Garzon doprowadził w 1998 roku do aresztowania w Londynie byłego dyktatora Chile Augusto Pinocheta. Garzon wystąpił o ekstradycję Pinocheta w związku z zarzutami zabójstwa, zaginięcia i stosowania tortur wobec obywateli hiszpańskich, argentyńskich i chilijskich. Z przyczyn zdrowotnych byłemu dyktatorowi zezwolono jednak na powrót do kraju.

Sędzia Moreno napisał w swym wniosku, że Jiang Zemin sprawował władzę nad ludźmi, którzy bezpośrednio dopuścili się tortur i innych poważnych naruszeń praw człowieka wobec narodu tybetańskiego. Sędzia domaga się zatem, by Interpol wydał nakaz zatrzymania i aresztowania Jianga za ludobójstwo, tortury i zbrodnie przeciw ludzkości.

W opublikowanej w listopadzie decyzji hiszpański trybunał narodowy, który prowadzi takie sprawy, uznał, że istnieją przesłanki świadczące o udziale Jiang Zemina, Li Penga oraz trzech innych byłych przedstawicieli chińskich władz w decyzjach politycznych dotyczących Tybetu.

Chiny zażądały wówczas od Madrytu wyjaśnień w sprawie nakazu aresztowania Jiang Zemina w ramach otwartego w 2006 roku dochodzenia w sprawie ludobójstwa w Tybecie w latach 1980-90. Pekin wyraził nadzieję, że władze hiszpańskie nie „podejmą działań, które mogłyby zaszkodzić Chinom i stosunkom chińsko-hiszpańskim".

W piątek chińskie ministerstwo spraw zagranicznych wezwało Madryt, by zapobiegł kolejnym postępowaniom w sprawie domniemanego łamania przez Chiny praw człowieka w Tybecie. **(PAP)**

promocja

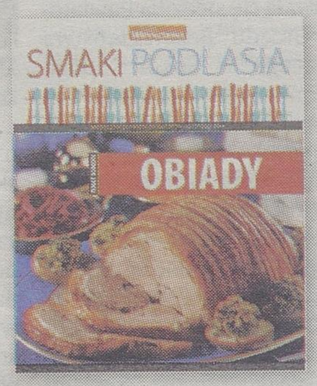


ZAPRASZAMY DO PRENUMERATY

Gazeta Współczesna w prenumeracie w marcu, to:

- 21 wydań gazety
- dodatek dla ciekawych świata: ŻYCIE W OBRAZKACH
- magazyn kulinarny: SMAKI PODLASIA
- 4 numery tygodnika: SIEDEM DNI POLSKA ŚWIAT







Fot.: Okładki dodatków lutowych

PRENUMERATA POCZTOWA (33 zł)
gazetę do skrzynki wrzuca listonosz
prenumeratę można opłacić:
- w każdym urzędzie pocztowym i u listonosza - do 20 lutego
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - do 19 lutego
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do 17 lutego

PRENUMERATA PORANNA (35 zł)
gazetę dostarcza kurier, najpóźniej do godz. 7.00
prenumeratę można opłacić do 27 lutego:
- bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt tel. 85 748 95 00 lub prenumerata@poranny.pl
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Twoja gazeta w prenumeracie

Ludzie >> Antoni Szałkowski pracował w Gminnym Ośrodku Kultury w Pogorzałkach

Całe życie poświęcił krzewieniu kultury

Antoni Szałkowski należał do grona zasłużonych animatorów kultury. Przez lata prowadził zespół ludowy Narwianie.

Antoniego Szałkowskiego poznałem w 1976 roku. Potem spotykałem go na wielu przeglądach oraz imprezach kulturalnych – wspomina Andrzej Dyrdał, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku.

Antoniego Szałkowskiego zapamiętał jako wyjątkowego i wspaniałego człowieka. – Był niesamowity. Działał jako animator kultury. Prowadził zespół folklorystyczny Narwianie. Trudno dziś spotkać taką osobę – przyznaje.

Antoni Szałkowski urodził się 2 sierpnia 1934 roku w Nowince. Ukończył Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim. Jednak całe swoje życie zawodowe związał z Białostocczyzną pracując ponad 40 lat w Gminnym Ośrodku Kultury w Pogorzałkach.

Na tym jednak nie koniec. W roku 1956 rozpoczął pracę w Świetlicy Wiejskiej w Pogorzałkach prowadząc działalność kulturalno-oświatową i bibliotekę, jak również zespół śpiewaczy, który został przekształcony na chór mieszany 4-głosowy, a w roku 1978 roku zespół Folklorystyczny „Narwianie".

Warto przypomnieć, że z inicjatywy Szałkowskiego rozpoczęto budowę Domu Kultury w Pogorzałkach, który został oddany do użytku w roku 1958.

W 1978 roku Antoni Szałkowski rozpoczął cykl spotkań „W poszukiwaniu i przekazywaniu folkloru".

– Wśród mieszkańców okolicznych miejscowości zbierał i zapisywał stare piosenki i obrzędy ludowe, gawędy. Dysponując zebranym materiałem zaczął go przystosowywać do potrzeb scenicznych i wprowadzać do repertuaru zespołu „Narwianie" obrzędy oraz zwyczaje ludowe, chcąc ocalić je od zapomnienia – opowiada Krzysztof Stawnicki, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Dobrzyniewie Dużym.

Antoni Adamski zaprzyjaźnił się z Szałkowskim w latach 50. ubiegłego wieku. Połączyła ich muzyka.

– Antoni Szałkowski był dwa lata starszy ode mnie. Po raz pierwszy spotkaliśmy się w kościele w Pogorzałkach, gdzie grał jako organista. Zauważył, że potrafię śpiewać, bo ma dobry słuch muzyczny – przyznaje Antoni Adamski.

Szałkowski namówił go, by wstąpił do zespołu Narwianie.

– Nie wahałem się ani chwili. Taka propozycja była dla mnie zaszczytem. Zresztą Antoni zaimponował mi. Ja grałem na skrzypcach, a on na akordeonie oraz organach – opowiada Adamski.



W 2007 roku starosta białostocki Wiesław Pusz odznaczył Antoniego Szałkowskiego srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze GLORIA ARTIS"

Wspomina Szałkowskiego jako człowieka dobrego, cierpliwego, ale także ambitnego i wymagającego.

– Często się odwiedzaliśmy. Śpiewaliśmy rozmaite piosenki. Zresztą przyjaźniliśmy się, a nasze żony także się lubiły – wspomina Antoni Adamski.

Antoni Szałkowski odszedł na emeryturę w roku 1997 i od tego czasu prowadził społecznie oprócz Zespołu Folklorystycznego Narwianie, Zespół Śpiewaczy Obrubki z Obrubnik oraz Zespól Śpiewaczy Fastynki z Fast.

W 2010 roku Antoni Szałkowski po ciężkiej chorobie zmarł. Krzysztof Stawnicki z chęcią wymienia jego wiele zasług.

– Pan Szałkowski w znaczący sposób integrował społeczeństwo gminy, promował województwo podlaskie w skali kraju, a także podkreślał szczególną rolę folkloru w środowisku, w jakim działał. Ponadto propagował edukację regionalną wśród dzieci i młodzieży z terenu gminy Dobrzyniewo – wylicza Krzysztof Stawnicki.

Antoni Szałkowski należał do grona najbardziej zasłużonych animatorów kultury w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego.

– Dzięki niemu autentyczna twórczość ludowa, ginące zwyczaje i obrzędy są pieczołowicie pielęgnowane, kultywowane i popularyzowane – przyznaje Krzysztof Stawnicki.

Wśród licznych nagród i odznaczeń, którymi został uhonorowany są m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Medal „Za Zasługi Dla Pożarnictwa", Honorowa Odznaka Harcerstwa Polskiego, Odznaka Honorowa Zasłużony Białostocczyźnie, Zasłużony Działacz Kultury, Srebrna Odznaka Zasłużony Białostocczyźnie oraz Medal i Dyplom im. Adama Chętnika „Za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury Ludowej".



Antoni Szałkowski był uzdolniony muzycznie. Grał na trąbce, skrzypcach czy akordeonie

Był także nominowany do Nagrody Marszałka Województwa Podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury.

Dyrekcja GCK w Dobrzyniewie Dużym chce w tym roku uhonorować osoby, instytucje oraz organizacje pozarządowe związane z krzewieniem podlaskiej kultury ludowej.

Wyróżnienie zostanie przyznane po raz pierwszy w kategoriach osobowość roku, zespół ludowy roku oraz inicjatywa roku. Nagrodzie patronuje Antoni Szałkowski. Ustanowiono ją z okazji 60-lecia powstania zespołu Narwianie, którym pan Antoni kierował przez prawie całe życie. **(jul)**

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Rodzina Wygodnickich szuka mieszkania. 100 metrów w centrum jest w sam raz!

A Ty, też jesteś wygodny? Wybierz przestronne mieszkanie przy ul. Kujawskiej!

DUŻY METRAŻ. DUŻY RABAT!
3.690 zł/m²

Zadzwoń: 85 748 96 00



101,30 m² • 2 łazienki • 3 sypialnie • garaż • słoneczny salon • bliskość centrum

Nietolerancja pokarmowa >> Przyczyną kłopotów mogą być zaburzenia trawienia

Co zrobić, gdy jedzenie szkodzi

Bóle brzucha, wzdęcia, biegunki. Ale też wysypki, bóle głowy i stawów – dolegliwości związane z nietolerancją pokarmową mogą być bardzo różne.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Nietolerancja pokarmowa bywa często mylona z alergią. Niesłusznie, gdyż mechanizm powstawania obu tych schorzeń jest zupełnie inny.

– I o ile alergia pokarmowa jest stosunkowo rzadka, to dolegliwości, u których źródeł leży nietolerancja pokarmowa, są coraz częstsze – zauważa dr n. med. Danuta Myłek, specjalista alergolog i dermatolog.

Szacuje się, że różnego rodzaju dolegliwości z tego powodu odczuwa stale lub okresowo nawet 40 proc. z nas!

Dorośli tracą czujność

Gdy matka wprowadza nowe pokarmy do diety niemowlęcia, robi to stopniowo. I obserwuje, czy maluch nie reaguje na kulinarne nowinki wysypką, biegunką, katarem czy płaczem. O ile jednak zwracamy uwagę na dzieci, to często nie bierzemy pod uwagę, że nietolerancja pokarmowa może być udziałem także dorosłych.

– Objawy będące pokłosiem nietolerancji pokarmowej mogą być bardzo różne. To m.in. wysypki, katar, biegunki, kaszel, bóle głowy i stawów, wzdęcia, a nawet wahania nastroju. To symptomy niespecyficzne, dlatego nie zawsze wiążemy je z jedzeniem – wyjaśnia specjalistka.

Tym bardziej że dolegliwości mogą pojawić się zarówno tuż po jedzeniu, jak i kilka dni później. Efekt? Pacjenci niekiedy latami wędrują od lekarza do lekarza, próbując stwierdzić, co im dolega.

Mleko nie takie zdrowe

Przyczyną kłopotów mogą być zaburzenia trawienia niektórych składników pokarmowych, np. laktozy, czyli cukru obecnego w krowim mleku.

– To najbardziej powszechny typ nietolerancji żywności. U źródeł problemów leży niedobór laktazy, czyli enzymu trawiącego laktozę. U większości z nas laktaza zanika po wyrośnięciu z okresu niemowlęcego, kiedy mija naturalny czas karmienia dziecka piersią – mówi Danuta Myłek.

U osób, które cierpią na nietolerancję laktozy, po wypiciu mleka pojawią się wzdęcia, bóle brzucha i biegunki. To skutek tego, że niestrawiona laktoza fermentuje w przewodzie pokarmowym.

– Mleko krowie jest dobre, ale dla cielęcia. Tymczasem w Polsce wciąż wmawia się ludziom, że to najlepsze źródło wapnia. A przecież są i inne jego źródła. W kilku migdałach jest tyle tego cennego pierwiastka, co w litrze mleka! W dodatku wapń pochodzący z migdałów jest lepiej przyswajany – podkreśla specjalistka.

Za dużo mąki

Nietolerancja pokarmowa może być stała lub okresowa. Przykład: po antybiotykoterapii może wystąpić przejściowa nietolerancja glutenu.

– Nietolerancja glutenu, której nie należy mylić z celiakią, to problem powszechny – zaznacza Danuta Myłek. – Jest wynikiem nadmiernego stosowania bogatej w gluten mąki pszennej i żytniej. Chleb je się na śniadanie, drugie śniadanie, kolację. Do obiadu gotuje się makaron, kluski lub serwuje pierogi. Mąka dodawana jest też do większości produktów pokarmowych. Ilość glutenu, jaką w efekcie takiego sposobu żywienia się pochłania, prowadzi z czasem do uszkodzenia mikrokosmków w jelitach.

Z tego powodu do krwi dostają się produkty metabolizmu glutenu (polipeptydy), odpowiedzialne m.in. za powstawanie cukrzycy, miażdżycy, otyłości i zaburzeń w sferze emocjonalnej.

Jak wykryć przyczynę

Lekarze stosują od lat testy, które mogą wykryć m.in. nietolerancję glutenu. W diagnostyce nietolerancji pokarmowej duże znaczenie ma także dieta eliminacyjno-ekspozycyjna. Polega na tym, że produkt podejrzany o wywoływanie problemów zdrowotnych wyklucza się z menu i obserwuje, jak na zmianę reaguje pacjent. Gdy poprawa następuje, można z dużą dozą pewności uznać, że znalazło się winowajcę.

– W takim przypadku restrykcyjne przestrzeganie diety jest kluczem do zachowania zdrowia – podkreśla nasz ekspert.



Nadwrażliwość na żywność może dokuczać zarówno dzieciom, jak i dorosłym

Fot. Iphotos.com

To jest ważne >>

Co jeść, a czego unikać

▲ Nietolerancja pokarmowa może być wrodzona, np wrodzony niedobór sacharazy. Występowaniu nietolerancji pokarmowych sprzyja skażenie środowiska. Winny jest przede wszystkim zły sposób żywienia. Im więcej w jedzeniu konserwantów, ulepszaczy i sztucznych dodatków, tym większe ryzyko wystąpienia nietolerancji pokarmowych.

▲ Jak zmienić dietę? Jedzmy mniej mięsa, a więcej ryb. Żadnych fast-foodów! Z menu wyrzućmy także przemysłowe wędliny, gdyż zawierają mnóstwo szkodliwych substancji, m.in. rakotwórcze azotyny i azotany, dużo cukru. Zastąpmy je pasztetami i pastą ze strączkowych (groch, soczewica, fasola), mięsem pieczonym w folii, gotowanym lub duszonym.

▲ Codziennie jedzmy jakieś nasiona (np. siemię lniane, orzechy, pestki dyni, słonecznika, sezam).

▲ Jeśli smażymy, to na maśle klarowanym lub oleju rzepakowym wyciskanym na zimno. Oliwa z oliwek nie nadaje się do smażenia!

▲ Słodycze całkowicie usuńmy z jadłospisu. Biały, rafinowany cukier zastąpmy miodem.

▲ Zrezygnujmy z jedzenia pszennego pieczywa, a zwłaszcza białego, które zawiera szkodliwe wybielacze, polepszacze i spulchniacze, przeciwzbrylacze.

▲ Wyrzućmy z kuchni sól warzoną, zastąpmy ją kamienną lub morską.

▲ Nie spożywajmy soków i dżemów produkowanych przemysłowo, barwionych i konserwowanych związkami chemicznymi i zawierających olbrzymie ilości cukru.

▲ W zdrowej diecie nie może zabraknąć: kasz, warzyw, owoców, nasion oleistych.

▲ Koniec z frytkami, czipsami, krakersami, chrupkami i płatkami kukurydzianymi, gdyż zawierają szkodliwe akrylamidy.

▲ Osoby cierpiące na nietolerancje glutenu z diety powinny usunąć: mąkę pszenną i żytnią (chleb, bułki, makarony, ciastka i ciasta), kasze: mannę, jęczmienną (np. pęcak, perłowa), otręby pszenne i owsiane. Z napojów: kawę zbożową, piwo, whisky. Kupując gotowe produkty, zawsze należy czytać etykietę, gdyż mogą zawierać wypełniacze z glutenem.

reklama

WAŻNE
DLA PACJENTÓW CHORUJĄCYCH NA **CUKRZYCĘ TYPU 2**

W ZWIĄZKU Z BADANIEM KLINICZNYM PROWADZONYM W KLINICE ENDOKRYNOLOGII, DIABETOLOGII I CHORÓB WEWNĘTRZNYCH UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA KLINICZNEGO W BIAŁYMSTOKU, ODBYWA SIĘ NABÓR PACJENTÓW PRAGNĄCYCH UCZESTNICZYĆ W TYM BADANIU.

BADANIE DOTYCZY WSZCZEPIALNEGO STYMULATORA ŻOŁĄDKOWEGO W LECZENIU CUKRZYCY TYPU 2.

W BADANIU MOGĄ UCZESTNICZYĆ OSOBY ZAINTERESOWANE NOWYMI MOŻLIWOŚCIAMI LECZENIA CUKRZYCY TYPU 2. PACJENCI CHORUJĄCY NA CUKRZYCĘ TYPU 2, BĘDĄCY W TRAKCIE TERAPII LEKAMI DOUSTNYMI, OSOBY KTÓRE NIE OTRZYMUJĄ INSULINY .

PACJENCI ZAINTERESOWANI UCZESTNICTWEM W BADANIU PROSZENI SĄ O KONTAKT DO SEKRETARIATU KLINIKI DIABETOLOGII,
NR TEL. **85 746 82 39 LUB 85 746 86 07.**

A1015814w01b

To powinieneś wiedzieć >>

Warzywa korzeniowe warto jeść zimą

Zimą wybór warzyw jest mocno ograniczony. Zamiast jeść wodniste importowane pomidory czy szklarniową sałatę o nijakim smaku, lepiej sięgnąć po selera, marchewkę, pietruszkę czy buraka. Szczególne właściwości odżywcze ma to ostatnie warzywo korzeniowe.

– Czerwony barwnik, który decyduje o intensywnym kolorze buraka, to silny przeciwutleniacz, czyli związek o działaniu przeciwnowotworowym – wyjaśnia dr Danuta Myłek, która od lat propaguje zasady zdrowego odżywiania się.

Burak jest też warzywem o najsilniejszym działaniu zasadotwórczym. To znaczy, że ma bardzo korzystne działanie odkwaszające organizm. Dlatego gdy serwujemy na obiad mięso, to na talerzu warto podać także np. ćwikłę lub danie główne poprzedzić barszczem czerwonym.

– Dzięki temu neutralizuje się kwasotwórcze działanie mięsa – dodaje Danuta Myłek.

Sok z buraka czy barszczyk doskonale złagodzi także objawy zgagi. Jest bogaty m.in. w żelazo. Dlatego jedzenie buraków zaleca się osobom z anemią. Z kolei duża zawartość kwasu foliowego to argument, by to czerwone warzywo polubiły kobiety oczekujące dziecka i te, które dopiero planują zajść w ciążę. Na tym nie koniec dobroczynnych właściwości buraka.

– Zawarty w nim błonnik doskonale wpływa na procesy przemiany materii i oczyszcza jelita - podkreśla nasz ekspert.

W sklepie warto wybierać warzywa średniej wielkości. Co ważne, bez śladów pleśni! W domu buraki przechowujemy w suchym, ale chłodnym miejscu. Warto mieć je pod ręką i na stałe włączyć do codziennego menu.

Ewa Kurzyńska

Buraki kiszone są jeszcze zdrowsze

To prosty przepis na buraczany zakwas. Potrzebne będą: ok. 1 kg buraków, 5 ząbków czosnku, kilkucentymetrowy kawałek chrzanu, skórka razowego chleba na zakwasie, sól kamienna lub morska, słój o pojemności 2 litrów oraz kawałek gazy. Gdy mamy wszystkie składniki, buraki dobrze oczyszczamy, obieramy ze skórki, kroimy na kawałki i wkładamy do wyparzonego wcześniej słoja. Dodajemy obrane ząbki czosnku i obrany chrzan. Solimy, zalewamy wrzątkiem. Na koniec dodajemy skórkę chleba, która przyspieszy proces kiszenia, i nakrywamy słój gazą. Po 3-4 dniach zakwas jest gotowy.

mecenas wiedzy

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. W jej ramach chcemy też wspierać szkoły w ich działaniach, służących uatrakcyjnianiu zdobywania wiedzy przez uczniów. Robimy to przez prezentacje najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów książek. Dlatego zachęcamy dyrektorów, bibliotekarzy, nauczycieli, rodziców do dzielenia się pomysłami na promowanie czytelnictwa, ciekawymi wydarzeniami w bibliotekach, spotkaniami z pisarzami. Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie. Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres: wiem@mediaregionalne.pl

Czekamy na Wasze recenzje

Podobnie jak w poprzednim roku nagrodzimy uczniów, którzy podzielą się swoimi wrażeniami po lekturze książek. Na naszych łamach będziemy publikować najlepsze nadesłane teksty. Zasady uczestnictwa: ▲ W akcji mogą wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z woj. podlaskiego ▲ Wystarczy napisać, a następnie przesłać recenzję ulubionej książki ▲ Tekst z polskimi znakami powinien mieć długość maksymalnie jednej strony maszynopisu ▲ Recenzję należy przesłać na adres: wiem@mediaregionalne.pl, a w tytule wiadomości wpisać hasło „Czytam, bo lubię". Każda recenzja musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz nazwą i adresem szkoły.

Mecenas Wiedzy >> Studio Natural wspiera gimnazjum

Nie stój w miejscu, szukaj inspiracji

Tak robi Teresa Korecka, właścicielka Studia Natural – Kosmetyka i Fryzjerstwo w Sokółce. Pasję wzbogaciła wiedzą fachową, dzięki której zdobywa zaufanie klientek i klientów.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

W naszej kampanii Studio Natural – Kosmetyka i Fryzjerstwo wspiera Gimnazjum nr 1 w Sokółce.

Teresa Korecka, która już od 11 lat prowadzi i rozwija własną firmę w jej rodzinnym mieście, zaczynała pracę jako konsultantka jednej ze znanych firm kosmetycznych. Ale w pewnym momencie uznała, że czas spróbować własnych sił. Wsparła swoje pasje z dzieciństwa odpowiednim wykształceniem i w malutkim pokoju ruszyła z jednoosobową działalnością.

Dzisiaj jej Studio Natural – Kosmetyka i Fryzjerstwo mieści się w 80-metrowym gabinecie, a zespół powiększył się o dwie osoby: kosmetyczkę i fryzjerkę.

– Dla mnie najcenniejszą recenzją tego, co robimy, jest fakt, że klienci i klientki do nas wracają. A co ważniejsze – na zabiegi lecznicze na twarz rodzice przyprowadzają swoje dzieci cierpiące np. z powodu trądziku – mówi pani Teresa. – To dowód dużego zaufania.

Oczywiście nie byłoby to możliwe, gdyby każda z pań nie podnosiła nieustannie swoich kwalifikacji.

– Wykształcenie to raz, ale stale korzystamy też ze szkoleń, jeździmy na targi, szukamy inspiracji w fachowych wydawnictwach i w internecie – wylicza Teresa Korecka.

To wpływa nie tylko na jakość zabiegów i usług świadczonych w salonie, ale też na ich wachlarz. Gabinet oferuje np. kawitację (zabiegi ultradźwiękami na twarz, szyję i dekolt) oraz laseroterapię. Uprawnienia do wykonywania takich zabiegów ma każda z pań personelu.

Studio Natural w październiku dołączyło do grona Mecenasów Wiedzy w naszej kampanii „Czytam, więc wiem". Firma do końca lutego funduje Gimnazjum nr 1 w Sokółce prenumeratę naszych wydawnictw, związanych z akcją.

I jest Mecenasem wzorcowym dla młodych ludzi – udowadnia, że tylko sięganie po kolejne inspiracje i korzystanie z każdego źródła wiedzy sprawia, że człowiek nie stoi w życiu w miejscu, pozwalając wyprzedzać się innym.

Dzięki kierowaniu się takimi zasadami, w gabinecie pani Teresy można skorzystać nie tylko z podstawowych zabiegów kosmetycznych (np. henna brwi, rzęs, makijaż okolicznościowy), ale także z bardziej zaawansowanych, jak usuwanie włókniaków (niewymagających interwencji medycznej), mikrodermabrazja (mechaniczne ścieranie naskórka) lub wyszczuplające zabiegi na ciało i masaże.

Rosnącą grupą klientów studia są panowie.

– Mężczyźni zgłaszają się do nas szczególnie przed sezonem letnim. Chcą zadbać o dłonie, stopy – wylicza pani Teresa. – Często zgłaszają się też z problemami skóry. Bo w dzisiejszych czasach trądzikowe lub podobne zmiany na skórze wcale nie są już domeną osób młodych, dojrzewających. Coraz częściej zauważamy podobne problemy nawet u ludzi 40- czy 50-letnich.

Studio Teresy Koreckiej prowadzi także sprzedaż kosmetyków. Można tu dostać środki rewitalizujące brwi czy rzęsy, a także takie ciekawostki jak np. krem do ciała i biustu z dzikiego ignamu (zioła rosnącego w USA, Meksyku czy Azji).

Wachlarz cenowy usług w salonie pani Teresy jest bardzo szeroki: – Staramy się docenić każdego klienta, dlatego bardzo często prowadzimy akcje promocyjne, proponujemy karnety pakietowe dla kobiet, mężczyzn i młodzieży – podkreśla właścicielka Studio Natural, w którym znajdziemy też np. propozycje dla przyszłych mam czy ofertę dla nastolatek pod hasłem „Gwiżdż na pryszcz". – Staramy się, aby dla każdego klienta, nawet o mniejszej zasobności portfela, dostępne były nasze usługi i produkty. Nawet te z najwyższej półki – dodaje. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". W lutym jest z nami ponad 200 przedsiębiorców, przedstawicieli organizacji społecznych lub kulturalnych. Dziękujemy bardzo.

▲ Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy ich pełną listę. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też co wtorek na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem. i www.poranny.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74.

(peż)

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONORowi:
PATRONI MEDIALNI: pap Polska Agencja Prasowa, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Plebiscyt >> Po raz kolejny organizujemy wspaniałą zabawę dla najmłodszych

Szukamy Małej Miss i Małego Mistera 2014



Fot. Andrzej Zgiet

Joanna Falkowska, Mała Miss 2013 w kategorii 4-7 lat nie kryła dumy z tego, że to właśnie na jej głowie spoczęła korona. Razem z nią cieszyli się także rodzice.

Pochwal się swoim dzieckiem! Zgłoś je do naszej zabawy.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

To już kolejna edycja naszego plebiscytu, w której spośród naszych najmłodszych Czytelników wybierzemy Małe Miss i Małych Misterów. W naszej zabawie może wziąć udział każde dziecko w wieku do 7 lat.

Rodzicu! Już dziś wywołaj uśmiech na twarzy swej pociechy i zgłoś ją do naszego plebiscytu. To proste: wystarczy wypełnić kupon, który publikujemy poniżej, i wraz ze zdjęciem dziecka wysłać go na adres naszej redakcji z dopiskiem „Mała Miss, Mały Mister 2014".

Możesz też zeskanować wypełniony i podpisany kupon i wysłać go do nas mailem na adres konkurs@wspolczesna.pl. Pamiętaj, by w załączniku wiadomości dodać zdjęcie dziecka.

Zgłoszenia można także dokonać za pośrednictwem naszej strony internetowej. Wystarczy wejść na www.wspolczesna.pl/missmister i postępować zgodnie ze wskazówkami.

Na zgłoszenia czekamy do 28 lutego, ale nie zwlekaj i wyślij je już dziś. Spośród wszystkich zgłoszonych kandydatów nasi Czytelnicy wyłonią Mmałe Miss i Małych Misterów w poszczególnych kategoriach wiekowych do 3 lat i od 4 do 7 lat.

Nasz plebiscyt to wspaniała zabawa dla wszystkich dzieciaków, a dla rodzin zwycięzców – wielki powód do dumy. Doskonale o tym wiedzą laureaci poprzednich edycji oraz ich rodzice. Także w tym roku na Małe Miss i Małych Misterów czekają wspaniałe nagrody oraz niespodzianka – profesjonalna sesja fotograficzna w Agencji Modelek Admis. Zrobione podczas niej fotografie znajdą się na okładce „Gazety Współczesnej", która ukaże się na Dzień Dziecka.



Fot. Andrzej Zgiet

Wojciech Krasowski, Mały Mister 2013 w kategorii do 3 lat, dostał tak dużo nagród, że potrzebował pomocy w ich zniesieniu ze sceny.

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Mała Miss
Mały Mister



Rodzice, Dziadkowie, Opiekunowie!

Gazeta Współczesna zaprasza wszystkie dzieci do 7 roku życia do udziału w konkursie

Mała Miss – Mały Mister 2014!

Kupony zgłoszeniowe oraz zdjęcia należy przesłać na adres:
Gazeta Współczesna, ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok,
z dopiskiem „Mała Miss, Mały Mister 2014".
Podpisane zdjęcia dzieci oraz kupony można również przesyłać
w formie elektronicznej na adres: konkurs@wspolczesna.pl.

Zdjęcie możesz też dodać przez formularz zgłoszeniowy zamieszczony na stronie www.wspolczesna.pl/missmister. Wypełnij formularz.
Zaznacz akceptację regulaminu oraz wymagane zgody.
Wyślij sms o treści zdjecie na numer 71466 (cena 1,23zł z VAT).
Wpisz otrzymany kod w polu "Kod aktywacyjny"
i kliknij przycisk "Dalej". Kliknij w przycisk "Przeglądaj",
wybierz zdjęcie do wysłania i kliknij w przycisk "Dodaj zdjęcie".

Na zgłoszenia czekamy do 28 lutego 2014r. Głosowanie i publikacja zdjęć dzieci od 06.03.2014r. do 31.03.2014r. Finał oraz wręczenie nagród 5 kwietnia 2014r. w Galerii Zielone Wzgórze Carrefour.

Sponsor generalny: Zielone Wzgórze Galeria, Carrefour Pozytywnie każdego dnia
Partner: Arkadia

KUPON ZGŁOSZENIOWY



Zgłaszam do udziału:
Imię: .....
Nazwisko: .....
Adres: .....
Wiek: .....
Dane osoby zgłaszającej:
Imię: .....
Nazwisko: .....
Nr tel.: .....

Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku:
..... (imię i nazwisko dziecka), który zamieszczany będzie w Gazecie Współczesnej oraz na stronie internetowej portalu Gazety Współczesnej w terminie od 06.03.2014r. do 31.03.2014r. w związku z konkursem Mała Miss i Mały Mister Gazety Współczesnej 2014

.....
(miejscowość, data i czytelny podpis rodzica lub opiekuna prawnego)

Sponsor generalny: Zielone Wzgórze Galeria, Carrefour Pozytywnie każdego dnia
Partner: Arkadia

więcej informacji: www.wspolczesna.pl/missmister

Aktualności >> Rolnicy z województwa podlaskiego stracą najwięcej

Będą duże zmiany w płatnościach

Od przyszłego roku rolnicy nie będą otrzymywać już tzw. płatności zwierzęcych, które dotychczas przysługiwały im do użytków zielonych.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Będą mogli natomiast liczyć na większą stałą płatność w wysokości 219 euro/ha. Jednak ona nie zrekompensuje im w całości tej straty.

Próbowała temu zapobiec Podlaska Izba Rolnicza, która wystąpiła do marszałka senatu o podjęcie działań zmierzających do zmiany niekorzystnych zapisów w ustawie dotyczącej płatności bezpośrednich w 2014 r. Niestety, przepisy te zostały zatwierdzone.



W województwie podlaskim trwałe użytki zielone stanowią 30 proc. gruntów wykorzystywanych rolniczo. Dlatego zmiany, które nastąpią już w przyszłym roku, będą dla podlaskich rolników najbardziej dotkliwe.

Stracą producenci mleka

Jak podkreślali przedstawiciele samorządu rolniczego, unijne rozporządzenie określające niektóre przepisy przejściowe na 2014 r. daje dla państw członkowskich, posiadających jednolitą płatność obszarową, możliwość stosowania przejściowego wsparcia krajowego, uwzględniającego sektorowe koperty finansowe z 2013 r. Dotychczas dopłaty uzupełniające obejmowały pięć sektorów: dopłaty do chmielu, tytoniu, skrobi ziemniaczanej, tzw. płatność zwierzęcą (do łąk) oraz uzupełniającą płatność obszarową (m.in. do produkcji zbóż). Teraz wsparcie będzie ograniczać się jedynie do takich sektorów jak chmiel, skrobia i tytoń (przewidziana kwota to 48 mln euro).

– Pozbawienie rolników szczególnie płatności zwierzęcej jest bardzo krzywdzące i niezrozumiałe – pisała w swoim wystąpieniu PIR. – To produkcja zwierzęca należy do najważniejszych kierunków produkcji rolniczej. Ze sprzedaży zwierząt i produktów zwierzęcych pochodzi prawie 70 proc. przychodów w gospodarstwach rolnych.

Na przykład w województwie podlaskim, gdzie jest najwyższy wskaźnik trwałych użytków zielonych – co trzeci hektar będący w użytkowaniu rolniczym kwalifikuje się do płatności zwierzęcej.

O 100 zł mniej

– We wrześniu ubiegłego roku został przedstawiony do konsultacji społecznych projekt nowelizacji ustawy o dopłatach bezpośrednich – tłumaczy Grzegorz Leszczyński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej. – W projekcie tym były jeszcze uwzględnione płatności zwierzęce i uzupełniające płatności obszarowe.

W grudniu minister finansów stwierdził, że nie będzie dopłat w sektorach UPO, skrobi, chmielu i tytoniu. Po wystąpieniu ministerstwa rolnictwa ostatecznie pozostawiono dopłaty do chmielu, skrobi i tytoniu jako newralgiczne sektory. Niestety, zniknęły płatności zwierzęce.

Zmiany te są niekorzystne dla województwa podlaskiego, w którym użytki zielone stanowią 31 proc. gruntów rolnych i tzw. PZ płacone są aż do 316 tys. hektarów. Płatność zwierzęca wynosiła ostatnio 239 zł/ha. Jeśli doliczymy do tego JPO, które wynosiło 830 zł, to dawało to kwotę wyższą o ok. 100 zł od tej, którą teraz mają otrzymywać rolnicy.

– Zawsze rząd powtarzał, że produkcja zwierzęca powinna być wspierana, bo jej koszty są wyższe – mówi Grzegorz Leszczyński. – Teraz, jeśli nasze gospodarstwa stracą płatność zwierzęcą, a otrzymają tylko podwyższoną płatność w wysokości 211 euro, to nie będzie to dla nich korzystne.

W skali kraju użytki zielone stanowią niewiele ponad 13 proc. gruntów. Jest to o ponad dwa razy mniej niż w województwie podlaskim. Dlatego te zmiany są dla nas tak istotne.

Producenci mleka, stracą najwięcej na dopłatach przysługujących do użytków zielonych, ale także mniej otrzymają za powierzchnie obsiane kukurydzą, do których dotychczas przysługiwała uzupełniająca płatność obszarowa.

Warto wiedzieć

Czy rolnicy zyskają, czy stracą? Porównajmy tegoroczne i przyszłoroczne dopłaty.
Stawki płatności, jakie otrzymywali rolnicy za 2013 r.
JPO* – 830,30 zł/ha
UPO – 139,39 zł/ha
PZ – 239 zł/ha
Łączna kwota JPO i UPO (przysługująca np. do gruntów obsianych zbożem) – 969 zł/ha
Łączna kwota JPO i PZ (przysługująca do użytków zielonych) – 1069 zł/ha
Dopłaty według nowych zasad
jednolita stawka (JPO i UPO) – 219 euro/ha
*Przy założeniu, że kurs euro będzie równy 4,22 zł (taki był w minionym roku) uzyskamy dopłatę w wysokości 928 zł/ha

Wystąpienie >> Podlaski samorząd rolniczy interweniuje w ministerstwie

O większe wsparcie dla doradztwa rolniczego

Podlaska Izba Rolnicza wystąpiła do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o większe wsparcie doradztwa rolniczego świadczonego przez ośrodki doradztwa rolniczego izby rolnicze. Chodzi o właściwe przygotowanie i efektywne wykorzystanie zadań wynikających z Programu rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

– W nowym okresie programowania w latach 2014-2020, doradztwo rolnicze zostało uznane za podstawowy czynnik podniesienia konkurencyjności europejskiego rolnictwa i zapewnienia transferu wiedzy – mówi Grzegorz Leszczyński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej. – Wrasta więc rola doradztwa rolniczego, które ma szerszy zakres do spełniania – w przyszłości ma powiązać wiedzę naukę i praktyki rolnicze. Wprowadzenie od 2007 roku nowego systemu doradztwa rolniczego spowodowało pojawienie się prywatnych firm i większe zróżnicowanie na rynku usług doradczych. Dotychczasowe instytucje zyskały konkurencję na rynku usług doradczych, natomiast rolnicy mieli uzyskać większy wybór firm oferujących usługi doradcze. Kilkuletni okres funkcjonowania systemu doradztwa rolniczego pokazał, że największe uznanie mają jednak ośródki doradztwa rolniczego i izby rolnicze, będące samorządowymi instytucjami wspierającymi rozwój wsi i rolnictwa.

W ocenie PIR doradztwo rolnicze musi być w głównej części zadaniem publicznym, które będzie realizowane za publiczne pieniądze. Dlatego, jak podkreśla samorząd rolniczy, w celu właściwego przygotowania zadań doradztwa rolniczego na najbliższe lata 2014-2020, należy w sposób priorytetowy traktować doradztwo świadczone przez ośrodki doradztwa rolniczego i izby rolnicze. Podmioty te, jak zaznacza PIR, powinny być priorytetowo potraktowane, a w szczególności w przypadku ubiegania się o pieniądze na świadczenie usług doradczych za fundusze unijne.

– Ośrodki doradztwa rolniczego oraz izby rolnicze mają już nawiązane liczne kontakty oraz wypracowane metody współpracy z rolnikami. Ponadto mają duże doświadczenie w pracy doradczej i największą tradycję w obsłudze obszarów wiejskich. Dysponują także wielkim potencjałem organizacyjnym i równie cennym kapitałem ludzkim, który od lat wspiera rolników i wiejskie społeczeństwo – dodaje Grzegorz Leszczyński.

opr. (d)

Konkurs >> Pokaż najlepsze praktyki

Tysiące euro do wygrania

Rusza kolejna edycja międzynarodowego konkursu „Rolnik Roku", organizowanego przez organizację ekologiczną WWF. Tym razem wielki finał konkursu i uroczystość wręczenia nagrody najlepszemu rolnikowi regionu Morza Bałtyckiego odbędą się w Polsce. W poprzedniej edycji laureatem był Estończyk.

Konkurs promuje osoby, które podejmują dodatkowe działania wychodzące poza obowiązujące standardy, a tym samym mają znaczący udział w ochronie środowiska Bałtyku przed żyznością wody oraz są przykładem dla innych rolników w naszym kraju. Aż 99,7 proc. terytorium Polski należy do zlewiska Morza Bałtyckiego. Zdecydowana większość rolników, nawet z południowych regionów naszego kraju, ma wpływ na stan wód bałtyckich. Dlatego WWF zachęca rolników z całej Polski do wzięcia udziału w konkursie.

Główna nagroda w konkursie, dla zwycięzcy etapu międzynarodowego – obejmującego kraje położone nad Bałtykiem – wynosi 10 000 euro. Ponadto, zwycięzcy naszej polskiej edycji konkursu otrzymają nagrody w wysokości 1000 euro za I miejsce, 500 euro za II miejsce oraz 300 euro za III miejsce. Uczestnicy mogą zgłaszać się do konkursu osobiście lub za pośrednictwem organizacji rolniczych i doradców rolniczych.

opr. (d)

Sadownictwo >> Nie wiadomo dlaczego, ale widać wyraźnie, że...

Eksport w tym roku kuleje

Podlascy sadownicy są zaniepokojeni, bo jest znacznie mniejsze zapotrzebowanie na jabłka ze strony kontrahentów zza wschodniej granicy.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Zazwyczaj eksport polskich jabłek na Wschód ruszał pełną parą już w styczniu (związane to było z obowiązującymi w Rosji cłami). W tym roku, choć kupcy są, ale sprzedaż nie wygląda tak samo, jak w poprzednich sezonach.

– Sprzedać jabłka na Wschód można, ale boomu na razie nie ma – mówi Ferdynand Rzymski, sadownik ze Święcka Wielkiego.

Jego słowa potwierdza Robert Backiel, właściciel sadu w Łyskach.

– Na razie eksport w tym kierunku nie wygląda zbyt dobrze – tłumaczy. – Nie wiemy czym to jest spowodowane.

Jak dodaje, sprzedał on część swoich jabłek. Resztę trzyma w chłodni, posiada bowiem dobre warunki do przechowywania – ma chłodnię z kontrolowaną atmosferą.



W tym roku jabłka źle się przechowują. Wielu sadowników musiało wcześniej wyjąć je z chłodni i przechowalni – dlatego przed świętami ceny tych owoców spadły.

Problemy z przechowaniem

– Ze względu na długą i ciepłą jesień były problemy z jakością owoców trzymanych w zwykłych przechowalniach – zauważa Ferdynand Rzymski.

Robert Backiel zauważa, że w tym roku, jesienią, jabłka zaczęły bardzo szybko dojrzewać na drzewach. Niektórzy sadownicy nie zdążyli ich zebrać o czasie i wkładali do chłodni bardzo dojrzałe jabłka.

– I takie jabłka, nawet pomimo tego, że leżały w chłodniach, trzeba było szybko sprzedać – zauważa.

Dlatego też, po jesiennej stabilizacji cen, w okresie przedświątecznym, kiedy sadownicy byli zmuszeni, by sprzedawać takie właśnie jabłka, ich cena spadła. Teraz za kilogram jabłek na rynku krajowym, w sprzedaży hurtowej, sadownicy mogą otrzymać ponad złotówkę (do 1,20, a nawet 1,40 zł/kg). Oczywiście są wyjątki, bo za ładne owoce gatunku Gala czy Golden Delicious można otrzymać trochę więcej.

– Oczywiście za te mniejsze jabłka, o średnicy poniżej 8 cm, nawet złotówka jest nieosiągalna – mówi Ferdynand Rzymski. – Ich cena waha się w granicach 80-90 gr/kg.

Podaż może być większa

Natomiast cena jabłek eksportowych waha się w granicach 0,95 – 1,20 zł/kg.

– Cena chyba nie różni się znacznie od ubiegłorocznej – zauważa Robert Backiel. – Jednak w minionym roku sadownicy wysyłali jabłka za wschodnią granicę już od jesieni.

Teraz więc można mieć obawę, że jabłka, które nie wyjechały z Polski, wpłyną na zwiększenie podaży.

– Chyba , że część przejrzałych jabłek, które trafiły zbyt późno do chłodni, będzie w takim stanie, iż będą nadawały się tylko do przetwórstwa – mówi Backiel.

Ceny >>

Odwilż w skupach bydła

Zamrożone przez wiele tygodni ceny bydła od ubiegłego tygodnia zaczynają powoli rosnąć. Najczęstszym powodem tych podwyżek jest zła pogoda utrudniająca transport zwierząt do ubojni. Kierownicy skupów nie przewidują również korekt w dół na najbliższe dni.

Ostatni tydzień stycznia większości rolników dokuczała tragiczna wręcz pogoda. Sytuacja nie zmieniła się również w skupach bydła i w wielu doszło do korekty cenników w górę, a niektóre pozostawiły cenę z poprzedniego tygodnia.

Kierownicy skupów tłumaczą zaistniałe podwyżki właśnie pogodą, która zarówno hodowcom bydła nie sprzyjała w dostawie zwierząt do ubojni, jak i zakłady mięsne i pośrednicy mieli niekiedy problem z dotarciem do rolników. Pogoda jest również argumentem w zakładach, które nie dokonały korekty w swoich cennikach – bo jak tłumaczą ich kierownicy nie było nawet do czego podnosić ceny.

W rozliczeniu poubojowym za buhaja w klasie R zakłady mięsne płaciły w tym tygodniu zazwyczaj powyżej 12,5 zł/kg netto – niektóre zakłady zbliżyły się nawet do granicy 13 zł netto, w klasie O ceny były niższe o 0,3 zł. Także jałowice mięsne nieco podrożały, za R-kę niektóre zakłady płaciły 12,4 zł netto i nieco ponad 12 zł (średnio 12,12 zł netto) w O klasie. Podwyżki dotyczyły również krów, za krowę w klasie R zakłady oferowały średnio blisko 10,5 zł netto i ok. 20 groszy tańsza była klasa O.

W rozliczeniu wagi żywej ceny nie uległy znacznym korektom. Nadal za buhaja mięsnego sprzedający mogą liczyć średnio na ok. 6,6 zł – choć pojawiają się również oferty z Polski wschodniej na 7,5 zł netto. Jałowice mięsne średnio w tym tygodniu sprzedawane były po cenie nieco ponad 6 zł – tu podobnie jak w przypadku byków zdarzały się ceny sięgające 6,5 zł. Cena krów również się nie zmieniła i zazwyczaj była poniżej 5 zł.

opr. (d)

Akcje >> Kary za nielegalne stosowanie antybiotyków będą dotkliwe

Będą kontrolować wodę do pojenia zwierząt

Służby weterynaryjne rozpoczną w całej Polsce kontrole wody, którą poi się zwierzęta hodowlane. Sprawdzą, czy nie ma w niej antybiotyków – poinformował PAP wiceszef Inspekcji Weterynaryjnej Jarosław Naze.

Do badań laboratoryjnych ma trafić w sumie kilka tysięcy próbek wody, którą hodowcy poją drób i trzodę chlewną.

Jak zaznaczył Jarosław Naze, lekarze weterynarii będą sprawdzali, czy hodowcy nie podają antybiotyków zdrowym zwierzętom, jako środka zapobiegającego wystąpieniu ewentualnej choroby. Wyjaśnił, że w przypadku chorób drobiu lub świń, hodowcy mogą podawać leki w wodzie i w paszach. Takie zalecenia muszą być jednak zapisane w dokumentacji znajdującej się w danym gospodarstwie oraz u weterynarza, który leczy zwierzęta.

Naze ma nadzieję, że kontrole te pomogą wychwycić nielegalny handel produktami leczniczymi dla zwierząt – szczególne tzw. substancjami czynnymi, czyli surowcami farmaceutycznymi.

Zastępca głównego lekarza weterynarii podkreślił, że zbyt częste podawanie antybiotyków powoduje, że wiele bakterii uodparnia się na nie i leczenie chorób zarówno u ludzi, jak i zwierząt, jest coraz trudniejsze. Ocenił, że jest to poważny problem. Dlatego – jak powiedział – kary za nielegalne stosowanie antybiotyków w wodzie do pojenia drobiu lub trzody chlewnej będą równie dotkliwe, jak przy dodawaniu do pasz mączek mięsno-kostnych – karą będzie zabicie i utylizacja całego stada.

Przypomniał, że w ubiegłym roku Inspekcja Weterynaryjna prowadziła podobne kontrole na fermach drobiu. – Kontrola nie wypadła źle – ocenił Naze. Dodał, że były nieprawidłowości, ale często z powodu niewłaściwego prowadzenia dokumentacji leczenia zwierząt.

opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (03-07 lutego)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90-100	80-90	80-90	90-95	90-100	80-90	85-95	90
żyto (q)	80	50-52	60	50-55	–	70	–	65-70	–
owies (q)	65-70	50-60	50-60	–	–	–	60-70	55-65	–
mieszanka zbożowa (q)	70-80	60-70	60-70	50-55	60-70	80	60-70	65-70	65-70
prosięta (para)	–	–	–	–	–	250-350	–	320-370	280-330

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

▲ **Będzie więcej ziemniaków** Jak podała FAMMU/FAPA, w 2014 r. w Polsce zbiory ziemniaka będą znacznie wyższe niż w ubiegłym roku. Wstępne analizy Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wskazują, że w nadchodzącym sezonie powierzchnia uprawy ziemniaka utrzyma się na zbliżonym poziomie do lat poprzednich i wyniesie on ok. 300 tys. ha. Jeśli warunki pogodowe nie będą tak trudne jak w minionym sezonie, to zbiory powinny wynieść 7,5 mln t, (w zeszłym roku 6,42 mln t). Szacowany średni plony to 25 t/ha, tj. o 3,6 t z ha więcej niż w ostatnim sezonie. Analitycy przewidują, że obrót rynkowy ziemniakiem wyniesie ok. 3,8 mln t, co oznacza, że będzie o 10 proc. niższy w relacji rocznej. Obniżce ulegnie też przerób ziemniaków na skrobię, susze i spirytus. Rekordowo spadnie także udział ziemniaków poddanych przeróbce na pasze i wyniesie tylko 0,4 mln t. Prognozowany jest również spadek – o 6 proc. licząc rok do roku, ilości ziemniaków kierowanych do konsumpcji. Tym samym ich spożycie obniży się z 107 do 102 kg na osobę rocznie.

▲ **Promocja rolnictwa** OKE zaproponowała połączyć dotychczasowe programy Owoce w szkole i Mleko w szkole, w jeden nowy program, który pod hasłem „Odżywiaj się zdrowo i czuj się dobrze" promowałby wśród dzieci zdrową dietę bogatą w owoce, warzywa i mleko, a także zwracał uwagę dzieci na pochodzenie żywności i rolnictwo. Budżet programu będzie wynosił 230 mln euro na rok szkolny, z czego 150 mln euro zostanie przeznaczonych na owoce i warzywa. **opr. (d)**

Rynek maszyn >> Najlepiej sprzedającą się marką ciągników jest Zetor

Rolnicy wybierają używane traktory

W styczniu rolnicy kupili – w porównaniu do grudnia – aż o 44 proc. mniej nowych ciągników. Wzrosła natomiast sprzedaż używanych traktorów i maszyn.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Styczniowa sprzedaż, która ukształtowała się na poziomie 764 sztuk jest najsłabszym wynikiem od 2008 roku. Tak wynika z analiz prowadzonych przez firmę Martin&Jacob, monitorującą rynek rolniczy. Coraz lepiej ma się natomiast rynek maszyn używanych, gdzie sytuacja wygląda zupełnie odwrotnie – styczniowy wynik był najlepszym od sześciu lat.



Z zakupem nowych sprzętów polscy gospodarze wstrzymują się do czasu, kiedy znowu będą dostępne fundusze unijne

Czekają na fundusze unijne

Ireneusz Żuchowski z Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży nie ma wątpliwości, że przede wszystkim jest to związane z oczekiwaniem na kolejne fundusze unijne.

– Nowe maszyny to bardzo duży koszt, nawet dla rolników, którzy mają duże gospodarstwa – mówi.

Jego zdaniem rolnicy przełożyli tego typu inwestycje w czasie. Natomiast ci, którzy mają mniejsze gospodarstwa kupują traktory używane pochodzące z Europy Zachodniej, np. z Francji czy Niemiec.

Dlatego też analizy firmy Martin&Jacob dowodzą, że tak dobrego miesiąca jak styczeń – pod względem sprzedaży ciągników używanych – dawno nie było. Zarejestrowano 1427 sztuk, a lepszy wynik osiągnięto sześć lat temu, kiedy rolnicy zakupili 1675 sztuk tego typu maszyn.

Do tej pory sprzedaż nowych traktorów przewyższała sprzedaż używanych, jednak w ostatnim roku trend ten zaczął ulegać zmianie. Zgodnie z przewidywaniami, rok 2014 zaczął się na dość niskim poziomie.

– Rolnicy niechętnie podchodzą do zakupu nowych maszyn, w czasie, kiedy brakuje na niego dofinansowania – mówi Mariusz Chrobot z Martin&Jacob. – Zapotrzebowanie jednak nie maleje, rynek jest bardzo chłonny, a skoro tak, rolnicy szukają tańszego sposobu uposażania gospodarstwa. To jedna z przyczyn ogromnego powodzenia ciągników używanych, które mogliśmy zaobserwować w ostatnim miesiącu.

Mimo tak słabego wyniku dilerzy zdają się nie tracić optymizmu.

– Według naszych przewidywań, ten rok będzie bardzo zbliżony do poprzedniego – przewiduje Daniel Wiertelak z firmy Piomar Agro-Tech. – Owszem, 2013 był dużo gorszy niż 2012, jednak myślę, że teraz sytuacja będzie już bardziej stabilna. Styczeń był słabym miesiącem, ale spodziewamy się zdecydowanego odbicia w okolicach marca czy kwietnia.

Popularny Zetor

Marka, która zamykała podium w 2013 roku, w styczniu stanęła na najwyższym jego stopniu. Czeski Zetor zarejestrował 127 sztuk ciągników rolniczych, co jednak porównując rezultaty do stycznia 2013, stanowi spadek o ponad 13 proc. Na drugim miejscu znalazł się New Holland, a na trzecim John Deere (jednocześnie marka ta wśród dziesięciu najlepszych producentów zanotowała największy spadek sprzedaży – o 47 proc. w porównaniu do stycznia 2013 roku). Nie przestaje zaskakiwać marka Kubota – numer siedem w styczniowym zestawieniu. Sprzedała ona bowiem 56 maszyn, co jest wzrostem o 93 proc. w porównaniu do wyniku sprzed 12 miesięcy. W pierwszej dziesiątce wzrost rejestracji odnotował również produkowany przez Pronar Narew Belarus (ponad 36 proc. wzrost do stycznia 2013) oraz Landini.

Natomiast najchętniej wybieranym (zresztą już kolejny miesiąc z rzędu) modelem ciągnika jest Major 80 produkowany przez czeskiego Zetora. Miejsce numer dwa należy do modelu Proxima 90, a trzecie ex aequo do trzech modeli: 952.4 firmy Belarus, L5040 japońskiej Kuboty oraz 675DT należący do Farmtraca.

Raport >> Trzeba kierować do nich różne formy pomocy

Europarlament dostrzega potencjał, ale i problemy małych gospodarstw

Parlament Europejski przyjął sprawozdanie wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa posła Czesława Siekierskiego w sprawie przyszłości małych gospodarstw rolnych. Dużego znaczenia temu sprawozdaniu nadaje m.in. liczba małych gospodarstw w UE, gdzie ponad 2/3 ogółu gospodarstw ma poniżej 5 ha powierzchni użytków rolnych. Jest to pierwsze, tak całościowe podjęcie tej tematyki w europarlamencie.

Dyskusja nad tym raportem posła Siekierskiego toczyła się równolegle z pracami nad reformą wspólnej polityki rolnej (WPR), stąd wiele postulatów ze sprawozdania dotyczącego małych gospodarstw zostało uwzględnionych w finalnym tekście reformy WPR – m.in. zwolnienie małych gospodarstw z wymogów tzw. zazielenienia, uproszczenie procedury aplikowania o dopłaty czy ograniczenie uciążliwych kontroli.

W przyjętym sprawozdaniu stwierdza się m.in., że małe gospodarstwa ograniczają wykluczenie i ubóstwo na obszarach wiejskich i mają wyjątkowe znaczenie na rynku pracy. Są nie tylko miejscem zatrudnienia dla milionów osób w Europie, ale także rezerwuarem siły roboczej, stabilizują rynek pracy, ponieważ w czasie kryzysu, gdy przemysł i usługi ograniczają zatrudnienie wiele ludzi powraca do rolnictwa, w tym głównie do małych gospodarstw. Natomiast gdy gospodarka się rozwija to wtedy sektor małych gospodarstw zasila siłą roboczą inne gałęzie gospodarki.

Podkreśla się ponadto, że małe gospodarstwa rolne w poszukiwaniu dochodów rozwijają produkcję lokalną i regionalną, przetwarzają swoje surowce z gospodarstwa na produkty i towary, które sprzedawane są głównie na rynku lokalnym. Skraca to łańcuch dostaw żywności i daje większe dochody rolnikom.

W swojej rezolucji Parlament Europejski definiuje również istotne zróżnicowanie w sytuacji małych gospodarstw w tzw. starej i nowej UE. W UE-15 gospodarstwa te są najczęściej doinwestowane, prowadzą głównie bardzo specjalistyczną produkcję, typu uprawa winorośli i oliwek, połączoną z przetwórstwem i wytwarzaniem produktów regionalnych, są dobrze zorganizowane w grupy producenckie i stowarzyszenia i przez to powiązane z rynkiem. Ich sytuacja dochodowa zapewnia stabilizację dla rodzin tam pracujących. Natomiast drobne gospodarstwa w większości krajów tzw. nowej UE są niedoinwestowane, charakteryzują się przestarzałą formą produkcji głównie na własne potrzeby, a ich powiązanie z rynkiem jest bardzo małe. Wskazuje też, że występuje również grupa gospodarstw, np. w Rumunii, gdzie grupa osób otrzymała ziemię z podziału gospodarstw państwowych, ale brakuje tam niezbędnej dla gospodarowania infrastruktury (maszyny, budynki), a w skrajnych sytuacjach działki nie są nawet wydzielone, a ich właściciele mają tylko określone udziały.

opr. (d)

Krótko

▲ Mniej krów w Polsce

Bank Gospodarki Żywnościowej podał, że w II połowie ubiegłego roku znacznie spowolniła dynamika redukcji pogłowia krów mlecznych. Według najnowszych danych GUS, w grudniu 2013 r. liczba krów była o prawie 2 proc. mniejsza wobec analogicznego okresu 2012 r. i sięgnęła 2299,1 tys. sztuk. Dla porównania rok wcześniej tempo spadku wyniosło 4 proc., a w 2011 r. – 3 proc. w relacji rocznej. W 2013 r. krów ubyło głównie w gospodarstwach indywidualnych – o 2,2 proc. do 2186,3 tys. sztuk. W gospodarstwach osób prawnych oraz w sektorze publicznym pogłowie ukształtowało się na poziomie wyższym niż rok wcześniej – odpowiednio o 3,3 i 2,9 proc. **opr. (d)**

reklama
I ♡ KONRAD
14 i 15 lutego
zapraszamy do
oddziałów PH KONRAD
Łomża
ul. Poligonowa 28c
tel. (86) 215 11 15 w. 22
Szepietowo
ul. Przemysłowa 11
tel. 664 943 257
Do każdej zakupionej pary
jałowic lub pierwiastek
otrzymasz aż
400 zł rabatu!
R814W02E

Potwierdzamy pracę przed 1999 rokiem

ZUS Jeśli nie potwierdzisz swojego stażu pracy i zarobków, będziesz miał niższą emeryturę. Można tego uniknąć! Przeczytaj, jak.

Zasada jest taka: każdy, kto urodził się po 1948 roku i pracował przed 1999 rokiem, powinien wystąpić wyliczenie kapitału początkowego.

Zapamiętaj: kapitał to pieniądze, jakie na przyszłą emeryturę zarobił każdy pracujący przed 1999 rokiem. Do tamtego roku pracodawcy odprowadzali składki za wszystkich zatrudnionych - ale bez podziału na poszczególne osoby. Kapitał ma służyć oszacowaniu, jaka kwota składek powinna być przypisana na koniec 1998 roku do naszego indywidualnego konta emerytalnego. Ustala to ZUS. Ale na nasz wniosek oraz na podstawie dokumentów, które to my musimy mu dostarczyć!



fot. Fotolia

Każdy, kto urodził się po 1948 roku i pracował przed 1999 rokiem, powinien wystąpić wyliczenie kapitału początkowego - po to, aby mieć wyższą emeryturę!

JAKIE DOKUMENTY

Chodzi o kwity potwierdzające:

- okresy zatrudnienia przed 1999 rokiem;
- wynagrodzenie osiągane w tym czasie.

OKRESY ZATRUDNIENIA

1. Na potrzeby wyliczenia kapitału początkowego dokumentami potwierdzającymi okresy zatrudnienia są:

- pisemne zaświadczenie zakładu pracy - wystawione przez pracodawcę lub jego prawnego następcę;
- świadectwa pracy;
- legitymacja ubezpieczeniowa - zawierająca wpisy dokonane przez pracodawców, z których wynika data rozpoczęcia i zakończenia wykonywanej pracy, jej wymiar i rodzaj.

Uwaga! Wpisy muszą być potwierdzone pieczątką zakładu pracy/pracodawcy oraz jego podpisem i pieczątką służbową (ewentualnie upoważnionego pracownika).

2. Okres zatrudnienia można potwierdzić również orzeczeniem sądu.

3. Przyjmowane są także tak zwane dowody pośrednie. Czyli takie, z których wynika fakt zatrudnienia i można ustalić jego okres. Na przykład:

- umowy o pracę i aneksy do nich (kolejne angaże);
- wpisy w starym, książeczkowym dowodzie osobistym;
- legitymacje służbowe i związków zawodowych;
- pisma kierowane do nas przez pracodawcę w czasie trwania zatrudnienia - choćby o powołaniu, mianowaniu, zmianie angażu, przyznaniu nagrody, udzieleniu urlopu, itp.

NIE TYLKO KWITY

Gdy nie ma możliwości udowodnienia okresów zatrudnienia na podstawie dokumentów lub dowodów pośrednich, można je potwierdzić zeznaniami świadków. Jak to zrobić?

1. Najpierw trzeba złożyć oświadczenie w ZUS, że nie mamy dokumentów, którymi moglibyśmy potwierdzić okres zatrudnienia ani dowodów pośrednich. W oświadczeniu tym informujemy o przyczynach uniemożliwiających ich uzyskanie i wskazujemy dwóch świadków, którzy złożą zeznania o naszym zatrudnieniu.

2. Świadkowie (najlepiej byli współpracownicy!) powinni przede wszystkim zaświadczyć:

- jaką pracę wykonywaliśmy - chodzi zajmowane stanowisko, rodzaj (czy była to praca stała, w pełnym czy niepełnym wymiarze czasu, a może sezonowa lub dorywcza);
- w jakim okresie;
- przez ile godzin lub dni;
- czy mieliśmy ubezpieczenia społeczne (składki odprowadzane za nas do ZUS).

Zapamiętaj: świadek powinien udowodnić, w jakich okresach z nami pracował. Im więcej faktów przedstawi, tym bardziej uwiarygodni swoje zeznania.

KOLEGA NIE ZAWSZE POMOŻE

Niestety, zeznaniami świadków można udowodnić tylko konkretne okresy zatrudnienia:

a) przed 15 listopada 1991 roku wykonywane w Polsce po ukończeniu 15. roku życia - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy;

b) po 15 listopada 1991 roku - w przypadku utraty dokumentów wskutek powodzi w lipcu 1997 roku;

c) młodocianych pracowników przypadające przed 1 stycznia 1975 rokiem - ale tylko wówczas, gdy pracodawca:

- stwierdzi brak dokumentacji z tego okresu oraz możliwości potwierdzenia, że były zawierane lub nie umowy z takimi pracownikami;
- potwierdzi, że zawierał umowy z młodocianymi pracownikami, ale z powodu braku pełnej dokumentacji nie może poświadczyć faktu zatrudnienia.

GDY ZUS NIE UZNAJE

W razie zakwestionowania przez ZUS okresów składkowych lub nieskładkowych, na które przedstawiliśmy na przykład dowody pośrednie, mogą być one uznane na podstawie orzeczenia sądu!

Warto wiedzieć: w postępowaniu sądowym dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich dowodów dla wykazania okoliczności mających wpływ na prawo do świadczenia i jego wysokość. Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy organ rentowy kwestionuje treść załączonych do wniosku dokumentów, jak i przypadków, gdy ubiegający się o świadczenie z różnych przyczyn nie może ich przedstawić.

Pamiętajmy, że sąd rozważa na nowo cały zebrany w sprawie materiał. A jego prawomocny wyrok wiąże również Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

POTWIERDZAMY ZAROBKI

Wysokości wynagrodzenia nie potwierdzimy zeznaniami świadków. W tym przypadku ZUS uznaje tylko dokumenty, z których wynikają konkretne kwoty zarobków, takie jak:

- zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu - wystawione przez pracodawcę lub jego prawnego następcę na druku ZUS Rp-7;
- legitymacja ubezpieczeniowa - zawierająca odpowiednie wpisy o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia.

Uwaga! Równoważnymi dowodami stwierdzającymi fakt i okres zatrudnienia albo wysokość wynagrodzenia są uwierzytelnione kserokopie dokumentów wydane przez archiwa lub inne jednostki zajmujące się przechowywaniem kwitów zlikwidowanych zakładów pracy.

O USTALENIE KAPITAŁU

Kapitał początkowy obliczany jest na podstawie wniosku o:

- jego ustalenie - gdy zgłaszamy go przed nabyciem prawa do emerytury;
- ustalenie emerytury.

Pismo rozpatruje i wydaje decyzję w sprawie jednostka ZUS właściwa według miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia.

Ci, którym ZUS wyliczy kapitał początkowy, nie muszą ponownie przekazywać przy składaniu wniosku o emeryturę dokumentów złożonych w postępowaniu o ustalenie kapitału początkowego potwierdzających okresy składkowe i nieskładkowe sprzed 1999 roku oraz wysokość osiąganego wynagrodzenia.

JAKIE ZAROBKI MAJĄ ZNACZENIE

Do wyliczenia kapitału początkowego potrzebne są informacje o zarobkach z:

- kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z okresu sprzed 1999 roku; lub
- 20 lat kalendarzowych - dowolnie wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, ale przypadających przed 1999 rokiem; albo
- z faktycznego okresu podlegania ubezpieczeniu - w przypadku osoby, która nie może udowodnić 10 kolejnych lat ubezpieczenia.

TU CI BEZPŁATNIE POMOGĄ

Jeśli masz jakieś wątpliwości związane z wyliczeniem kapitału początkowego, możesz poradzić się specjalistów w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Taka konsultacja zawsze jest bezpłatna! Pracownicy ZUS mają obowiązek udzielić Ci pomocy.

1
stycznia 1999 roku - na ten dzień wyliczają kapitał

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

GDY PRACOWAŁEŚ W SZCZEGÓLNYCH WARUNKACH

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku (w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze) okresy pracy w szczególnych warunkach stwierdza zakład pracy/pracodawca. Odbywa się to na podstawie posiadanej dokumentacji - w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w świadectwie pracy.

Uwaga! Archiwum lub podmiot przechowujący akta osobowe pracowników nie może wystawiać zaświadczeń o pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

W tym przypadku, jako środek dowodowy, dopuszczalne są kserokopie dokumentów potwierdzające okresy takiej pracy (poświadczone za zgodność z oryginałem) wydane przez archiwum lub inny podmiot przechowujący posiadaną pracowniczą dokumentację osobową na podstawie zbiorów.

TO WARTO WIEDZIEĆ

Dane z akt osobowych pracownika może potwierdzić w formie zaświadczenia:

- pracodawca;
- jego prawny następca - gdy zakład pracy został przekształcony (dotyczy to przedsiębiorstw państwowych powstałych w wyniku zmian organizacyjnych oraz spółek prawa cywilnego lub handlowego po sprywatyzowaniu przedsiębiorstwa);
- organ założycielski albo nadrzędny pracodawcy - najczęściej był nim wojewoda albo właściwy minister. Na podstawie przejętej dokumentacji osobowej mogą wystawiać zaświadczenia stwierdzające okres zatrudnienia;
- archiwum - państwowe, rotacyjne Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, przejściowe podległe wojewodom;
- prywatna firma zajmująca się przechowywaniem akt;
- związek rewizyjny, w którym była zrzeszona spółdzielnia - jeżeli Twoim pracodawcą była spółdzielnia lub organizacja spółdzielcza.

Irena Boguszewska

Rynek >> Skoda i Fiat – to liderzy sprzedaży w Polsce w 2013 roku

Kupiliśmy więcej samochodów

Liczba rejestrowanych aut osobowych oraz dostawczych w 2013 r. była wyższa niż w 2012 r. – wynika z danych Centralnej Ewidencji Pojazdów. Do takiego rezultatu przyczynił się wynik osiągnięty w grudniu.



Już piąty raz z rzędu Skoda zdobyła tytuł numeru 1 polskiego rynku samochodowego. Marka po raz pierwszy osiągnęła pozycję lidera w Polsce w 2005 roku. Od 2009 roku czeski producent zajmuje nieprzerwanie pozycję lidera.

W pierwszych miesiącach 2013 roku sprzedaży samochodów towarzyszył pesymizm wynikający z mniejszej liczby rejestracji w porównaniu do odpowiednich okresów 2012 roku. W drugiej połowie roku pesymizm stopniowo zmieniał się w optymizm, tym większy, im bardziej rosła sprzedaż. Pod koniec roku jednak widoczny od kilku miesięcy trend wzrostowy liczby rejestracji, zaczął tracić rozpęd.

Przyczyn tego zjawiska prawdopodobnie należy upatrywać w mniejszej niż w poprzednich miesiącach skali zakupów wśród klientów instytucjonalnych. Było to także związane z zamieszaniem wokół ulg w podatku VAT.

Według danych Centralnej Ewidencji Pojazdów, w grudniu 2013 roku zarejestrowano w Polsce 30992 samochody osobowe oraz dostawcze o DMC do 3,5 T, czyli o 25,32 proc. (+6261 sztuk) więcej niż rok wcześniej i o 10,46 proc. (+2936 sztuk) niż w listopadzie 2013.

W całym 2013 roku zarejestrowano 332100 sztuk samochodów, co wykazują wzrost sprzedaży o 6,42 proc. (20022 sztuki). Odjęcie reeksportu sprowadza wynik 2013 roku do poziomu 294110 aut , co oznacza wzrost na poziomie 2,69 proc.

Rynek samochodów osobowych w Polsce

W grudniu 2013 roku zarejestrowano w Polsce 26435 samochodów osobowych, o 25,49 proc. (+5369 sztuk) więcej niż rok wcześniej i o 9,74 proc. więcej (2347 sztuk) niż w listopadzie. W sumie, według CEP, w 2013 roku zarejestrowano w Polsce 289912 samochodów osobowych, o 6,31 proc. więcej w stosunku do analogicznego okresu w 2012 roku.

Według ACEA Polska znajduje się na 10. pozycji wśród rynków Europy i jest jednym z czterech rynków w czołowej 10 krajów, które po jedenastu miesiącach 2013 roku (ostatnie dostępne dane) notowały wzrosty sprzedaży. Niestety, nawet bez uwzględnienia reeksportu, relatywnie wysoka pozycja na liście rankingowej nie daje powodu do zadowolenia.

Biorąc pod uwagę indeks chłonności w listopadzie (ostatnie dostępne dane) wyniósł on w Polsce zaledwie 6,9 zarejestrowanych samochodów na 1000 mieszkańców, co plasuje nasz kraj (niezmiennie od dłuższego czasu) na 23. pozycji pośród 29 krajów notowanych w rankingu. Przed Polską klasyfikowane są m.in. Czechy (14,6), Słowacja (11,0) oraz Słowenia (24,3). Średni wskaźnik dla krajów Unii Europejskiej wyniósł na koniec listopada 23,1.

Liczba zarejestrowanych w grudniu aut, które pozostały w kraju sięgnęła nieco ponad 23,6 tys. szt., a w ciągu całego 2013 roku wyniosła ok. 251,9 tys. pojazdów (w tym czasie 37 990 samochodów zostało wysłanych za granicę).

W grudniu 2013 roku udział klientów indywidualnych w całkowitej liczbie rejestracji samochodów osobowych wyniósł ok. 40,5 proc., co oznacza wzrost wobec poprzedniego miesiąca. Udział firm w całkowitej liczbie rejestracji samochodów osobowych wyniósł ponad 59,4 proc.. Oznacza to, że użytkownicy instytucjonalni kupili 15728 aut.

Polski rynek klienta instytucjonalnego niewiele się zmienia. Poziom rejestracji samochodów przez firmy leasingowe i zajmujące się wynajmem długoterminowym jest zbliżony do notowanego w roku 2010. Mamy więc do czynienia z wymianą aut finansowanych w okresie trzyletnim. W sumie w 2013 roku firmy zarejestrowały ponad 168 tysięcy samochodów. Liczba ta oznacza udział na poziomie ponad 58 proc. Po uwzględnieniu reeksportu liczba ta przekracza 130,6 tys. szt.

Najczęściej kupowanym modelem w 2013 roku była Skoda Octavia (11463 sztuk), za którą uplasował się drugi model czeskiego producenta – Skoda Fabia (10800 szt), następnie Ford Focus (8024 szt.) oraz Volkswagen Golf (7730 szt.). Pierwszą piątkę zamyka Opel Astra (7554 szt.).

Na czele marek premium w 2013 roku znalazło się BMW (6269 szt.; +12,85 proc.; udział w rynku 24,76 proc.), następnie Audi (5573 szt.; +9,04 proc.; udział 22,01%), Mercedes (5517 szt.; +15,23 proc.; udział 21,79 proc.), Volvo (4913 szt.; +9,67 proc.; udział 19,41 proc.) oraz Lexus (827 szt.; 48,47 proc.; udział 3,27 proc.). Udział marek premium w całym rynku wyniósł 8,84 proc.

Rynek samochodów dostawczych w Polsce

Według danych z Centralnej Ewidencji Pojazdów w 2013 roku zarejestrowano w Polsce 42188 samochodów dostawczych, o 7,15 proc. (+2 815 sztuk) więcej w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego roku. Warto zauważyć, że rynek aut osobowych jest prawie siedmiokrotnie wyższy od rynku samochodów dostawczych.

Tytuł lidera rynku zachowuje Fiat. W 2013 roku klienci kupili i zarejestrowali 9921 aut tej marki, o 3,34 proc. więcej roku ubiegłym. Udział Fiata w polskim rynku samochodów dostawczych wyniósł 23,52 proc. Na drugiej pozycji znajduje się Peugeot, w przypadku którego liczba zarejestrowanych aut wyniosła 5733 sztuki, o 33,61 proc. więcej niż w 2012 roku. Udział marki w polskim rynku wyniósł 13,59 proc. Na trzecim miejscu utrzymuje się Renault. W 2013 roku klienci francuskiego producenta zarejestrowali 4880 samochodów dostawczych, o 5,79 proc. więcej niż przed rokiem. Udział marki w polskim rynku wyniósł 11,57 proc. Na czwartej pozycji znajduje się Volkswagen, w przypadku którego liczba zarejestrowanych aut wyniosła 3459 sztuk, o 1,92 proc. więcej niż w 2012 roku. Udział marki w polskim rynku wyniósł 8,20 proc. Na piątej pozycji uplasował się Mercedes. W ciągu 2013r. zarejestrowano 3032 auta dostawcze tej marki, o 2,64% więcej niż w 2012 roku. Udział marki wyniósł 7,19 proc.

Źródło: Samar
www.regiomoto.pl

Osobowe

Najpopularniejsze marki samochodów kupowane w Polsce:
1. – Skoda (36395 zarejestrowanych aut; o 13,09 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego roku; udział w polskim rynku samochodów osobowych wyniósł 12,55 proc.)
2. – Volkswagen (26133 sztuk; o 13,36 porc. więcej; 9,01 proc.)
3. – Toyota (23476 sztuk; o 18,26 proc. więcej; 8,1 proc.)
4. – Ford (19652 sztuk; o 16,12 proc. więcej; 6,78 proc.)
5. – Opel (18 827 sztuk, o 3,54 proc. mniej; 6,49 proc.)

Dostawcze

Najczęściej kupowane modele aut dostawczych:
1. – Fiat Ducato (6074 szt.; +20,04 proc. r/r).
2. – Renault Master – (3710 szt.; +11,78 proc. r/r),
3. – Peugeot Boxer (2755 szt.; +20,73 proc. r/r),
4. – Peugeot Partner (2573 szt. +54,63 proc.),
5. Mercedes Sprinter (2 202 szt.; – 1,34 proc. r/r).

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ **Kara za przekroczenie prędkości o 2,5 km/h – tego chcą posłowie.** Projekt posłów Platformy Obywatelskiej, który wkrótce ma trafić do Sejmu, przewiduje kary za przekroczenie prędkości o 5 proc. W przypadku ograniczenia w obszarze zabudowanym, wynoszącego 50 km/h, karę można będzie dostać już za przekroczenie prędkości o 2,5 km/h. Chodzi o kary na podstawie zdjęć z fotoradarów. Obecnie mogą one rejestrować przekroczenia prędkości o więcej niż 10 km/h.
Poselski projekt przewiduje rewolucję w działaniu fotoradarów. Uprawnienia do korzystania z nich mają stracić straże miejskie i gminne, a na podstawie zdjęć będą nakładane nie mandaty i punkty, tylko kary administracyjne. Zapłaci je właściciel pojazdu, a nie kierowca. **(sdr)**

▲ **Ruszyły przetargi na dokończenie autostradowej obwodnicy Łodzi. Powstanie za dwa lata.** Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetargi na dokończenie autostrady A1 Stryków – Tuszyn. Mierzący 40 km długości odcinek trasy to wschodnia obwodnica Łodzi i łącznik drogi ekspresowej S8 z autostradami A1 i A2. Drogę budowało konsorcjum, którego liderem był Polimex-Mostostal. W grudniu ub.r. umowę zerwano. Nowy wykonawca będzie miał 22 miesiące od podpisania umowy na dokończenie autostrady. Drogą pojedziemy najwcześniej na przełomie 2015 i 2016 r. **(dko)**

▲ **Fabrycznie nowy peugeot 301 teraz także z instalacją gazową.**



Kompaktowy sedan jest dostępna teraz z instalacją LPG marki BRC, montowaną w autoryzowanym serwisie. Jest ona montowana w samochodach z silnikiem benzynowym 1.6 VTi o mocy 115 KM. Auto z tą jednostką przyspiesza od 0 do 100 km/h w 9,4 s. i rozpędza się do 188 km/h. Ceny startują od 48900 zł, koszt instalacji to 1600 zł. **(dko)**

Prawo >> Urządzenia, których używa policja posiadają niezbędne atesty i legalizacje

Wszystko o kontroli trzeźwości

Policyjna kontrola trzeźwości nie musi opierać się na badaniu alkomatem. Kierowca ma prawo odmówić dmuchania, ale wówczas pobiera się mu krew. Policja może sprawdzić trzeźwość każdej osoby, wystarczy podejrzenie, że jest pijana.



Fot. Bartosz Gubernat

Policjant może zażądać dmuchania w alkomat praktycznie w każdej sytuacji

W ubiegłym roku policjanci zatrzymali na polskich drogach 163 177 kierowców jeżdżących pod wpływem alkoholu. W 2012 roku było ich 169 323, a rok wcześniej aż 181 614. Z danych przygotowanych na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wynika, że aż 78 proc. pijanych kierowców to osoby, które wsiadają za kierownicę na tzw. kacu.

Prawo do kontroli trzeźwości mają policjanci i inspektorzy transportu drogowego. Patrole obu tych formacji są wyposażone w alkomaty, ale ITD kierowców przyłapanych na jeździe po pijanemu przekazuje policji. Z kolei strażnicy miejscy, gminni i graniczni do osób, które podejrzewają, że są nietrzeźwe, zazwyczaj wzywają policję, choć pogranicznicy i funkcjonariusze Służby Celnej mają uprawnienia do kontroli trzeźwości kierowców. Ale nie wszystkie jednostki są wyposażone w alkomaty.

Sposób badania na zawartość alkoholu zależy przede wszystkim od rodzaju urządzenia, jakim dysponuje patrol.

– Mamy ich trzy rodzaje. Najprostsze urządzenia trzeciej generacji to testery, w które kierowca musi dmuchać z odległości kilku centymetrów przez kilka sekund. Jeśli zaświeci się zielona lampka, jest trzeźwy. Pomarańczowe światełko sygnalizuje stan po spożyciu, czyli wynik między 0,2 a 0,5 promila. Czerwone pozwala przypuszczać, że jest nietrzeźwy, czyli ma powyżej 0,5 promila. Jeśli wynik wskazuje na obecność alkoholu, zawsze powtarza się badanie alkomatem drugiej generacji, który daje dokładniejsze wyniki – mówi Krzysztof Superson z wydziału ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie.

Dmuchanie w policyjny alkomat albo kłucie strzykawką

Alkomaty drugiej generacji to urządzenia wyświetlające dokładny wynik badania. Jeśli pierwsza kontrola wykaże zawartość alkoholu, policjant powtarza badanie po piętnastu minutach, aby sprawdzić, czy wynik nie wzrośnie.

Trzecie badanie wykonuje się po kolejnym kwadransie, ale tylko wówczas, gdy funkcjonariusze zaobserwują silną tendencję wzrostową, która może sugerować, że wynik przekroczy 0,5 promila. W takiej sytuacji badanie powtarza się jeszcze urządzeniem pierwszej generacji, najbardziej zaawansowanym. Najczęściej na komendzie, ponieważ zazwyczaj są to duże urządzenia z drukarką, których nie wozi się w radiowozie.

– Urządzenia, których używa policja posiadają niezbędne atesty i legalizacje Głównego Urzędu Miar. Kierowca ma prawo sprawdzić takie dokumenty, policjanci zawsze wożą je ze sobą – mówi Paweł Międlar, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie.

– Bez względu na wynik, powyżej 0,2 promila zawsze zatrzymujemy za pokwitowaniem prawo jazdy. Jeśli kierowca nie jest poszukiwany albo nie sprawia innych problemów, jest zwalniany do domu. Samochodem dalej jechać nie może. Kiedy wytrzeźwieje jest przesłuchiwany, a następnie sprawa trafia do sądu, który decyduje o karze – wyjaśnia Superson.

Badania alkomatem można odmówić, np. ze względów medycznych, ale wówczas policjanci przewożą kierowcę do szpitala, gdzie pobiera się mu krew. Wyniki tego badania są dla sądu takim samym dowodem, jak wskazanie alkomatu. Co ciekawe, bez względu na wysokość kary wymierzonej przez sąd, kierowca złapany na jeździe po alkoholu zawsze dostaje 10 punktów karnych.

– Wbrew pozorom to także może mieć duże znaczenie. Zatrzymaliśmy kiedyś kierowcę, który miał już 17 punktów, a sąd odebrał mu prawo jazdy tylko na pół roku. Ponieważ po tym okresie punkty nie straciły ważności, poniósł dodatkowo karę za przekroczenie dopuszczalnego limitu – mówi Krzysztof Superson.

Nie ma bezpiecznej dla kierowców dawki alkoholu

Policjanci i lekarze apelują, aby po wypiciu alkoholu pod żadnym pozorem nie wsiadać za kierownicę. To nieprawda, że jedno piwo, lampka wina albo kieliszek wódki są dawką bezpieczną. Dopuszczalny w Polsce limit 0,2 promila we krwi łatwo jest przekroczyć.

– Na stężenie alkoholu w organizmie wpływa wiele czynników. Pierwszy z nich to rodzaj wypitego trunku. Czysty alkohol wchłonie się zaraz po spożyciu i organizm szybko zacznie go neutralizować. Piwo, czy drink z sokiem jabłkowym wchłoną się nieco później. Ważne jest też to, czy pijemy na czczo, czy po jedzeniu. Jeśli jesteśmy po obfitym, tłustym posiłku, stężenie alkoholu we krwi będzie niższe. Bez jedzenia upijemy się mocniej i szybciej – mówi lek. med. Janusz Kaliszczak.

Z medycznego punktu widzenia nie da się również stwierdzić jednoznacznie, na jakich ludzi alkohol oddziałuje mocniej.

– Zacznijmy od metabolizmu. Są ludzie, których organizm bardzo szybko neutralizuje wypity alkohol. To głównie osoby młode, zdrowe i aktywne. U osoby chorej i starszej proces spalania trwa dłużej. Nie bez znaczenia jest także płeć i narodowość. Szybciej upijają się kobiety oraz np. Azjaci i narody skandynawskie. Trzecia sprawa to nastrój i tryb życia. Jeśli ktoś siada do stołu z zamiarem upicia się, szybko do tego doprowadzi. Pijąc alkohol w dobrym humorze, na przykład w czasie imprezy tanecznej szybciej go spalamy. Trudno jednak mówić o sztywnych regułach, każdy przypadek rządzi się swoimi prawami – dodaje doktor Kaliszczak.

Aby przyspieszyć neutralizację alkoholu, pij słodkie napoje

Stężenie alkoholu we krwi można określić bez dmuchania w alkomat czy pobierania krwi. Ale będzie to wynik obarczony błędem.

– Wzory na takie wyliczenia stosuje się na przykład w medycynie sądowej. Ale ponieważ uwzględniają średnią populacyjną, a jak wspomniałem, na sposób przyswajania i spalania alkoholu ma wpływ wiele czynników, tak naprawdę nie można powiedzieć, że po wypiciu czterech piw po godzinie mam 2 promile, a po dwóch już tylko jeden. Z grubsza można jednak przyjąć, że kiedy zdrowy organizm wchłonie już cały wypity alkohol, w ciągu godziny traci ok. 0,2 promila – wyjaśnia Janusz Kaliszczak.

Dlatego po wypiciu większej ilości alkoholu, jak pół litra wódki, należy odczekać przynajmniej 24 godziny przed prowadzeniem samochodu. Trzeba też pamiętać, że sen nie przyspiesza, a wręcz spowalnia neutralizację alkoholu. Jeśli mamy wątpliwości, warto zbadać się alkomatem.

– Takie urządzenia są na każdej komendzie, a badanie jest bezpłatne. Odradzam jednak w niepewnej sytuacji przyjazd na policję samochodem. Jeśli alkomat pokaże wynik na poziomie powyżej 0,2 promila, zatrzymamy kierowcy prawo jazdy – mówi Adam Szeląg, rzecznik Komendanta Miejskiego Policji w Rzeszowie.

W razie potrzeby proces spalania alkoholu przez organizm można przyspieszyć. – W tym celu stosuje się między innymi witaminę C i glukozę, która przyspiesza proces jego degradacji. W szpitalu czy na izbie wytrzeźwień robi się to przy pomocy kroplówki. W warunkach domowych należy pić dużo słodkich napojów z dodatkiem cytryny – tłumaczy doktor Kaliszczak.

Kary za prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu

Zgodnie z polskim prawem kierowca nie może prowadzić samochodu czy motocykla mając we krwi 0,2 promila alkoholu (ok. 0,1 miligrama alkoholu w wydychanym powietrzu). Jeśli podczas kontroli policja stwierdzi u niego stężenie na poziomie 0,2-0,5 promila (0,1-0,25 mg), odpowie za tzw. jazdę po użyciu alkoholu, czyli wykroczenie z art. 87 kodeksu wykroczeń. Grozi za to grzywna w wysokości od 50 do 5000 zł, utrata prawa jazdy na okres od 6 miesięcy do 3 lat oraz nawet 30 dni aresztu.

Jeśli alkomat pokaże wynik wyższy niż 0,5 promila (0,25 mg), mówimy o stanie nietrzeźwości, a kierowca odpowiada wówczas za przestępstwo na podstawie art. 178a kodeksu karnego. Kara jest wówczas znacznie bardziej dotkliwa. Prawo jazdy traci się na okres od roku do 10 lat, a w razie spowodowania wypadku z ofiarami nawet dożywotnio. Wysokość grzywny sąd ustala na podstawie stawek dziennych, które mogą wynosić od 10 zł do 2000 zł. Kara może wynieść nawet 540 stawek, a jej wysokość sąd ustala zazwyczaj na podstawie sytuacji materialnej sprawcy. Do tego dochodzi jeszcze kara do 2 lat więzienia. W przypadku recydywistów maksymalny wymiar rośnie do 5 lat, a jeśli kierowca spowoduje wypadek, może pójść za kratki nawet na 10 lat.

Kierowca, który spowoduje wypadek po pijanemu, nie może liczyć na ochronę z polis OC lub AC, które posiada. Ubezpieczyciele, którzy wypłacą odszkodowanie poszkodowanym przez niego, wystąpią o jego zwrot od sprawcy.

Bartosz Gubernat

reklama

20.000 za 264,32 miesięcznie
50.000 za 660,80 miesięcznie
POŻYCZKA GOTÓWKOWA 10% W SKALI ROKU
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Przykład reprezentatywny (najczęściej wybierany zestaw pożyczek): czas spłaty: 10 lat; kwota pożyczki: 25 000,00 zł; rata: 330,40 zł.Składniki raty: oprocentowanie stopa procentowa 10,50%; opłaty administracyjne 0,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 25 000,00 zł. Opłata: 1 500,00 zł; prowizja: 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 12,28 %; całkowita kwota do zapłaty: 41 142,60 zł; Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Nowość >> Ceny samochodu startują od blisko 60 tys. złotych

Hiszpańskie kombi już w polskich salonach

Ruszyła sprzedaż seata leona ST. Jest to kombi, bazujące na trzeciej generacji hiszpańskiego kompaktu. Samochód dzieli płytę podłogową z innymi autami koncernu Volkswagen: VW golfem VII, audi A3 i skodą octavią III. Takie same jak w samochodach z Niemiec i Czech są też silniki. Wszystkie są czterocylindrowe, turbodoładowane i mają bezpośredni wtrysk paliwa. Jednostki benzynowe to 1.2 TSI 86 lub 105 KM, 1.4 TSI 122 lub 140 KM oraz 1.8 TSI 180 KM. Turbodiesle to 1.6 TDI 90 lub 105 KM oraz 2.0 TDI 150 lub 184 KM. Zależnie od wersji silnikowej oferowane są pięcio- lub sześciobiegowe skrzynie ręczne lub dwusprzęgłowe DSG sześcio- lub siedmiostopniowe.



Bagażnik ma pojemność od 587 dl 1470 l. Ceny stratują od 58300 zł. W standardzie leon ST ma m.in. sześć poduszek powietrznych, ESP i centralny zamek.

(wiz)

Odliczenia VAT >> Posłowie uchwalili nowe prawo dotyczące podatku VAT

Zmiany 1 kwietnia

Od początku 2014 roku, na bardzo krótko, polscy przedsiębiorcy znów mają okazję kupując auto z przysłowiową kratką, odliczyć cały VAT zawarty w cenie samochodów. W niektórych autach, nie trzeba nawet montować kratki – wystarczy, by miały odpowiednią europejską homologację.

Przy zakupie zwykłych samochodów osobowych można odliczyć 60 proc. VAT, ale nie więcej niż 6 tys. zł. Nie ma możliwości odliczenia VAT od paliwa do takiego auta, ale można odliczać pełen VAT od wydatków np. na części, czy naprawy.

Wśród wielu modeli aut, które mogą trafić do biznesu, bądź służyć jako auta rodzinne, można odpisać VAT choćby od KIA Ceed. To coraz popularniejszy samochód flotowy. Także 5-drzwiowy hatchback KIA Venga o rozmiarach subkompaktowego minivana to auto chętnie kupowane ze względu na ogromną wygodę przy wsiadaniu i wysiadaniu, oraz na bardzo duży bagażnik o regulowanej pojemności. Venga, oprócz potrzeb biznesowych, może świetnie posłużyć do wyjazdów rodzinnych, czy urlopowych.

6 lutego w Sejmie odbyło się drugie czytanie rządowego projektu nowelizacji ustawy o VAT, który ma uregulować kwestie odliczania tego podatku od aut osobowych do 3,5 tony. Za zmianami w odliczaniu VAT byli posłowie Platformy Obywatelskiej.

– Optujemy za tym, aby Wysoka Izba projekt ten przyjęła – oświadczył Paweł Arndt z PO, zapowiadając jednak poprawki. Jedna z nich umożliwia prowadzenie elektronicznej ewidencji przebiegu pojazdu, uprawniającej do pełnego odliczenia VAT. Arndt dodał, że po zastanowieniu posłowie PO doszli do wniosku, że nowela powinna wejść w życie 1 kwietnia 2014 r., a nie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Zgodnie z projektem przyjętym przez rząd, firma będzie mogła odliczyć 50 proc. podatku naliczonego w odniesieniu do wszystkich wydatków (związanych z zakupem i eksploatacją auta), dotyczących pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony, które wykorzystywane są do celów związanych z opodatkowaną działalnością gospodarczą, jak i do celów prywatnych. Wyjątek dotyczy VAT od paliwa, bowiem w tym przypadku 50 proc. odliczenie będzie przysługiwać dopiero od 1 lipca 2015 r.

Projekt zakłada, że pełne odliczenie VAT będzie przysługiwało tylko w przypadku wydatków związanych z pojazdami wykorzystywanymi przez podatnika wyłącznie do działalności gospodarczej. Będzie to wymagało złożenia w urzędzie skarbowym informacji o tych pojazdach oraz prowadzenia szczegółowej ewidencji przebiegu pojazdu.

Eksperci z miejsca ostrzegają, że udowodnienie, szczególnie w małych bądź jednoosobowych firmach, że auto było wykorzystywane wyłącznie w celach służbowych będzie praktycznie niemożliwe. Niemal ze stuprocentową pewnością nie wystarczy oświadczenie o wykorzystywaniu samochodu wyłącznie do działalności gospodarczej i ewidencja jego przebiegu.

Na podst. (pap)



KIA Ceed to bardzo popularny samochód flotowy. W 2103 roku zajął pierwsze miejsce w Polsce pod względem ilości sprzedanych aut w segmencie C

Liczba dnia

50

tyle proc. podatku VAT będzie można odliczyć.

reklama

KIA
The Power to Surprise

WYPRZEDAŻ rocznika 2013
aut osobowych i ciężarowych
z rabatem do 9000 zł

TOP MOTORS
Białystok, ul. Kleeberga 51
Tel. +48 85 664 39 09
Fax +48 85 653 65 29
sprzedaz.topmotors@kiamotors.pl
www.kia.com/pl/topmotors-bialystok/
www.top-motors.com.pl
R12538141W01c

Rynek >> Midi SUV podbił w 2014 roku podlaski biznes

XC60–Volvo z kratką

W białostockich salonach motoryzacyjnych trwa spory ruch. Podlascy przedsiębiorcy korzystają z możliwości odliczenia całości VAT przy zakupie auta. Bardzo często wybierają Volvo XC60. Wcześniej woleli nadwozia sedan bądź kombi, teraz wybierają auta typu midi SUV.

Firma Nord Auto, autoryzowany dealer Volvo, na bieżąco sprzedaje przedsiębiorcom samochody Volvo XC60 w dwóch najbardziej handlowych wersjach, wyposażone zgodnie z potrzebami i upodobaniami podlaskiego biznesu.

– Pierwszą z nich jest XC60 D4 AWD Momentum wyposażona w pakiet Light (reflektory biksenonowe aktywne, spryskiwacze, dodatkowe oświetlenie wnętrza oraz samoczynnie przyciemniające się lusterka boczne), pakiet Winter (podgrzewane fotele oraz podgrzewana przednia szyba), pakiet Business Connect (radio Sensus Connect z przeglądarką internetową oraz nawigacja), lakier metaliczny, i automatyczną skrzynię biegów – informuje Damian Prystrom, kierownik działu sprzedaży samochodów w Nord Auto.

Lista wyposażenia standardowego wersji Momentum jest naprawdę bardzo długa. Klientom, którzy potrzebują indywidualności firma oferuje wersję Summum (najbogatsza wersja oferowana na rynku) wyposażoną w liczne pakiety wspomagające bezpieczeństwo aktywne, 20" felgi, panoramiczny szyberdach, perforowaną tapicerkę Inscription, kamery, itd.. Za tak wyposażone Volvo trzeba często zapłacić ponad 250 tysięcy złotych. – Jak bardzo często pokazuje życie, najdroższe auta w naszym salonie sprzedają się najczęściej – mówi Prystrom.

W 2014 roku już nikogo nie dziwi kratka zamontowana w aucie prestiżowej marki. W 80 proc. aut marki Volvo tylne szyby są przyciemniane, a kratka jest praktycznie niewidoczna. Większość modeli Volvo posiada również homologacje nie wymagające jej montowania.

– Nie wiemy, jak potem do takich samochodów podejdą urzędy skarbowe, dlatego też sugerujemy klientom zakup auta z trwałą przegrodą pomiędzy przestrzenią bagażową, a pasażerską – przypomina kierownik sprzedaży.

Do wykorzystania pełnego odliczenia VAT zostało już tylko kilka tygodni. Prawdopodobnie ulga przestanie obowiązywać od 1 kwietnia bieżącego roku (piszemy o tym powyżej).

– Zaraz po ogłoszeniu terminu wejścia w życie nowej ustawy, zamówiłem kolejne 25 sztuk modelu XC60. Fakt, że mamy dwa salony (w Białymstoku i w Olsztynie) powoduje to, iż codziennie sprzedajemy kolejny samochód, dlatego też radziłbym nie czekać to 31 marca z decyzją, bo będzie już za późno – przypomina Damian Prystrom.



Nord Auto sprzedało już ponad 60 aut Volvo XC60 od początku 2014 roku. Wszystkie z kratką.

reklama

VOLVO

OSTATNIE DNI BEZ VAT!

To już ostatnie dni obowiązywania korzystnych przepisów. Niebawem zniknie możliwość odliczenia pełnej wartości podatku VAT od ceny zakupu samochodu z tak zwaną „kratką". Złóż zamówienie na nowe Volvo zanim nastąpi zmiana legislacji!

Szkota by było nie skorzystać!



W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 10,7 l/100 km; emisja CO_2 od 117 do 249 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: www.volvocars.pl

VOLVOCARS.PL

Nord Auto Sp. z o.o. Autoryzowany Dealer Volvo
ul. Jana Pawła II 89, 15-703 Białystok, tel./fax: +48 85 651 44 36, www.nordauto.dealervolvo.pl, salon@nordauto.dealervolvo.pl

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Audi A6, 180 KM, 4x4, manualna skrzynia biegów, powypadkowy, do 3.000 zł, 501 731-250.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Audi A6, 2.5 TDI, 1.8 T, 150 KM, na części, Białystok, od 5 zł, 501 731-250.

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Audi A3, 1998, 1.6 B, bordo, 3 drzwi, 8.800 zł, 502 501-644.

Audi A4, 2004, 2.0 B, kombi, alufelgi, klimatronic, podgrzewane fotele, stan idealny, 21.900 zł, 606 538-057.

Fiat Grande Punto, 2009, 1.4, I wł., salon, 36 tyś km, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, 21.500 zł, 696 882-993.

Ford Focus, 2005/06, 1.8 TDCI, 115 KM, 5 drzwi, klima, podgrzewane fotele, bezwypadkowy, 16.900 zł, 696 882-993.

Ford Mondeo, 1998, 1.8 TD, kombi, stan bdb, stan bdb, granatowy, Białystok, 4.500 zł, 501 731-250.

Hyundai Tuscon, 2007, 2.0 B+ gaz, czarny metalik, alufelgi, opłacony, nowy gaz, 29.900 zł, 606 538-057.

Iveco 29L12, 2005, uszkodzony silnik, liczne ślady korozji, 5.600 zł, 502 412-611.

Lublin, 1999, skrzyniowy, 3,5 tony, 5.000 zł, 505 456-149.

Mazda 323F, 1999, 2.0 D, 8.000 zł, 602 518-320.

Mitsubishi Outlander, 2004, 2.0 + gaz, 85 tyś km, oryginalny przebieg, 22.200 zł, 502 421-389.

Nissan Qashqai, 2008, 1.6, 69 tyś km, salon, bogata wersja, 30.900 zł, 696 882-993.

Opel Corsa, 2004, 1.2 16V, 55 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, bogata wersja, klima, 13.500 zł, 696 882-993.

Opel Meriva, 2005, 1.7 DTI, 150 tyś km, 14.300 zł, 501 721-142.

Peugeot 207, 2007, 1.4, 50 tyś km, salon, 5 drzwi, bezwypadkowy, bogata wersja, stan idealny, 20.900 zł, 696 882-993.

Renault Clio III F4, 2009, 1.2 TCE 100 KM, serwisowany, salon, 5 drzwi, bogata wersja, 23.900 zł, 696 882-993.

Renault Grand Scenic, 2004, 1.5 DCI, 130 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 13.900 zł, 501 721-142.

Renault Kangoo, 2001, 1.2 B, 120 tyś km, 7.000 zł, 603 704-803.

Renault Master, 1999, 2.5 D, 3- osobowy, średni, 7.000 zł, 517 879-828.

Renault Megane II, 2007, 1.9 DCI, 130 KM, automat, bogata wersja, bezwypadkowy, serwisowany, 18.900 zł, 696 882-993.

Renault Modus, 2008, I wł., salon, 60 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, stan idealny, 22.500 zł, 696 882-993.

Renault Scenic, 2008, 1.5 DCI, 105 KM, I wł., salon, 120 tyś km, bogata wersja, 22.500 zł, 696 882-993.

Saab 95, 2002, 2.2 TiD, 198 tyś km, zadbany, I wł., bogate wyposażenie, 11.500 zł, 501 513-601.

Skoda Fabia, 2003, 1.2, stan bdb, bezwypadkowy, 10.900 zł, 503 447-663.

Toyota Avensis, 2000, 2.0 D4D, 220 tyś km, po wymianie koła dwumasowego, kombi, zadbany, 9.000 zł, 660 213-826.

Toyota Yaris, 2007, I wł., salon, 80 tyś km, bezwypadkowy, 5 drzwi, bogata wersja, stan bdb, 21.900 zł, 696 882-993.

VW Polo, 2001, 1.9 SDI, 3 drzwi, czarny, 7.900 zł, 502 501-644.

Test >> Jeździliśmy traxem z turbodieslem o pojemności 1686 ccm i mocy 130 KM

Dobry w mieście, lepszy na wycieczce

Chevrolet trax jest krewniakiem takich aut do miasta jak aveo czy opel corsa, ale w terenie radzi sobie zaskakująco dobrze. Kosztuje jednak słono.

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl

Wprowadzony w ubiegłym roku na rynek trax jest krzyżówką samochodu miejskiego i terenówki. Auto jest bliźniakiem opla mokki, płytę podłogową dzieli z miejskimi modelami – aveo i corsą. Powstaje w Korei Południowej, ale stylistykę ma amerykańską, jak na produkt koncernu General Motors przystało. Masywne nadkola i wysoko poprowadzona linia okien sprawiają, że wygląda solidnie. Auto ma 4,2 m długości, a rozstaw osi wynosi 2,5 m. Miejsca w kabinie jest więc tyle, ile w kompakcie. Z tyłu wygodnie usiądą tylko dwie osoby, bo kabina jest wąska. Siedzenia można składać na różne sposoby – jest aż osiem kombinacji ich ustawienia. Bagażnik ma 356 l pojemności – wynik jak w kompakcie.

Deska rozdzielcza przypomina tę z aveo. Mamy więc analogowy obrotomierz połączony z cyfrowym prędkościomierzem. Ma to przypominać rozwiązanie stosowane w motocyklach, wymaga przyzwyczajenia.

Jeździliśmy traxem z turbodieslem o pojemności 1686 ccm i mocy 130 KM. Jednostka napędowa bardzo dobrze radzi sobie z rozpędzaniem auta, jest też oszczędna. Podczas naszego testu w mieście i poza nim zużycie paliwa wyniosło 5,5 l/100 km. Auto miało napęd 4x4, który automatycznie dołączał tylną oś, gdy przednie koła traciły przyczepność. System działa zaskakująco dobrze na szutrach, ale najlepiej sprawdza się na asfalcie, pozwalając na szybkie pokonywanie zakrętów.

Trax ma w standardzie m.in. sześć poduszek powietrznych, układ ESP, radio i centralny zamek. Brakuje klimatyzacji. Auta z dieslem i napędem 4x4 mają już klimatyzację, bo są oferowane tylko z lepszym wyposażeniem, ale ich ceny zaczynają się od 90490 zł. Konkurenci z podobnymi silnikami i dodatkami są tańsi, ale nie mają napędu na obie osie.



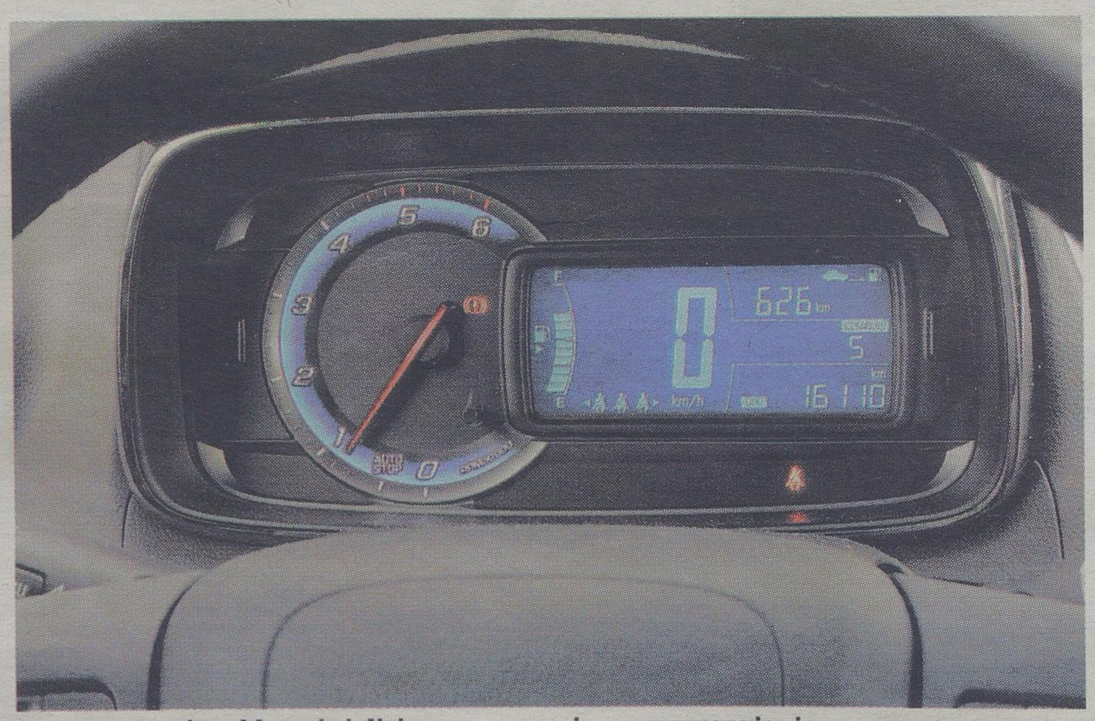
fot. Wojciech Frelichowski

Chevrolet trax jest krzyżówką samochodu miejskiego i terenowego

Ocena

Plusy
- Oszczędny silnik 1.7 D
- Napęd 4x4
- Funkcjonalne wnętrze

Minusy
- Wąska kanapa
- Niepraktyczny zestaw zegarów
- Brak klimatyzacji w standardzie



Zegary w motocyklowej stylistyce wymagają przyzwyczajenia



FOT. SONY MUSIC POLAND

Środkowe siedzisko jest wąskie i krótkie, a więc niewygodne

FOT. PAP/EPA/PAUL BUCK

My Słowianie po angielsku



FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Wielki przebój Donatana i Cleo „My Słowianie" doczekał się wersji anglojęzycznej.
W niedzielę na kanale Viva zaprezentowano teledysk „Slavic Girls", przeznaczony do emisji nie tylko w Polsce, ale i w Austrii, Niemczech oraz Szwajcarii. – Zrobiliśmy ten numer w wersji angielskiej w odpowiedzi na zagraniczne zainteresowanie naszym folkowym kolorytem – mówi Cleo.
– Chcielibyśmy, aby wieść o tym, co u nas najlepsze poszła dalej w świat!
Zaśpiewana przez **CLEO** i wyprodukowana przez **DONATANA** piosenka „My Słowianie", łącząca elementy ludowej przyśpiewki z nowoczesnymi brzmieniami hip-hopowymi, swoją premierę miała na początku listopada minionego roku i z miejsca stała się przebojem. **PAP LIFE**



Najpopularniejsi na świecie

Nagrania brytyjsko-irlandzkiego boysbandu One Direction cieszyły się w minionym roku największą popularnością wśród słuchaczy – wynika z rankingu Międzynarodowej Federacji Przemysłu Fonograficznego. Zespół uhonorowano nagrodą Global Recording Artist 2013. Boysband One Direction palmę pierwszeństwa w rankingu najlepiej sprzedających się wykonawców 2013 roku uzyskał dzięki komercyjnemu powodzeniu swojej trzeciej płyty studyjnej „Midnight Memories" i pochodzących z niej singli „Best Song Ever" i „Story Of My Life". Teledysk do pierwszego z nich osiągnął prawie **200** mln wyświetleń na YouTubie. Drugi cieszył się mniejszą widownią, notując **100** milionów odtworzeń. Drugie miejsce w rankingu największych gwiazd muzyki minionego roku przypadło raperowi Eminemowi. Na trzecim miejscu znalazł się Justin Timberlake. **PAP LIFE**



FOT. PAP/EPA/PAUL BUCK

Posiadłość za 13 milionów

Amerykańska gwiazda piosenki Mariah Carey wyprowadza się z modnej kalifornijskiej dzielnicy Bel-Air. Wraz z mężem i dwojgiem dzieci planuje więcej czasu spędzać w Nowym Jorku

Trzypiętrowy nowojorski apartament zastąpi rodzinie Mariah Carey ich dotychczasowy dom usytuowany w Bel-Air, dzielnicy sławnych i bogatych.

Wybudowaną w stylu kolonialnym, złożoną z **SIEDMIU** sypialni, **DZIEWIĘCIU** łazienek, przestronnej kuchni i salonu oraz prywatnego studia nagrań i boiska do gry w koszykówkę posiadłość wraz z przylegającymi terenami wyceniono na **12,99 MILIONA DOLARÓW**. To kwota dwukrotnie wyższa niż ta, którą Carey zapłaciła za nią w 2009 roku.

44-letnia piosenkarka wraz z młodszym od siebie o dziesięć lat mężem Nickiem Cannonem uznała, że zmiana lokalizacji przysłuży się ich dzieciom - 2-letnim bliźniętom Monroe i Morrocanowi. Piosenkarka chce, aby jej pociechy wychowywały się w „artystycznej atmosferze Nowego Jorku".

Na czas przeprowadzki Mariah przerwała prace nad swoją kolejną płytą studyjną, ale nie oznacza to, że na długo pozbawi słuchaczy brzmienia swego pięciooktawowego głosu. Gwiazda obiecała opublikować w walentynki premierową balladę miłosną.

MARIAH CAREY zadebiutowała w 1990 roku. Dziś wokalistka ma na koncie 13 albumów studyjnych, które rozeszły się na całym świecie w nakładzie blisko 200 milionów egzemplarzy. Aż 18 jej singli zdobyło szczyt zestawienia Bilboard's Hot 100, czym Mariah Carey prześcignęła Elvisa Presleya i zasłużyła na wpis do Księgi Rekordów Guinnessa.

PAP LIFE

Prezent na Walentynki

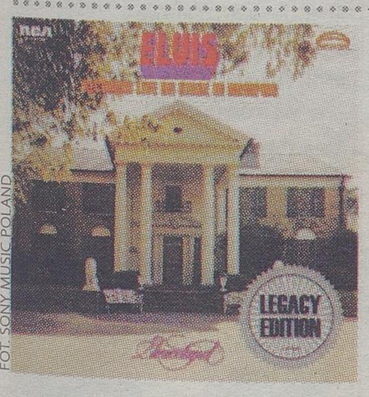
Prawie co druga osoba wręczy swojej ukochanej osobie prezent z okazji przypadających w piątek walentynek – takie są szacunki serwisu Ceneo.pl. Jakie prezenty wręczą zakochani w tym roku? Przede wszystkim kwiaty, biżuterię, perfumy i książki.

Polacy wybierając prezenty są raczej tradycjonalistami. Co trzecia kobieta w tym roku prawdopodobnie otrzyma kwiaty, co siódma – coś z biżuterii lub perfumy. Panie wybierające prezenty swoim mężczyznom szukają podarunku w perfumerii, sklepie z książkami i płytami, co dziesiąta: w sklepie z odzieżą.

Jak wynika z przeprowadzonych przy okazji walentynek badań, prezentami obdaruje bliską osobę 48 proc. Polaków. Tylko 5 proc. ankietowanych zrobi to po raz pierwszy.

– Walentynkowe prezenty w większości przypadków mają charakter symboliczny, biorąc pod uwagę budżet, jaki zamierzamy na nie przeznaczyć. Najczęściej jest to kwota od 50 do 100 zł. Co ciekawe, najmniejsze zakupy robią kobiety: jedna trzecia z nich nie wyda więcej niż 100 zł, za to 11 proc. mężczyzn zadeklarowało kwotę powyżej 200 zł – wylicza Joanna Bilińska z serwisu Ceneo.pl.

PAP LIFE



FOT. SONY MUSIC POLAND

Król w nowej wersji

Na 18 marca zaplanowano premierę nowego albumu z muzyką Elvisa Presley'a. Będzie to reedycja klasycznego longplay'a wydanego w roku 1974 – „Elvis Recorded Live On Stage In Memphis" – zawierającego zapis występu artysty w jego rodzinnym Memphis.
W nowej edycji znajdą się dwie płyty. Na jednej będzie znany koncert z 20 marca 1974, a na drugiej – po raz pierwszy – występ z 18 marca, który zarejestrowany został podczas próby.

Będzie 2 sezon



FOT. MTV POLSKA

Drugi sezon „Warsaw Shore – Ekipa z Warszawy". I to już wiosną.
A wszystkiemu winien pierwszy sezon, który miał swietne wyniki oglądalności.
– W związku z ogromnym zainteresowaniem widzów i świetnymi wynikami oglądalności, zdecydowaliśmy się wprowadzić drugi sezon Warsaw Shore – mówi Jerzy Dzięgielewski, dyrektor programowy MTV Polska.
Każdy odcinek 1. serii oglądało średnio 178 tys. osób. Był to najlepszy wynik spośród wszystkich programów MTV Polska od momentu notowania wyników oglądalności poszczególnych programów, czyli od 2006 roku.

kartka z kalendarza 11 lutego

1815
utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie

1847
urodził się Thomas Alva Edison, amerykański wynalazca

1926
urodził się Leslie Nielsen, kanadyjski aktor

1928
w szwajcarskim mieście Sankt Moritz rozpoczęły się II Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1964
pierwszy amerykański koncert grupy The Beatles

1970
Japonia umieściła na orbicie okołoziemskiej swego pierwszego satelitę

1972
na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w japońskim Sapporo skoczek narciarski Wojciech Fortuna zdobył dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski w sportach zimowych

150

metrów – pierwszym skoczkiem narciarskim, który uzyskał taką odległość był Norweg Lars Grini. Swój rekordowy skok oddał 11 lutego 1967 w Oberstdorfie. Tego samego dnia, ale w 2011 roku, inny Norweg – Johan Remen Evensen – na skoczni w Vikersund ustanowił rekord w długości skoku: 246,5 metra

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

SKODA 100 (1971). 605-992-755

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA)

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

DO 80 tys. Tanio. 503-914-911

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)

KREDYTY chwilówki oddłużanie - bez BIK 536430000

KREDYTY do 200 tys. B-stok. 728-836-686.

KREDYTY do 200 tys. Suwałki. 664-064-179.

POTRZEBUJESZ pomocy finansowej, zadzwoń Tel. 538-594-594,

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! Tel. 85/733-37-25.

POŻYCZKI biznesowe. 518-794-206

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! Tel. 600-700-304.

POŻYCZKI.CHWILÓWKI.SUWAŁKI.664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ ziemię Sokółka-Kuźnica przy głównej trasie tel: 502-923-511

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

GARAŻ murowany ok ul. Częstochowskiej. 791009797

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

ŁADNY, całoroczny dom z bala, 6 sypialni, 3 łazienki, salon, kuchnia. Nad rzeką Biebrza, działka 5100m2, cena 450 tys. tel.501-636-474

WYNAJMĘ

MIESZKANIE, 503-120-005, (85)676-17-45

PRACA

ZATRUDNIĘ

GOSPODARSTWIE Krowy 517323290

KIEROWCĘ C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym. Tel. 513-041-496.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 731-038-424.**

55.000 za 329,78 miesięcznie
150.000 za 899,40 miesięcznie
POŻYCZKA GOTÓWKOWA 6% W SKALI ROKU
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Przykład reprezentatywny (najczęściej wybierany zestaw pożyczek): czas spłaty: 15 lat; kwota pożyczki: 60 000,00 zł; rata: 586,26 zł.Składniki raty: oprocentowanie 6,00%; opłaty administracyjne 0,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 60 000,00 zł. Opłata: 3 000,00 zł; prowizja: 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 7,30 %; całkowita kwota do zapłaty: 94 739,20 zł; Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

BYDŁO, maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, 516-161-190.

BYDŁO, maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, 663-041-519.

BYDŁO, maciory, knury w każdej kondycji rzeźnej. Całe Podlasie, tel. 509-117-107.

SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).

SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 24.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

MATY dla bydła sprzedam, 664-466-774

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

TANI opał, ekogroszek, pellet, torf. 695-250-010.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.

AUGUSTÓW remontowo -bud. 604-935-128

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

ROBOTY ogólnobudowlane, ogrodzenia, koparki, wywrotki, tel. 502-77-33-68.

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

USZCZELNIENIE, regulacja okien PCV 602488413

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy, 607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.,

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi -najniższe ceny. 602-488-413

PRZEPROWADZKI

ATRAKCYJNE ceny. Profesjonalnie 791-96-41-43

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

TYNKARSKIE

CEMENTOWE, gipsowe, remonty, 696-063-332.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, 503-685-652.

GINEKOLOG pomoc 503-339-116.

OGŁOSZENIE

Dyrektor Izby Celnej w Białymstoku, ul. Octowa 2, ogłasza:

1. I licytację ustną w trybie art. 105 § 1 pkt 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji na sprzedaż n/w pojazdu

Lp.	Marka i model pojazdu	Rok prod.	Poj. silnika	Kwota oszacowania brutto	Cena wywołania brutto
1.	VOLKSWAGEN Passat 1.9 TDI MR'94 CL	1994	1896ccm	3 500,00 zł	2 625,00 zł

2. II licytację ustną w trybie art. 105 § 1 pkt 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji na sprzedaż n/w pojazdu

Lp.	Marka i model pojazdu	Rok prod.	Poj. silnika	Kwota oszacowania brutto	Cena wywołania brutto
2.	VOLKSWAGEN Transporter syncro T4 MR'96 2.7t	1997	2461ccm	9 200,00 zł	4 600,00 zł

I i II licytacja ustna nastąpi w dniu **2014.02.18, o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Celnego w Suwałkach przy ul. Buczka 183.

2. Przetarg ofert pisemnych w trybie art. 105 § 1 pkt 4 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji na sprzedaż n/w pojazdów

Lp.	Marka i model pojazdu	Rok prod.	Poj. silnika	Kwota oszacowania brutto	3/4 kwoty oszacowania brutto
3.	MERCEDES-BENZ 108 Vito Diesel 2.7t CDI	2001	2151ccm	6 500,00 zł	4 875,00 zł
4.	MERCEDES-BENZ V 220 Diesel CDI 638 Ambiente	2001	2151ccm	11 900,00 zł	8 925,00 zł
5.	AUDI A6 2.5 TDi Kat. 4B	1997	2496ccm	5 700,00 zł	4 275,00 zł
6.	PEUGEOT 607 2.2 HDI	2003	2179ccm	8 800,00 zł	6 600,00 zł
7.	VOLKSWAGEN Passat B5 1.6 Basis	1997	1595ccm	4 000,00 zł	3 000,00 zł
8.	VOLKSWAGEN Sharan 1.9 TDI Basis	1998	1896ccm	6 100,00 zł	4 575,00 zł
9.	AUDI A6 Quattro 2.8 Kat. C4	1994	2771ccm	3 500,00 zł	2 625,00 zł
10.	FORD FT Connect 1.8 TDCi Kat. 2.3t (750)	2005	1753ccm	8 200,00 zł	6 150,00 zł
11.	AUDI A6 2.4 Kat. 4B Tiptronic (LPG)	1997	2393ccm	5 000,00 zł	3 750,00 zł
12.	CITROËN Berlingo 1.9 Diesel Kat. 2.0t (600kg)	1999	1868ccm	3 400,00 zł	2 550,00 zł

Oferty należy składać do godziny 10.15 dnia 2014.02.18 w Informacji Urzędu Celnego w Suwałkach (pomieszczenie obok kasy urzędu).

Publiczne rozpatrzenie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Celnego w Suwałkach przy ul. Buczka 183, w dniu 2014.02.18 o godz. 10.40 (po licytacji publicznej).

Pojazdy można oglądać w dniu 2014.02.18 w godz. 7.15-8.15. Samochody przechowywane są w magazynach umiejscowionych przy Urzędzie Celnym w Suwałkach, ul. Buczka 183.

Warunki sprzedaży oraz szczegółowe informacje, z którymi należy się zapoznać, znajdują się na stronie internetowej Izby Celnej w Białymstoku pod adresem www.bialystok.uc.gov.pl oraz tablicy ogłoszeń Izby Celnej w Białymstoku.

A1447414w01

Pożyczki dla Rolników
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

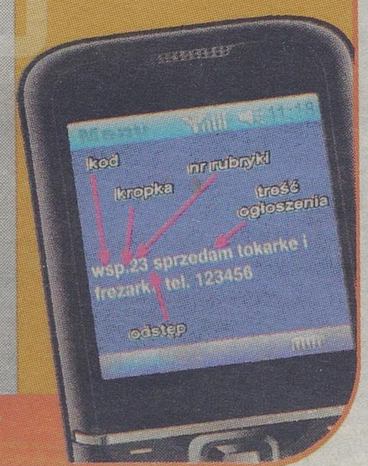
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71456 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06
e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds.. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Mickiewicza 9 B lok. 5 (I piętro), tel./fax 87 610 85 05

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew

Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"

Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych

Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

www.wspolczesna.pl

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego wieloletniego pracownika - członka Przedstawicieli Pracowników Sp. „Malow"

STANISŁAWA KOWALCZYKA

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Spółek „Malow" i „Litpol" w Suwałkach

Pani
KRYSTYNIE TUROWSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają:
Prezes, sędziowie i pracownicy Sądu Rejonowego w Suwałkach

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu Zambrowskiego informuje, że na tablicy ogłoszeń w dniu **11 lutego 2014 r.** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zambrowie, na stronie internetowej starostwa www.powiatzambrowski.com i na stronie BIP www.spzambrow.bip.podlaskie.pl na okres **21 dni** został wywieszony wykaz nieruchomości niezabudowanej - działki 595/90 pow. 0,0139 ha, stanowiącej część działki nr 595 wchodzącej w skład ulicy Konopnickiej położonej w Zambrowie, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

A1478414W01a

OGŁOSZENIE O LICYTACJI OGRANICZONEGO PRAWA RZECZOWEGO

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Danuta Ewa Konieczka (tel. 85/742-51-00) ogłasza, że: **dnia 14.03.2014 r. o godz. 9.00** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy **ul. Mickiewicza 103** w sali nr XXVIII, odbędzie **pierwsza licytacja** ograniczonego prawa rzeczowego stanowiącego: **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 54,80 m² położonego: 15-866 Białystok, ul. Zagumienna 11 A/11, nr KW brak.**

Suma oszacowania wynosi **192 834,00 zł** zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **144 625,50 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **1/10** sumy oszacowania, tj. **19 283,40 zł.**

Rękojmię można uiścić na konto komornika:Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Regionalny w Białymstoku **52 10201332 0000 1102 0025 9267 najpóźniej na dwa dni przed licytacją lub powinna być złożona w gotówce w kancelarii komorniczej najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg do godziny 15.00.**

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

R1433614W01a

Pożyczki dla firm bez ZUS i US
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

OGŁOSZENIE

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Szepietowie, 18-210 Szepietowo

ogłasza ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w Sokółce przy ulicy Jana Pawła II-3 obejmującej:

1.Prawo wieczystego użytkowania gruntu (na okres do dnia **01.01 2104 r.**) o łącznej powierzchni:3100 m² (numery działek **3104/3** i **3105**). Księga wieczysta **BI 1S/00028252/7** .

2.Prawo własności posadowionych na działkach budynków:
- wolnostojący murowany budynek biurowy parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony;
- budynek murowany gospodarczo garażowy parterowy w zabudowie zwartej z sześciosegmentowym budynkiem garażowym.

Łączna powierzchnia użytkowa budynków wynosi 317,4 m².

Cena wywoławcza wynosi **640 000,00 zł**.(słownie: sześćset czterdzieści tysięcy złotych).

Objęta prawem użytkowania nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń praw osób trzecich.

Nieruchomość można oglądać codziennie (od poniedziałku do piątku)w godz. 8-14, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - nr tel. 85/ 711 21 96.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego 2014 o godz.11 w siedzibie PODR Szepietowo (sala wykładowa nr 4)

Warunki przystąpienia do przetargu:

1 Wpłata wadium w kwocie **30 000,00 zł**. (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) przelewem na konto: **25 8769 0002 2001 0000 4473 0001 w terminie do 17.02.2014 r.**

Należy posiadać dokument potwierdzający dokonanie przelewu.

2. Okazanie dowodu tożsamości dla osoby fizycznej dokonującej wpłaty wadium, lub - posiadanie aktualnego odpisu z właściwego KRS, albo aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej.

Szczegółowe informacje udzielane są przez Kierownika Działu Administracyjno-Gospodarczego, Pana Marka Godlewskiego tel. 500 296 255

R1191714W01a

„Heros Polskiej Gospodarki" – nagroda dla Centrum Medycznego Gajda-Med oraz Dyrektora dr. n. med. Roberta Gajdy

W dniu 31.01 2014 w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się Gala XXV-lecia Polskiego Klubu Biznesu oraz XV-lecia Akademii Polskiego Sukcesu . Na uroczystości prezes Polskiego Klubu Biznesu Ryszard Konwerski oraz przewodniczący Akademii Polskiego Sukcesu prof. Henryk Skarżyński wraz z wybitnymi politykami, ludźmi kultury i sportu wręczyli wyróżnienia szczególnie zasłużonym dla polskiej przedsiębiorczości osobistościom i przedsiębiorstwom.

Honorową Nagrodę Oskar Polskiego Biznesu otrzymał Martin Schulz – Przewodniczący Parlamentu Europejskiego za zasługi w proces integracji Polski z Unią Europejską, wielką sympatię do Polski, bezstronność i odwagę w mówieniu o trudnych sprawach, szczególny dar znajdywania kompromisu.

Wyróżnione zostało również osiem polskich firm i przedsiębiorstw o wybitnych zasługach dla życia gospodarczego i rozwoju przedsiębiorczości: Grupa Tubądzin, Towarzystwo Inwestycyjne BTA, Grupa LOTOS, Grupa MLEKOWITA, PPWB PROBET Sp. Z o.o., Cezary Gizka Prezes Zarządu Olympic Casino Poland, Menager XXV-lecia Beata Mońka prezes Gremi Business Communication. **Honorową Nagrodę Herosa Polskiej Gospodarki** otrzymało między innymi Centrum Medyczne Gajda-Med oraz Dyrektor dr n. med. Robert Gajda za stworzenie na Mazowszu nowoczesnej sieci przychodni medycznych świadczących najwyższej jakości usługi oraz osobiste zaangażowanie w tworzenie pozytywnego wizerunku prywatnej służby zdrowia.



Dyrektor Centrum Medycznego Gajda-Med dr n. med. Robert Gajda odbiera nagrodę Heros Polskiej Gospodarki z rąk Posła Adama Szejnfelda



Kadra managerska Centrum Medycznego Gajda-Med. Od lewej: Jan Sadowski, Zbigniew Marcinkiewicz, Dyrektor dr. n. med. Robert Gajda, Lidia Strzemieczna, Anna Kuczyńska-Berent, Adam Grabowiec

Dyrektor Robert Gajda nagrodę odebrał z rąk Posła Adama Szejnfelda, a w rozmowie z mediami podkreślał, że to właśnie jakość świadczonych usług w Grupie Kapitałowej Gajda-Med jest kluczem do sukcesu firmy. Z usług Podstawowej Opieki Medycznej w Centrali i w filiach korzysta ponad 40 000 pacjentów.

W uroczystość wręczenia nagród uczestniczyli przedsiębiorcy, członkowie Polskiego Klubu Biznesu, laureaci nagród, przedstawiciele Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, przedstawiciele parlamentu RP i władz samorządowych, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz mediów.

R1461331O1c



Tenis stołowy >>

Wygrana bez Chinek

Tenisistki Galaxy Białystok nie zawiodły i łatwo wygrały 9:1 z Nadwiślaninem Płock, wracając na pozycję lidera I ligi.

Mimo braku w ekipie Galaxy Chinek przyjezdne nie miały żadnych szans i doznały pogromu. Jedyny punkt zdobyły przy wyniku 0:9, kiedy Katarzyna Bagrowska ograła 3:0 dziesięcioletnią Aleksandrę Jarkowską.

We wcześniejszych pojedynkach Nadwiślanin wywalczył tylko jednego seta – Bagrowska uległa 1:3 Marcie Lis.

(kw)

▲ **Galaxy Białystok – Nadwiślanin Płock 9:1.**
Punkty dla Galaxy: Dąbrowska – 2,5; Nawrocka – 2,5; Lis – 2,5; Siwakowa – 1,5.

Pozostałe wyniki: GKTS Gdańsk – Noteć Inowrocław 5:5, Chrobry Międzyzdroje – Agro-Sieć Chełmno 5:5, Polmlek II Lidzbark Warmiński – Stella Gniezno 4:6.
Mecz rozegrany awansem: MRKS Gdańsk – Klubsovit Białystok 10:0.

1. Galaxy	**11**	**22**	**86:24**
2. MRKS Gdańsk	12	21	92:28
3. Noteć	11	16	75:35
4. Agro-Sieć	12	15	80:40
5. Chrobry	11	14	69:41
6. Stella	11	13	57:53
7. GKTS Gdańsk	11	6	40:70
8. Klubsovit	**12**	**5**	**28:92**
9. Nadwiślanin	11	2	20:90
10. Polmlek II	12	0	23:97

Krótko

▲ **BILARD** W Kielcach rozegrano pierwszy turniej z cyklu Grand Prix Polski.
Na starcie stanęło 118 bilardzistów ze Słowacji, Czech, Włoch i Polski. Konrad Piekarski z LP Metal-Fach Pool Bilard Sokółka zajął trzecie miejsce. Marek i Piotr Kudlikowie zostali sklasyfikowani na 9. lokacie, a ostatni bilardzista z LP Metal-Fach Jacek Jarno był 33.

▲ **NARCIARSTWO BIEGOWE** Stowarzyszenie Przyjaciół Piłki Siatkowej w Supraślu oraz Supraska Narciarnia zapraszają 16 lutego (niedziela) na trasy biegowe Uroczyska „Glinki", gdzie odbędzie się IV edycja imprezy „Narciarski Pierwszy Krok". Początek zabawy o godz. 14. Zgłoszenia przyjmowane (imię i nazwisko, rok urodzenia, przedszkole, szkoła) na adres zydy5@wp.pl Opłata startowa wynosi 15 złotych.

(mark)

Piłka nożna >> Prezentacja drużyny Jagiellonii przed wiosennymi meczami

Kibice chcą Pucharu Polski

Piłkarze Jagiellonii Białystok gotowi są już do gry. Wczoraj zaprezentowali się przed swoimi kibicami.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Opera i Filharmonia Podlaska przybrała wczoraj kolory żółto-czerwone. W jej gmachu odbyła się po raz drugi oficjalna prezentacja piłkarskiej drużyny Jagiellonii przed wiosennymi meczami.

Białostoccy kibice okrzykami: „Chcemy Pucharu Polski!" wyrazili swoje życzenie pod adresem piłkarzy na najbliższe miesiące. Poparł ich Przewodniczący Rady Nadzorczej SSA Jagiellonia Wojciech Strzałkowski mówiąc: „Liczymy na rozgrywki Pucharu Polski, ponieważ przez nie możemy dostać się do Ligi Europy".

Tradycyjną częścią imprezy jest prezentacja nowych piłkarzy. A w zimowej przerwie do białostockiego zespołu dołączyli Fin Joel Perovuo, Szwed Sebastian Rajalakso, Łotysz Roberts Sarajnieks, a od wczoraj także 20-letni obrońca Seweryn Michalski, który został wypożyczony na pół roku z opcją transferu definitywnego z belgijskiego klubu KV Mechelen.

Michalski otrzymał koszulkę z numerem „17", z którym to wcześniej grał w Jagiellonii chilijski obrońca Alexis Norambuena. Także wczoraj wyjaśniło się, że Norambuena przeniósł się do Bełchatowa, wiążąc się półrocznym kontrakt z opcją przedłużenia z pierwszoligowym klubem GKS.

Wczorajszą prezentację piłkarzy pierwszego zespołu poprzedziła miła uroczystość zaprzysiężenia do białostockiego klubu najmłodszych adeptów futbolu. Upominki w postaci klubowych szalików wręczył im Tomasz Frankowski.

Jagiellonia pierwszy mecz po zimowej przerwie rozegra już w najbliższą niedzielę, 16 lutego w Chorzowie. Gdzie jej przeciwnikiem będzie zespół Ruchu. Początek spotkania o godz. 13. ▲

Fot. A. Zgliet



Seweryn Michalski (z prawej) od prezesa SSA Jagiellonia Białystok Cezarego Kuleszy otrzymał klubową koszulkę z numerem „17"

Tenis stołowy >> I liga mężczyzn

Dwie wygrane białostoczan

Bardzo dobre spotkanie rozegrali pierwszoligowcy z Dojlid Białystok, pokonując we własnej hali MRKS Gdańsk 9:1. Wygrał także drugi zespół ze stolicy regionu – Baruch Galaxy, zwyciężając w Warszawie z Halsem 8:2.

– Cieszy bardzo dobra dyspozycja naszych zawodników, szczególnie Kamila Zdzienickiego, który bez straty seta rozprawił się z Przemysławem Perzyńskim i Mateuszem Dykowskim. Jeśli utrzyma się w takiej formie, to jestem spokojny o wyniki – mówi trener białostoczan Piotr Anchim.

Jedyną porażkę poniósł Krzysztof Włóczko, który w starciu juniorów uległ 1:3 Damianowi Kreftowi.

Baruch grał w stolicy mecz awansem z 12. kolejki i nie miał kłopotów z Halsem. Po jednej singlowej porażce ponieśli jedynie przy stanie 8:0 Jarosław Tomicki i Jacek Nowokuński.

(kw)



A. Zgliet

Kamil Zdzienicki jest mocnym punktem Dojlid

Dojlidy Białystok – MRKS Gdańsk 9:1. Punkty dla Dojlid: Zdzienicki - 2,5; Zhen - 2,5; Sposób - 2,5; Koszyk - 1,5.
Pozostałe wyniki: Gwiazda Bydgoszcz - Spójnia Warszawa 8:2, GLKS Nadarzyn - Pogoń Siedlce 8:2.
Mecze: Baruch Galaxy Białystok - Warta Kostrzyn i Energa II Toruń - Hals Warszawa zostały przełożone.
Mecz awansem z 12. kolejki: Hals – Baruch Galaxy 2:8. Punkty dla Barucha Galaxy: Szarmach - 2,5; Czerniawski - 2,5; Tomicki - 1;5; Nowokuński - 1;5.

1. Gwiazda	11	22	91:19
2. Dojlidy	**11**	**20**	**82:28**
3. Baruch Galaxy	**11**	**18**	**77:33**
4. Nadarzyn	11	15	64:46
5. Pogoń	11	11	47:63
6. Hals	11	6	41:69
7. Warta	10	5	34:66
8. MRKS Gdańsk	11	4	40:70
9. Spójnia	1	1	435:75
10. Energa II	1	0	329:71

Futsal >> I liga mężczyzn

Okazji było wiele

Pierwszoligowy Elhurt Elmet Helios Białystok bezbramkowo zremisował na wyjeździe z KS Gniezno. Spotkanie było bardzo wyrównane i obie ekipy miały swoje okazje na zwycięstwo.

– W pierwszej połowie, szczególnie w końcówce, groźniejsi byli gospodarze – przyznaje Dariusz Gołdowski, trener białostockiego zespołu. – Z kolei po przerwie więcej z gry miał nasz zespół, ale też mogło się różnie zakończyć – dodaje.

Podlasianom grało się dość ciężko, bowiem sędziowie widzieli każde przewinienie gości, natomiast przymykali oko na gospodarzy. W 10. minucie drugiej połowy przyjezdni mieli na koncie już pięć fauli i każdy następny groził rzutem karnym.

– Musieliśmy grać ostrożnie, ale i tak w końcówce jeden z sędziów dopatrzył się przewinienia Kamila Ulmana w polu bramkowym. Na szczęście po konsultacji z drugim arbitrem zmienił zdanie – mówi Gołdowski.

(ted)

▲ **KS Gniezno – Elhurt Elmet Helios Białystok 0:0.**
Helios: Ulman - Budźko, Siuchno, Borowik, Wiszowaty oraz Koniczek, Butkiewicz, Łuckiewicz, Domalewski, Niwiński, Marczuk.
Pozostałe wyniki: Construct Lubawa - Vamos Gdańsk 0:5, Red Dragons Pniewy - Unisław Team Unisław 5:2.

1. Pniewy	9	21	33:18
2. Vamos	9	19	44:38
3. Gniezno	9	13	24:21
4. Toruń	8	12	26:23
5. AZS UW	8	11	22:17
6. Construct	9	11	22:37
7. Elhurt Elmet Helios	**9**	**7**	**16:24**
8. Unisław	9	4	24:33

Lotto

Losowania z 9 lutego

Kaskada
1, 2, 4, 6, 8, 10, 13, 17, 18, 20, 22, 23
Multi Multi (godz. 14): 1, 3, 4, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 22, 23, 35, 36, 39, 41, 48, 57, 63, 66, 76 **Plus:** 63.
Multi Multi (21.40): 1, 7, 10, 14, 22, 33, 34, 35, 37, 38, 40, 46, 55, 61, 69, 70, 71, 73, 75, 79, **Plus.** 70.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

sochi.ru 2014

ZIO w Soczi >> Holenderskie podium biegu na 500 m

Artur Waś w dziesiątce


PAP

Artur Waś pędzi podczas biegu na 500 metrów. Polak zaskoczył formą zajmując 9. miejsce

PAP, opr. mark
sport@wspolczesna.pl

Najwięcej emocji polskim kibicom w poniedziałek dostarczyła olimpijska rywalizacji łyżwiarzy szybkich na sprinterskim dystansie 500 metrów. Wystąpiło w niej dwóch biało-czerwonych Artur Nogal i Artur Waś. Bardzo dobrze spisał się drugi z Arturów, który uplasował się w pierwszej dziesiątce, zajmując 9. miejsce.

Rywalizacja panczenistów na 500 metrów składa się z dwóch biegów (liczy się łączny czas). Po pierwszym biegu Artur Waś zajmował ósme miejsce. Jednak czas Wasia (LKS Poroniec Poronin) w drugim biegu (35,19) nie pozwolił mu obronić tej lokaty. Do triumfatora rywalizacji Holendra Michela Mulder stracił łącznie 0,90. Jego kolega klubowy Nogal był wolniejszy od Michela Muldera o 2,18 s zajmując odległe 36. miejsce.

Wszystkie medale zdobyli Holendrzy. Zwyciężył Michel Mulder przed Janem Smeekensem i swoim bratem bliźniakiem Ronaldem. W Soczi trwają więc mistrzostwa Holandii w łyżwiarstwie szybkim. „Pomarańczowi" zgarnęli w dotychczas przeprowadzonych dwóch konkurencjach mężczyzn wszystkie medale. Poprzednio w wyścigu na 5000 m zwyciężył Sven Kramer przed Janem Blokhuijsenem i Jorritem Bergsmą, natomiast rywalizację kobiet na 3000 m wygrała Ireen Wuest.

27-letni Michel Mulder jest pierwszym od 1994 roku Europejczykiem, który zdobył mistrzostwo olimpijskie na 500 metrów. ▲

WYNIKI

SANECZKARSTWO
Jedynki mężczyzn:
1. Felix Loch (Niemcy) 3.27,526
2. Albert Demczenko (Rosja) 3.28,002
3. Armin Zoeggeler (Włochy) 3.28,797
4. Andi Langenhan (Niemcy) 3.29,355, 5. Siemion Pawliczenko (Rosja) 3.29,436, 6. Dominik Fischnaller (Włochy) 3.29,479, 7. Aleksander Pierietiagin (Rosja) 3.29,495, 8. Reinhard Egger (Austria) 3.29,506 ...
23. Maciej Kurowski (Polska) 3.31,397

Dziś w Soczi

Wtorek, 11 lutego
finały
Narciarstwo dowolne - 10.00 slopestyle, K
Biegi narciarskie – 13.00 sprint (techniką dowolną), K, M Sylwia Jaśkowiec, Agnieszka Szymańczak, Sebastian Gazurek, Maciej Staręga
Łyżwiarstwo szybkie - 13.45 500 m, K
Saneczkarstwo - 15.30 jedynki - 3./4. ślizg, K Ewa Kuls, Natalia Wojtuściszyn
Biathlon- 16.00 10 km na dochodzenie, K Gwizdoń, Hojnisz, Nowakowska-Ziemniak, Pałka
Skoki narciarskie – 18.30 średnia skocznia, K
Snowboard - 18.30 halfpipe, M ew. Michał Ligocki

Pozostałe konkurencje
Narciarstwo dowolne - 07.00 slopestyle, K - kwalifikacje
Biegi narciarskie 11.00 sprint (tech. dowolną), K, M - kwalifikacje
Snowboard - 11.00 halfpipe, M - kwalifikacje Michał Ligocki
Łyżwiarstwo figurowe - 16.00 pary sportowe - program krótki
Curling - 06.00 K - runda grupowa
Hokej - K / Gr. B
11.00 Niemcy - Szwecja
16.00 Rosja - Japonia

ZIO w Soczi >>

Triumf Fourcada

Francuz Martin Fourcade zdobył swój pierwszy złoty medal olimpijski, wygrywając w Soczi biathlonowy bieg na dochodzenie na 12,5 km. Srebro wywalczył Czech Ondrej Moravec, a brąz drugi z „Trójkolorowych" Jean Guillaume Beatrix.

Fourcade wystartował w poniedziałek jako szósty, ze stratą 12,4 s do triumfatora sprintu Norwega Ole Einara Bjoerndalena. Odniósł jednak pewne zwycięstwo, wyprzedzając Moravca o 14,1 s.

W efektownym triumfie - oprócz własnej dobrej dyspozycji - pomógł mu też pech rywali. Prowadzący na półmetku Kanadyjczyk Jean-Philippe Le Guellec przewrócił się na zakręcie, czym przekreślił szanse na zajęcie wysokiej pozycji (ostatecznie był 26.).

Bjoerndalen z kolei nie radził sobie tego dnia najlepiej z karabinem. 40-letni zawodnik był bezbłędny tylko podczas pierwszej z czterech wizyt na strzelnicy, a przy każdej z pozostałych zanotował po jednym pudle. Po pierwszej pomyłce stracił pozycję lidera i spadł na piąte miejsce. Ostatecznie wywalczył czwartą lokatę.

Słynnemu Norwegowi do brązowego medalu zabrakło 1,7 s. Gdyby stanął na podium, zdobyłby 13. olimpijski krążek w karierze, czego nie udało się dokonać dotychczas nikomu. Obecnie w klasyfikacji wszech czasów jest na pierwszym miejscu wraz z rodakiem Bjoernem Daehlie, który rywalizował w biegach narciarskich.

– Wiele razy w karierze zajmowałem czwartą lokatę. To mało przyjemne, ale dziś czuję się dobrze. Walczyłem i to jest dla mnie najważniejsze – ocenił po starcie Bjoerndalen.

Polacy nie zakwalifikowali się do biegu na dochodzenie. **(PAP)**

ZIO w Soczi >> Złoto Niemki Marii Hoefl-Riesch. 17. miejsce Chrapek

Polka odważniejsza w slalomie

Maria Hoefl-Riesch wygrała pierwszą kobiecą konkurencję w narciarstwie alpejskim w Soczi. Niemka po raz drugi z rzędu sięgnęła po olimpijskie złoto w superkombinacji. Polka Karolina Chrapek została sklasyfikowana na 17. miejscu. Startowało 39 zawodniczek.

Srebry medal wywalczyła Austriaczka Nicole Hosp, a brąz Amerykanka Julia Mancuso.

Nasza reprezentantka po pierwszej rywalizacji, którą był zjazd zajmowała 23. miejsce ze stratą do pierwszej Amerykanki Mancuso 4,60 sekund. Polka, tak jak pozostałe zawodniczki, wcześniej w Soczi odbyła cztery treningi i za każdym razem poprawiała swój wynik, uzyskując najlepszy czas właśnie w olimpijskim przejeździe.

W slalomie Chrapek zaprezentowała się jeszcze lepiej. Pojechała przede wszystkim odważniej awansując na 17. miejsce. Do złotej medalistki straciła 7,18 sekund.

Na mecie zwyciężczyni 28-letnia Maria Hoefl-Riesch powiedziała: – Na razie nie mogę w to uwierzyć. Czuję ogromną radość, ale jednocześnie ulgę. Zdobycie złota olimpijskiego to najpiękniejszy moment w karierze każdego sportowca.


PAP

Na trasie zjazdu do superkombinacji Karolina Chrapek. Polka zajęła 17. miejsce.

Liderka Pucharu Świata Hoefl-Riesch startowała do slalomu, drugiej konkurencji, ze stratą 1,04 s. Zajmowała wówczas piąte miejsce. Druga po zjeździe Szwajcarka Lara Gut nie dokończyła rywalizacji, słabo spisały się także Słowenka Tina Maze (ostatecznie czwarta) i Austriaczka Anna Fenninger (ósma).

– Nie jestem zaskoczona, że Maria wygrała. Jestem w slalomie wystarczająco dobra, by walczyć o medal – zaznaczyła Mancuso, która nie ukrywała radości z trzeciego miejsca. Przed czterema laty była druga.

Hoefl-Riesch przyznała też, że... kłamała. „Miałam na sobie wielką presję. Wszyscy oczekiwali ode mnie złota, a ja cały czas udawałam, że mnie to nie obchodzi. To nie była prawda. Byłam strasznie spięta. Zwłaszcza że często zawodzą ci, na których najbardziej się liczy. Miałam takie myśli w tyle głowy – powiedziała.

Największy awans zanotowała Austriaczka Michaela Kirchgasser, która po zjeździe zajmowała 23. pozycję, a po slalomie sklasyfikowana została na siódmej. Najlepszy czas w drugiej konkurencji miała Czeszka Sarka Strachova.

Tuż przed rywalizacją wycofała się z niej Tina Weirather. Reprezentantka Liechtensteinu doznała kontuzji lewej nogi. – To była dla mnie trudna decyzja – przyznała wiceliderka klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

(PAP, opr. mark)

Olimpijskie telegramy

▲ **Pustki na trybunach** i mało sprzedanych biletów - to jedna z bolączek organizatorów zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi. Dlatego zdecydowano się na wpuszczenie wolontariuszy na wolne miejsca. „Jeśli są puste trybuny, to wpuszczamy kilku wolontariuszy" – przyznała rzeczniczka prasowa komitetu organizacyjnego Aleksandra Kosterina. Już wcześniej przyznała, że Rosjanie mają problem z motywacją. Kosterina przyznała, że w niedzielę na wszystkie rozgrywane dyscypliny sprzedano 59 tys. wejściówek, ale nie chciała powiedzieć, ile z tych biletów nabyli sponsorzy.

▲ **Włoch Armin Zoeggeler** został pierwszym w historii saneczkarzem, który zdobył sześć medali olimpijskich na sześciu kolejnych igrzyskach. W niedzielę 40-letni zawodnik z Merano wywalczył brązowy krążek. Zoeggeler, z zawodu karabinier z Górnej Adygi, pobił w ten sposób rekord Niemca Georga Hackla, pięciokrotnego medalisty w latach 1988-2002. Włoch stanął na najwyższym stopniu podium w Salt Lake City (2002) i w Turynie (2006), miał srebro w Nagano (1998), a wcześniej wywalczył dwa brązy w Lillehammer (1994) i w Vancouver (2010).

reklama
Bank odmówił Ci kredytu?
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

GW sport
www.wspolczesna.pl

Wczoraj w gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej odbyła się oficjalna prezentacja Jagiellonii



ISSN 0137-9488

ZIO w Soczi >> Wczoraj polski skoczek otrzymał złoty medal olimpijski.

Kamil Stoch ozłocony

Wczoraj z rąk członkini Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Ireny Szewińskiej Kamil Stoch otrzymał złoty medal olimpijski za zwycięstwo w konkursie skoków na normalnej skoczni.

PAP, (opr. mark)
sport@wspolczesna.pl

Medale w Soczi wręcza się następnego dnia. Natomiast po zakończeniu rywalizacji czołowa trójka każdej konkurencji jest nagradzana tylko kwiatami.

Przypomnijmy, że na złoty medal polskiego skoczka w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich czekaliśmy równo 42 lata. W 1972 roku w japońskim Sapporo nieoczekiwanym mistrzem olimpijskim został Wojciech Fortuna.

Dla złotego medalisty z Sapporo niedzielny konkurs był jednym z najpiękniejszych jakie w życiu widział.

– Nie mogę ochłonąć i to jest wspaniałe uczucie! To był chyba dla mnie, jako kibica, najpiękniejszy konkurs. Byłem pierwszy i przez 42 lata jedyny, a teraz mam wreszcie następcę – cieszył się wzruszony Wojciech Fortuna – mistrz z Sapporo po pamiętnym skoku na odległość 111 m.

Po raz kolejny podkreślił, że w Stochu widział swojego następcę od wielu lat. „Tak jak i w Małyszu, któremu pechowo się tego złota nie udało zdobyć. Moje doświadczenie ze skoczni mówiło mi o Kamilu: to właśnie on! Cieszę się, że moje dobre wróżby sprawdziły się już częściowo w ubiegłym roku, gdy sięgnął po tytuł mistrza świata" – zauważył były skoczek mieszkający obecnie w Gorczycy na Podlasiu.



Fot. PAP

Kamil Stoch patrzy w niebo po otrzymaniu złotego medalu olimpijskiego podczas uroczystej ceremonii w Soczi

A sam dzisiejszy mistrz olimpijski ze złotym medalem na szyi zapowiedział, że na nim nie poprzestanie.

– Medal jest piękny, ale i ciężki. Nie będą chciał go zdjąć aż do kąpieli. A potem odłożę na półkę i niech sobie leży. Przecież na skoczni w niczym mi nie pomoże, z nim na szyi nie będę skakał. Czas na kolejne zawody i następne sukcesy. Nie zamierzam poprzestać na tym, co się wczoraj wydarzyło, „jedziemy z koksem" i walczymy dalej. Oczywiście prognozy pozostawiam bukmacherom, ja zajmuję się czarną robotą – powiedział Stoch.

– Najbardziej wzruszające momenty to oczekiwanie na swoją ceremonię i potem odegranie polskiego hymnu. Myślałem, że usłyszę tylko kawałek i z tego wszystkiego zapomniałem pierwszych słów drugiej zwrotki – dodał.

Złoty medal odebrał Stoch w centralnym miejscu Parku Olimpijskiego, w pobliżu palącego się znicza, z rąk członkini MKOl Ireny Szewińskiej. „Usłyszałem od pani Szewińskiej, że jest ze mnie dumna. To dla mnie wielki zaszczyt" – stwierdził.

Stochowi towarzyszył trener Łukasz Kruczek. Przyznał, że łza zakręciła mu się w oku. „Był moment wzruszenia, chwila niezapomniana i szczególna" – powiedział.

Po zwycięskim konkursie w Soczi, do wioski polski mistrz olimpijski wrócił w środku nocy. Czekała na niego niespodzianka. „Maciej Bydliński (narciarstwo alpejskie) i Adam Cieślar (kombinacja norweska) na prześcieradle napisali, że są ze mnie dumni i gratulują. Mam nadzieję, że będę mógł im sprezentować też coś takiego" – mówił Stoch.

Zawodnik z Zębu żartował, że premię za złoty medal wyda na... rachunek telefoniczny. „Odebrałem około 100 sms-ów i na wszystkie odpisałem. Trochę to będzie mnie kosztowało" – śmiał się.

Hucznego świętowania sukcesu nie było, Stoch poprzestał na rozmowach do godz. 5 rano z kolegami z drużyny.

– Pogadaliśmy o wrażeniach z zawodów, o życiu, miłości. Było spokojnie, oczywiście z szacunku dla innych sportowców, którzy mają swoje starty. Wciąż do mnie nie dociera, że jestem mistrzem olimpijskim. Ja tu mam jeszcze sporo do zrobienia, to nie czas na przystanek, a na jeszcze większe rozpędzenie – zapewnił.

Po raz kolejny Stoch podziękował całemu sztabowi trenerskiemu, na czele z Kruczkiem.

„Oni są współtwórcami sukcesu. Dziękuję też Panu Bogu, który stawia dobrych ludzi na mojej drodze" – powiedział mistrz olimpijski z Soczi.

sochi.ru 2014

Medale

	zł.	sr.	br.	razem
1. Kanada	3	3	1	7
2. Holandia	3	2	2	7
3. Norwegia	2	1	4	7
4. USA	2	0	3	5
5. Niemcy	2	0	0	2
6. Rosja	1	2	3	6
7. Austria	1	2	0	3
8. Francja	1	0	1	2
9. Polska	**1**	**0**	**0**	**1**
Słowacja	1	0	0	1
Szwajcaria	1	0	0	1
12. Czechy	0	2	1	3
13. Szwecja	0	2	0	1
14. Włochy	0	1	1	2
15. Chiny	0	1	0	1
Finlandia	0	1	0	1
Słowenia	0	1	0	1
18. W.Brytania	0	0	1	1
Ukraina	0	0	1	1

Wyniki

NARCIARSTWO ALPEJSKIE
superkombinacja kobiet (zjazd + slalom):
1. Maria Hoefl-Riesch (Niemcy) 2.34,62 (1.43,72+50,90)
2. Nicole Hosp (Austria) 2.35,02 (1.43,95+51,07) strata 0,4 s
3. Julia Mancuso (USA) 2.35,15 (1.42,68+52,47) - 0,53
4. Tina Maze (Słowenia) 2.35,25 (1.43,54+51,71) - 0,63, 5. Dominique Gisin (Szwajcaria) 2.36,12 (1.44,01+52,11) - 1,50, 6. Ragnhild Mowinckel (Norwegia) 2.36,15 (1.44,28+51,87) - 1,53, 7. Michaela Kirchgasser (Austria) 2.36,41 (1.45,72+50,69) - 1,79, 8. Anna Fenninger (Austria) 2.36,44 (1.43,67+52,77) - 1,82
...
17. Karolina Chrapek (Polska) 2.41,80 (1.47,28+54,52) 7,18

SHORT TRACK
1500 metrów mężczyzn:
1. Charles Hamelin (Kanada) 2.14,985
2. Tianyu Han (Chiny) 2.15,055
3. Wiktor An (Rosja) 2.15,062
4. J.R. Celski (USA) 2.15,624, 5. Dequan Chen (Chiny) 2.15,626 6. Han-Bin Lee (Korea Płd.) 2.16,466, 7. Jack Whelbourne (W. Brytania) - bez czasu

BIATHLON
bieg na dochodzenie mężczyzn na 12,5 km:
1. Martin Fourcade (Francja) 33.48,6
2. Ondrej Moravec (Czechy) strata 14,1 s
3. Jean Guillaume Beatrix (Francja) 24,2
4. Ole Einar Bjoerndalen (Norwegia) 25,9, 5. Jewgienij Ustiugow (Rosja) 36,7, 6. Simon Schempp (Niemcy) 39,1, 7. Emil Hegle Svendsen (Norwegia) 40,2, 8. Simon Eder (Austria) 40,3

ŁYŻWIARSTWO
500 m mężczyzn
1. Michel Mulder (Holandia) 69,312 (34,63 + 34,67)
2. Jan Smeekens (Holandia) 69,324 (34,59 + 34,72)
3. Ronald Mulder (Holandia) 69,46 (34,96 + 34,49)
4. Tae-Bum Mo(Korea Płd.) 69,69 (34,84 + 34,85), 5. Joji Kato (Japonia) 69,74 (34,96 + 34,77), 6. Keiichiro Nagashima (Japonia) 70,040 (34,79 + 35,25), 7. Roman Krech (Kazachstan) 70,048 (35,04 + 35,00), 8. Nico Ihle (Niemcy) 70,10 (34,99 + 35,11), 9. Artur Waś (Polska) 70,21 (35,01 + 35,19)... 36. Artur Nogal (Polska) 71,49 (35,83 + 35,66)

ZIO w Soczi >> Białostoczanka Patrycja Maliszewska odpadła w eliminacjach biegu na 500 m

Po starcie była pierwsza, na mecie już nie

Białostoczanka Patrycja Maliszewska (Juvenia) rozpoczęła wczoraj swoje starty w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w short tracku. Niestety, rozpoczęła je mało udanie, gdyż na swoim lepszym dystansie 500 metrów odpadła już w eliminacjach.

Patrycja Maliszewska w swoim biegu miała bardzo trudne rywalki: Włoszkę Ariannę Fontanę, Chinkę Li Jianrou oraz Amerykankę Alyson Dudek.

Nasza jedyna reprezentantka w Soczi (na poprzednich igrzyskach w Vancouver z Juvenii startowała trójka łyżwiarzy) eliminacyjny bieg rozpoczęła bardzo dobrze. Wystartowała z dobrej pozycji najbliższej okręgu i wyszła na prowadzenie. Jednak bardzo szybko doświadczone rywalki Chinka i Włoszka minęły Polkę, a w chwilę później wyprzedziła Maliszewską także i Amerykanka Dudek.



Fot. PAP

Patrycja Maliszewska ogląda plecy uciekających rywalek podczas eliminacyjnego biegu na 500 metrów

Zawodniczka Juvenii spadła na czwarte miejsce i nie miała już szans na wywalczenie awansu (do ćwierćfinału kwalifikowały się dwie najszybsze zawodniczki).

Bieg wygrała Włoszka Fontana przed Chinką Li Jianrou. Jednak po zakończeniu rywalizacji i naradzie sędziowskiej zdyskwalifikowano Amerykankę za nieprzepisowe wyprzedzenie Maliszewskiej.

Przez pewien czas nie było jasne, czy Polka - jako zawodniczka poszkodowana w tej sytuacji - może wystąpić w ćwierćfinale. Ostatecznie Maliszewskiej zabraknie jednak w kolejnej fazie rywalizacji. Została sklasyfikowana na 18. miejscu.

Informację o braku awansu Maliszewskiej wkrótce potwierdził przebywający na miejscu prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego Kazimierz Kowalczyk.

Patrycja Maliszewska w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Soczi wystąpi jeszcze w biegu na 1000 metrów. Ta rywalizacja odbędzie się we wtorek, 18 lutego.

(mark, PAP)